

G O E C J A

PERDVRABO ♣ 6 = 5 RR. & AC

IN EO
OMNIA
P EXTRA



HOC OPVS DIGNEFECIT

Autoportret Aleistera Crowleya jako brata Perdurabo, który wywołuje ducha Pajmona

GOECJA

WG ALEISTERA CROWLEYA

W PRZEKŁADZIE I OPRACOWANIU
DARIUSZA MISIUNY

Wydawnictwo FOX
Wrocław 2000

WPROWADZENIE

Gdyby oko mogło dojrzeć demony,
które zamieszkują świat, istnienie byłoby niemożliwe.

Talmud, Berakot, 6

W księdze tej jest mowa [...] o duchach i zaklęciach, [...] które być może istnieją bądź nie istnieją. Ich istnienie nie ma zresztą znaczenia. Kiedy podejmuje się pewne działania, pewne sprawy się zdarzają. Uczniów ostrzega się poważnie, aby nie nadawali im filozoficznej wagi ani nie traktowali je jako coś, co istnieje obiektywnie.

Liber O vel Manus et Sagittae

W tradycji magicznej Zachodu nie ma takiej księgi, która by cieszyła się równie złowieszczą sławą, jak *Goecja*, czyli „pierwsza księga” *Małego klucza Salomona*. Trudno też znaleźć drugą księgę, która by w tak dużym stopniu czerpała z bogatego dziedzictwa demonologii Wschodu, opierając swe *żywe* istnienie na nieprzerwanym ciągu zniekształceń. Przez wieki utrzymywana w tajemnicy, od przeszło stu lat, kiedy została udostępniona szerokiemu kręgowi czytelników, wzbudza grozę i niepewność nie ustępujące choćby i na trochę po dokładnym jej poznaniu. Z tych właśnie względów wszelkie próby przybliżenia jej istoty przypominają raczej błądzenie po omacku aniżeli kroczenie utartym szlakiem. Ten zaś, kto poszukuje w niej recepty na życie, demonologicznej mapy świata, w której by można się odnaleźć, skazany jest na wieczne błądzenie.

Nazwa *goecja* pochodzi od greckiego słowa *goeteia*, które Crowley tłumaczył jako „wycie”. I jakkolwiek zbliżone do niego słowo *goetes*, oznaczające „zawodzącego”, bliskie jest temu znaczeniu, prawdziwy sens słowa *goeteia* wyraża się w „czarach”. *Goecja* jest zatem sztuką czarnoksięskiego zawodzenia, przywoływania demonów do widzialnej

postaci i poprzez wchodzenie z nimi w konszachty wywierania wpływu na fatum. Starożytni Grecy postrzegali ją właśnie jako sztukę „fatalną”, a z racji wiary w nieuchronność fatum nadawali jej cechy demoniczne. Praktykujący „czary”, *goetes*, uzurpował sobie prawo do władania swoim losem lub do wpływania na los innych. A mógł tego dokonać tylko poprzez ingerencję w naturalny porządek świata, poprzez „wy-naturzanie”, zbaczanie losu z utartych ścieżek przeznaczenia.

Nic więc dziwnego, że obrońcy harmonijnej struktury *polis* niechętni byli działalności goetów. A ich praktyki często były tematem rozpraw sądowych w klasycznej Grecji. Wydaje się również, że Grecy czynili rozróżnienie między magami i goetami. Ci pierwsi mieli status kapłański i uznawani byli za mędrców. Magami nazywano więc Pitagorasa, Empedoklesa, Demokryta i Platona. Uznawano ich bowiem za uczniów staroperskich magów, którzy, jak Zoroaster i Oromazdes, „zajmowali się tłumaczeniem snów i przepowiadaniem przyszłości, a podczas ceremonii składania ofiar śpiewali pieśń o narodzinach bogów”.¹ Ich funkcją było podtrzymywanie porządku społecznego poprzez dostarczanie sankcji metafizycznej dla struktur życia społecznego. W przeciwieństwie do goetów, nie próbowali zmienić istniejącego biegu rzeczy, tylko interpretowali pewne jego prawidłowości.

Ów podział na „dobrych” magów i „złych” goetów pomógł niektórym niepoprawnym pisarzom i filozofom uniknąć surowej kary grożącej za „uprawianie czarów”. Kiedy więc w I wieku n.e. Apoloniusz z Tiany został oskarżony o dokonywanie cudów przy pomocy demonów, wybronił go Filostratus, dowodząc że jego praktyki nie mają nic wspólnego z demonami, tylko z wiedzą, którą otrzymał u babilońskich magów. Na podobne rozróżnienie powoływał się również oskarżany o czary Apulejusz, który w *Metamorfozach* pisał o dwóch rodzajach magii: pierwszej, pochodzącej z Egiptu i cieszącej się opieką tamtejszych bóstw oraz drugiej, pogardzanej przez bogów, a uprawianej przez tesalskie czarownice.²

Nie będzie chyba przesadą twierdzenie, że echa tego podziału odbiły się w późnym średniowieczu, kiedy to przy zaskakującej tolerancji dla praktyk teurgicznych nadwornych magów, zaciekle zwalczano

no wywodzące się spośród ludu znachorki i czarownice. I tak na przykład na dworze cesarza Maksymiliana I wielkim szacunkiem cieszył się opat Johann Trithemius (właśc. Heidenberg) ze Sponheim, autor książki *Curiositas regia*, wymierzonej przeciwko czarownicom, a jednocześnie..... wybitny nekromanta zaklinający duchy dla mało wzniosłych celów.

Trithemius urodził się w 1462 roku w Palatynacie i mając zaledwie dwadzieścia jeden lat został opatem klasztoru benedyktynów w Sponheim. Bardzo szybko sławę przyniosły mu wymyślone przez niego kroniki historyczne oraz równie fikcyjne dzieła na temat rzekomych praktyk czarnoksięskich kobiet upadłych oraz metod odczyniania uroków. Księgi te tworzyły podstawy demonologii Zachodu i składały się z mieszaniny podań ludowych, wątków orientalnych oraz wpływów filozofii neoplatonickiej. Nie obcy był im jednak pewien ton polemiczny oraz koncentracja na praktycznym aspekcie wiedzy o czarostwie, co odróżniało je od pozostałych pism teologicznych zajmujących się kwestią udziału dobra i zła w świecie.

To właśnie praktyczny aspekt ksiąg Johanna Trithemiusa, Agrippy von Nettesheima, Johanna Weyera oraz innych, anonimowych autorów sprawiał, że często na przekór ich twórcom stawały się one gotowymi podręcznikami uprawiania czarów. I tak na przykład najwcześniejszy opis demonów *Goecji* odnajdujemy w dziele *Pseudomonarchia Daemonum* Johanna Weyera, wielkiego humanisty, ucznia słynnego maga, Agrippy von Nettesheima. Pochodzi on z 1577 roku. W siedem lat później angielskiego przekładu tego opisu siedemdziesięciu dwóch demonów *Goecji* dokonał słynny krytyk inkwizycji, Reginald Scot w *Discoverie of Witchcraft*. Oba te dzieła miały charakter polemiczno-naukowy i w zamierzeniach ich twórców nie były wcale podręcznikami magii. A jednak mimowolnie za takie uchodziły w niektórych kręgach ówczesnych elit. Co ciekawe, najstarszy znany nam egzemplarz *Goecji* powstał kilka lat po ich wydaniu, co może rodzić podejrzenie, że w wielu przypadkach najpierw pisano o tajemniczych księgach magicznych, a dopiero potem je tworzone. Niewątpliwie też zamazywał się w nich tradycyjny podział na „wysoką” magię i „niskie” czary, *teurgię* i *goecję*, w starożytności tworzące dwa filary wiedzy tajemnej.

Owe księgi magiczne nazywano „grimuarami”, od francuskiego słowa *grimoire* oznaczającego zarówno „księgę czarodziejską”, jak i „nieczytelne pismo”. Tradycja przypisująca pismu boską moc sprawczą niewątpliwie wywodzi się z Bliskiego Wschodu, znajdując oparcie nie tylko w kabalistycznej ontologii, lecz i w wierzeniach starożytnych Egipcjan. Egipski bóg Thot był wszakże zarówno twórcą pisma, jak i panem magii. Dlatego każdy rytuał magiczny musiał rozpoczynać się od jego przywołania. Z kolei, grecki odpowiednik Thota, Hermes, był na dodatek posłańcem bogów, odpowiedzialnym za komunikację między światem ludzkim a boskim. Można więc zaryzykować tezę, że pismo tworzyło przestrzeń, w której to, co boskie, spotykało się z tym, co ludzkie.

Interesujące spostrzeżenia na temat zależności między pismem a magią poczynił Crowley w eseju o „Odrodzeniu magii”: „Sir Walter Scott nazywa magię „gramarią” a rytuał magiczny „grimuarem”, bądź też gramatyką. Wszystkie te słowa pochodzą od greckiego terminu *gramma*, znaczącego tyle co „litera”. Thot, pisarz bogów, był najprawdopodobniej człowiekiem, któremu na imię było Tahuti. Ów Tahuti (taka jest egipska forma koptyjskiego słowa Thot) zasłynął z tego, że wymyślił pismo. Podobną ewolucję przeszedł Fust, Niemiec, który wymyślił technikę druku i stał się Faustem, słynnym „czarnym magiem”. Sztuka pisania przyczyniła się do największego skoku ewolucyjnego od czasów zdobycia ognia.”³ Same zaś grimuary nierozzerwalnie związały się z tradycją magiczną, wyznaczając jej różne, często kręte ścieżki.

*** *** ***

Goecja jest jedną z ksiąg, której autorstwo przypisuje się legendarnemu królowi Salomonowi, synowi Dawida i Betsabee. Ów znamienity możnowładca, władający Izraelem w X wieku p.n.e., słynął ze swej mądrości oraz mocy rozkazywania demonom. Jak głosi legenda, pewnego razu udało mu się zagonić w butelkę 72 demony, które następnie podporządkował sobie odpowiednimi zaklęciami. Powiada się, że od tego czasu zaklęcia te potrafią zmusić każdego demona do posłuszeństwa, czyniąc zeń wiernego sługę maga.

Opowieść o królu Salomonie i jego zamkniętych w butelce demonach zachowała się nie tylko w *Biblii*, oraz późniejszych talmudystycznych i kabalistycznych egzegezach, lecz również w arabskiej *Księdze tysiąca i jednej nocy*.⁴ W tym arcydziele folkloru arabskiego Salomon występuje pod postacią Sulejmana, zaś jego demony są *dżinami*, spełniającymi każde życzenie osoby, która je uwolni. Magia tego potężnego króla nie umknęła również uwadze dawnych historyków. I oto w I wieku n.e. Józef Flawiusz pisał o nim w następujący sposób:

Salomon nie był ani trochę gorszy od Egipcjan, o których mówiono, że znajdują się poza wszelkim ludzkim rozumieniem. O nie, tak naprawdę jasne jest, że nawet Egipcjanie nie dorównywali mu mądrością... A ponadto Bóg obdarzył go umiejętnością wyganiania demonów, czyli nauką niosącą ludziom wiele pożytku i zdrowia. Salomon był również twórcą zaklęć, przy pomocy których łagodzi się dolegliwości. I pozostawił po sobie pewną technikę egzorcyzmów, przy pomocy której odpędza się demony.⁵

Ten sam Józef Flawiusz na własne oczy widział, jak współczesny mu Eliazar, posługując się pierścieniem Salomona, wygnał demona w obecności cesarza Wespazjana i całego jego dworu. Sławę magii Salomonowej przynosiły zatem kroniki historyczne. Utwierdzały ją także księgi magiczne.

Najwcześniejszym *grimuarem*, którego autorstwo przypisywano Salomonowi, był *Testament Salomona* z I wieku p.n.e. Opowiadał on o zbudowaniu przez Salomona świątyni przy pomocy posłusznych mu demonów. Pierwszym zaś zapisem, w którym istniały wzmianki o Salomonowych księgach, był gnostycki rękopis z Nag Hammadi, opisujący stworzenie czterdziestu dziewięciu androgynicznych demonów, których „imiona i funkcje można znaleźć w *Księdze Salomona*”.⁶

Wspomnianej *Księgi Salomona* nikt, co prawda, nie znalazł; w następnych stuleciach pojawiały się natomiast kolejne księgi opisujące świat demonów oraz sposoby ich zaklinalnia, których autorem miał być podobno sam Salomon. I chociaż dzisiaj łatwo przychodzi nam wykluczenie tej możliwości, o wiele trudniej jest ustalić, kto tak naprawdę był twórcą tych książek. Możemy co najwyżej domniemywać, że byli to

uczeni księży i mnisi. A jako że najwięcej grimuarów powstało w okresie średniowiecza, nie bez znaczenia może okazać się przy ich powstawaniu oddziaływanie zakonów rycerskich powracających z krucjat krzyżowych. Historycy okultyzmu są w każdym bądź razie zgodni co do tego, że średniowieczne grimuary były „schryistianizowanymi potomkami przeważnie żydowskich dzieł magicznych szeroko dostępnych w pierwszych stuleciach naszej ery w hellenistycznym świecie wschodniego wybrzeża Morza Śródziemnego”.⁷

Innymi słowy, gdybyśmy chcieli odpowiedzieć sobie na pytanie, kto był autorem takich ksiąg magicznych jak *Miecz Mojżesza*, *Wielki klucz Salomona*, czy *Lemegeton*, którego pierwszą częścią jest *Goecja*, musielibyśmy z całą rzetelnością odpowiedzieć - nieprzerwany ciąg zapożyczeń i zniekształceń. Dotyczy to zarówno zaklęć, które są mieszaniną biblijnych *Psałmów*, języka ludowych klątw, formuł łacińskich, greckich i hebrajskich, jak i nazw samych demonów. Większość tych ostatnich to zniekształcone imiona bóstw występujących na Bliskim Wschodzie w okresie poprzedzającym rozwój judeochrześcijaństwa. Najjaskrawszym tego przykładem jest księżę demonów, Astarot, będący nowym wcieleniem Astarte, syryjskiej bogini księżycy i płodności. Nie jest to jednak odosobniony przypadek.

Podobnie jak pozostałe grimuary, świat *Goecji* w przeważającej mierze wypełniają demony będące niegdyś bóstwami nie-monoteistycznych religii, zgodnie z zasadą wedle której bóstwa starych religii stają się demonami nowych religii. Istoty te są zresztą aniołami *a rebours*. Cechuje je taka sama hierarchia oraz posłuszeństwo Bogu. Ciekawe spostrzeżenia przytaczają w tym kontekście współcześni okultyści, Lon Milo DuQuette oraz Christopher S. Hyatt:

Tradycyjny mag goeckie postrzegają świat w bardzo prosty sposób. Nad nim znajdował się Bóg, stwórca świata i najwyższe źródło jego autorytetu. Pod magiem znajdował się świat „piekielny”, zamieszkały przez demony, które były niegdyś „aniołami pańskimi”, ale wygnano je z Nieba, karząc za dumę i nieposłuszeństwo. Ich „upadek” ustanowił współzależny, trójpoziomowy, zamieszkiwany przez nas „świat”: Niebo, Ziemię i Piekło.

To właśnie duchy piekielne, a nie Bóg, podobnie jak Tytani z mitologii greckiej, odpowiedzialne są za utrzymywanie świata materialnego oraz za „ziemsko-cieleśną” naturę człowieka.

Jako mieszkaniec Ziemi, mag stoi między światem boskim a piekielnym. Jeśli więc jest pobożny w oczach „Boga”, posiada boską moc rozporządzania i kontrolowania niższymi duchami.

W celu osiągnięcia tego potężnego stanu umysłu dawni magowie wygłaszali długie litanie afirmacji i wychwalania siebie pod niebiosa, przedstawiające ich wysokie morale i przykłady religijnej pobożności. („Byłeś posłuszny Mojżeszowi, byłeś posłuszny Aaronowi, będziesz i mnie posłuszny!”)

Kiedy taki mag przekonał się, że posiada moc rozkazywania duchowi, musiał osiągnąć subiektywny stan umysłu, aby go „zobaczyć”. Wywoływał go dzięki „słowom magicznym”, które wymawiał niczym mantrę. Dzięki temu wytwarzał dziwną, mistyczną atmosferę, w której nic nie było niemożliwe i wszystko mogło się zdarzyć.

Stojąc w kręgu, chroniony imionami Bożymi, którymi się otoczył, mag („napompowany” afirmacjami i „upojony” słowami magicznymi) skupiał swój wzrok na trójkącie magicznym, dopóki nie pojawił się w nim duch. Zwykle święte przymioty wszystkich rzeczy w Trójcy Jedynej wystarczały do przetrzymania ducha na tyle długo, by mógł otrzymać polecenie od maga. Po otrzymaniu rozkazów duch dostawał pozwolenie na odejście i zmuszony był spełnić życzenia maga.

Tekst *Goecji* pełen jest szczegółów tego rodzaju operacji - zaklęć, zobowiązań, inwokacji, klątw, większych klątw, przemówień do ducha podczas jego przybycia i odejścia, itd. itp.⁸

*** *** ***

Powyższe rozważania na temat źródeł historycznych *Goecji* nie mają większego znaczenia, jeżeli chodzi o jej praktyczne aplikacje. Albowiem moc demonów *Goecji* nie zależy od ich pochodzenia ani też od wieku samego manuskryptu, tylko od precyzji i intensywności ich ewokowania. Jeżeli przyjąć za Crowleyem, że owe demony są tylko nieznanymi fragmentami naszego umysłu, ich aktywizacja dokonywać się będzie poprzez pobudzenie całego systemu nerwowego zawołaniami wprowadzającymi w stany bliskie transu.

Dla tradycyjnego goety tego rodzaju interpretacja może wydawać się bluźnierstwem. I, co trzeba przyznać, jak każda interpretacja, ona również opiera się na „ograniczeniach”. Należy w tym kontekście przypomnieć sobie wers *Liber AL vel Legis*: „Słowem Grzechu jest Ograniczenie”,⁹ ponieważ jeśli przystępuje się do ewokacji demonów *Goecji*, wszelka ich interpretacja jest niewskazana. Największym wrogiem maga, a zarazem, paradoksalnie, narzędziem jego tymczasowego sukcesu, jest obsesja. O tę zaś bardzo łatwo, kiedy przed-śąd, pod wpływem kontaktu z „nieznanym”, zamienia się w przesąd. Z tej właśnie racji w świecie magii tak niewiele spotyka się osób „oświeconych” na tle rzeszy pogrążonej w przesądach.

Książka, którą trzymacie w ręku, jest przede wszystkim podręcznikiem magii praktycznej. Aby więc zmniejszyć prawdopodobieństwo „zachłyśnięcia się” światem demonów, podzieliłem ją na dwie części, prezentujące odmienne podejście do praktyk goeckich. Pierwsza z nich jest dokładnym tłumaczeniem wydania *Goecji* z 1904 roku, którego autorami byli S.L. „MacGregor” Mathers i Aleister Crowley. Obie postaci wywarły potężny (a kto wie, czy nie najpoważniejszy) wpływ na rozwój okultyzmu w XX wieku. Los obu rozdzieliła ta właśnie księga.

Urodzony w 1854 roku „MacGregor” Mathers założył w wieku trzydziestu czterech lat Hermetyczny Zakon Złotego Brzasku, którego celem było wtajemniczanie adeptów w arкана zachodniej ezoteryki, kabały, misteriiów różokrzyżowych oraz magii ceremonialnej.¹⁰ Do realizacji tego celu służył system inicjacyjny oparty na dziesięciu sefirach kabalistycznego Drzewa Życia, którego podstawy sformułował Mathers w oparciu o tajemniczy rękopis znaleziony w jednej z masonskich bibliotek. Ów zaszyfrowany miał pochodzić od tzw. „tajemnych przywód-

ców świata”, którzy, w przekonaniu wielu grup teozoficznych i okulty-
stycznych, z ukrycia kierują losami ludzkości. Mathers i jego najbliżsi
współpracownicy, William Woodman oraz William Wynn Westcott,
twierdzili nawet, że utrzymują kontakty z przedstawicielką owych „ta-
jemnych przywódców świata”, niejaką Fraulein Sprengel z Niemiec.
Mogli w ten sposób uwiarygodnić się w oczach nowicjuszy, którzy po-
szukiwali ukrytej skarbnicy wiedzy tajemnej.

Szeroko rozpowszechniona w owym czasie wiara w istnienie
„niewidzialnego” bractwa adeptów duchowych, będących dostarczy-
cielami wyższych wtajemniczeń, sprowadzała do zakonu Złotego Brza-
sku wiele osób obdarzonych dużą wrażliwością i fantazją. Wybijającą
się spośród nich postacią był Aleister Crowley. Crowley przystąpił do
zakonu Złotego Brzasku w 1898 roku i bardzo szybko zajął w nim waż-
ną funkcję. W ciągu dwóch lat od pierwszych inicjacji udało mu się nie
tylko dostąpić wysokich wtajemniczeń, lecz również zaskarbić przy-
jaźń Mathersa i zostać jego pełnomocnikiem. Nie spodobało się to człon-
kom londyńskiej świątyni zakonu, którzy w otwarty sposób manifesto-
wali swoją niechęć wobec ekscentrycznych praktyk Crowleya. Niektórzy z nich, jak np. Florence Farr i William Butler Yeats, podważa-
li nawet wiarygodność Mathersa jako przywódcy zakonu, chcąc wpo-
wadzić na jego miejsce jednego z założycieli zakonu, Westcotta.

W tej sytuacji Mathers posunął się do ostateczności i ogłosił, że
William Westcott nigdy nie utrzymywał kontaktu z tajemniczą Fraulein
Sprengel, tylko posługiwał się fałszywkami. Szczęśliwym trafem, w tym
samym czasie pojawiła się u niego Soror S.V.A., podając się za tajemni-
czą panią Sprengel. Uwiarygodniała ona reputację Mathersa jako peł-
nomocnika tajemnych przywódców świata. Jak się jednak okazało, nie
na długo, gdyż po krótkim czasie Soror S.V.A. wraz ze swym mężem
trafiła do więzienia, oskarżona o liczne przestępstwa obyczajowe do-
konywane pod płaszczykiem działalności religijnej.

Śledztwo, które ujawniło że małżeństwo Horosów (Soror S.V.A. i
Frater F.), prowadziło w Paryżu kościół, werbując do niego osoby mało-
letnie i wykorzystując je do praktyk seksualnych, na zawsze pogrzyżyło
autorytet Mathersa. O tym właśnie wspomina Crowley w swojej przed-
mowie do *Goecji*, która stanowi próbę zdyskredytowania Mathersa.

Posługując się hermetycznym językiem symboli, Crowley daje w niej do zrozumienia, że w 1901 roku zlecił Mathersowi przekład *Goecji*, który zamierzał opublikować nakładem swego Towarzystwa Propagowania Prawdy Religijnej. Mathers jednakże nie dokończył tej pracy, ponieważ jego umysłem zawładnęła złowieszcza para Horosów. Dlatego Crowley zmuszony był samemu dokończyć tego dzieła, jednocześnie zajmując miejsce Mathersa jako duchowego przywódcy zakonu Złotego Brzasku.

W rzeczywistości ani Mathers ani Crowley nie dokonali przekładu *Goecji*. Opublikowany w 1904 roku tekst stanowi bowiem kompilację różnych angielskich rękopisów *Goecji* znajdujących się w londyńskiej bibliotece. Poważną modyfikacją pierwotnych zapisów *Goecji* było wszakże wprowadzenie do niej „Wstępnej Inwokacji”, stanowiącej adaptację greko-egipskiego rytuału egzorcyzmów, który Crowley stosował do przywoływania swego Świętego Anioła Stróża. Ta z pozoru drobna zmiana nadaje praktykom goeckim całkowicie nowe znaczenie; tradycyjna hierarchia istot piekielnych zastępowana jest porządkiem Woli (Thelemy), której podległe są demony jako drugorzędne funkcje umysłu. Akt magiczny staje się zatem aktem Woli, który niewiele ma wspólnego z kapryсами ego.

Może właśnie dlatego Crowley bardzo rzadko korzystał z *Goecji*, a do współczesnych czasów zachował się praktycznie tylko jeden opis takiej operacji. Crowley przedstawia go w swojej autohagiografii, *Confessions*:

Muszę przytoczyć tu pewną historię, która rzuca więcej światła na mój rozwój magiczny i standardy etyczne, którymi się kieruję. Pewnego dnia, razem z Jonesem¹¹ doszliśmy do wniosku, że Allan¹² umrze, jeśli nie zmieni miejsca zamieszkania na cieplejszy klimat. Sęk w tym, że nie miał on złamanego grosza, my zaś nie chcieliśmy go wspierać finansowo z przytoczonych tu względów etycznych. Postanowiliśmy zatem przywołać do widzialnej postaci ducha Buera z *Goecji*, którego funkcją jest uzdrawianie. Udało się nam to częściowo. Głowa z hełmem i lewa noga ducha były widoczne bardzo wyraźnie, gorzej było z resztą jego postaci, bardzo mglistą i niewyraźną. Tym niemniej, operacja zakończyła się sukcesem. I warto wejrzeć w jej arkana, by zobaczyć w jak pośredni, spontaniczny sposób wola osiąga swój cel.

[...] Otóż, choć wielu znawców magii doradza zachowywanie całkowitej czystości, od kilku miesięcy ignorowałem to zalecenie, mając romans z uroczą syreną, której mąż był pułkownikiem w Indiach. Nasz związek nie trwał długo, gdyż z czasem udało mi się okiełznać namiętność i rozstaliśmy się ze sobą. Owa dama jednakże bardzo często przysyłała do mnie listy, chcąc odwrócić to co się stało. Nic z tego, pozostawałem niezłomny. Jeden z tych listów otrzymałem tuż po ewokacji Buera. Znajdowała się w nim prośba, abym zadzwonił do niej do hotelu. Nie jestem w stanie teraz sobie przypomnieć, co wpłynęło na moją decyzję, postanowiłem jednak zobaczyć się z nią. A wtedy ona zaczęła mnie błagać bym do niej wrócił, gotowa dać mi co tylko zechcę. Powiedziałem jej zatem: „Twój egoizm niszczy ci życie. Dam ci więc szansę na całkowicie altruistyczny uczynek. Daj mi sto funtów. Nie powiem ci, dla kogo je biorę i w jakim celu, poza tym, że nie są one przeznaczone dla mnie. Mam osobisty powód by nie korzystać ze swoich pieniędzy w tej sprawie. Co więcej, jeśli mi je dasz, nie będziesz mogła oczekiwać niczego w zamian”. I tak otrzymałem potrzebne dla Allana pieniądze, co umożliwiło mu przeprowadzkę na Cejlon i ocaliło dla ludzkości tego jednego z najbardziej wartościowych ludzi naszej epoki.¹³

Elementy operacji goeckich Crowley włączał również w pozostałe rytuały magiczne o charakterze ewokacyjnym. Korzystał wtedy zazwyczaj z tzw. „zewów enochiańskich”, *Liber Samekh* oraz thelemickiej wersji „mniejszego rytuału odpędzenia pentagramu”, czyli „Rubinowej Gwiazdy”.¹⁴ Wszystkie te elementy crowleyowskich eksperymentów z *Goecją* uwzględniłem w drugiej części tej książki. Przedstawia ona różne warianty „zmodernizowanej” ewokacji demonów *Goecji*, jednocześnie nie roszcząc sobie pretensji do dokładnego odwzorowania praktyki goeckich stosowanych przez Crowleya. Zapoznając się z nią, należy zawsze pamiętać o tym, że jest to struktura mająca na celu nie tylko osiągnięcie konkretnych skutków doraźnych, lecz przede wszystkim wgląd w naturę naszej prawdziwej woli.

Dariusz Misiuna

ACKNOWLEDGEMENTS

The words of acknowledgements should be said to the magicians from „thelema93” and „lvx” e-mail lists, who increased my historical and practical knowledge of *Goetia*. I would also like to thank Philippe Pissier, howling in the Land of Heresy and Krzysztof Azarewicz from the Blasted Tower of London. You provided material basis for this work.

PRZYPISY

¹ cyt. za Danuta Musiał, *Sodalicitium Sacrilegii. Pitagorejczycy w Rzymie w okresie Republiki: fakty i mity*, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, Toruń 1998, s. 106.

² zob. Apulejusz, *Metamorfozy albo złoty osioł*, PIW, Warszawa 1958.

³ zob. „Odrodzenie magii”, w: A. Crowley, *Księgi Bestii*, Wydawnictwo „Fox”, Wrocław 2000.

⁴ Władysław Kubiak (red.), *Księga tysiąca i jednej nocy*, PIW, Warszawa 1977.

⁵ Josephus Flavius, *Antiquities of the Jews*, viii, 2, 5, Applegate, Cincinnati 1855, s. 216.

⁶ „On the Origin of the World”, w: James M. Robinson (red.), *The Nag Hammadi Library in English*, Harper & Row, San Francisco 1977, s. 167.

⁷ Francis King, Isabel Sutherland, *The Rebirth of Magic*, Corgi Books, Londyn 1982, s. 35.

⁸ Lon Milo DuQuette, Christopher Hyatt, David P. Wilson, *Aleister Crowley's Illustrated Goetia*, New Falcon Publications, Scottsdale 1992, s. 37-38.

⁹ „Liber AL vel Legis” I:41, w A. Crowley, *Magija w teorii i praktyce*, Wydawnictwo „EJB”, Kraków 1999.

¹⁰ Zainteresowanych historią zakonu Złotego Brzasku odsyłam do nr. 1 i 2/1999 miesięcznika „Wiedza Tajemna” oraz do mojej książki, *Powstający Lucyfer*, poświęconej rozwojowi okultyzmu w XX wieku (Wydawnictwo „Okultura”, w przygotowaniu).

¹¹ Georg Cecil Jones - mentor i przyjaciel Crowleya w zakonie Złotego Brzasku, współzałożyciel zakonu A.'.A.'..

¹² Allan Bennett (1872-1923) - Frater Iehi Aour w zakonie Złotego Brzasku, następnie mnich Bhikku Ananda Metteya na Cejlonie; jeden z najważniejszych nauczycieli i najbliższych przyjaciół Crowleya. Przytaczana tutaj opowieść dotyczy próby znalezienia remedium na ustawiczne ataki astmy, które nawiedzały Bennetta. Crowley i Jones wierzyli, że zmiana klimatu w pozytywny sposób wpłynie na zdrowie Bennetta, w związku z czym zaplanowali zdobycie dla niego pieniędzy na wyjazd do Azji. Jak się później okazało, ich przypuszczenia były słuszne. Stan zdrowia Bennetta poprawił się w Azji na tyle, by mógł on przeżyć dalsze dwadzieścia lat.

¹³ A.Crowley, *Confessions*, Arkana Books, Londyn 1989, s. 181-182.

¹⁴ zob. A. Crowley, *Magija w teorii i praktyce*, Wydawnictwo „EJB”, Kraków 1999.

KSIĘGA GOECJI

KRÓLA SALOMONA

PRZEŁOŻONA NA JĘZYK ANGIELSKI
MARTWĄ RĘKĄ

I

OZDOBIONA LICZNYMI KLEJNOTAMI
Z POŻYTKIEM DLA LUDZI MĄDRYCH

W CAŁOŚCI
OPRACOWANA, ZWERYFIKOWANA,
OPATRZONA WSTĘPEM I KOMENTARZEM

ALEISTERA CROWLEYA

Towarzystwo Propagowania Prawdy Religijnej
Boleskine, Foyers, Inverness, Szkocja 1904

K	O	D	S	E	LI	M
O						
H						
A						
B						
I						O
M					O	K

ΕΠΙΚΑΛΟΥΜΑΙ ΣΕ ΤΟΝ ΕΝ ΤΩ ΚΕΝΩ ΠΝΕΥΜΑΤΙ, ΔΕΙΝΟΝ, ΑΟΡΑΤΟΝ,
ΠΑΝΤΟΚΡΑΤΟΡΑ, ΘΕΟΝ ΘΕΩΝ, ΦΘΟΡΟΠΟΙΟΝ, ΚΑΙ ΕΡΗΜΟΠΟΙΟΝ, Ο ΜΙΣΩΝ
ΟΙΚΙΑΝ ΕΥΣΤΑΘΟΥΣΑΝ, ΩΣ ΕΞΕΒΡΑΣΘΗΣ ΕΚ ΤΗΣ ΑΙΓΥΠΤΟΥ ΚΑΙ ΕΞΩ ΧΩΡΑΣ.

ΕΠΙΟΝΟΜΑΣΘΗΣ Ο ΠΑΝΤΑ ΡΗΣΣΩΝ ΚΑΙ ΜΗ ΝΙΚΩΜΕΝΟΣ.

ΕΠΙΚΑΛΟΥΜΑΙ ΣΕ ΤΥΦΩΝ ΣΗΘ ΤΑΣ ΣΑΣ ΜΑΝΤΕΙΑΣ ΕΠΙΤΕΛΩ, ΟΤΙ
ΕΠΙΚΑΛΟΥΜΑΙ ΣΕ ΤΟ ΣΩΝ ΑΥΘΕΝΤΙΚΟΝ ΣΟΥ ΟΝΟΜΑ ΕΝ ΟΙΣ ΟΥ ΔΥΝΗ
ΠΑΡΑΚΟΥΣΑΙ ΙΩΕΡΒΗΘ, ΙΩΠΑΚΕΡΒΗΘ, ΙΩΒΟΛΧΩΣΗΘ, ΙΩΠΑΤΑΘΝΑΕ, ΙΩΣΩΡΩ,
ΙΩΝΕΒΟΥΤΟΣΟΥΑΛΗΘ, ΑΚΤΙΩΦΙ, ΕΡΕΣΧΙΓ'ΑΛ, ΝΕΒΟΠΟΩΑΛΗΘ, ΑΒΕΡΑΜΕΝΘΟΥ,
ΛΕΡΘΕΞΑΝΑΕ, ΕΘΡΕΛΥΘ, ΝΕΜΑΡΕΒΑ, ΑΕΜΙΝΑ, ΟΛΟΝ ΗΚΕ ΜΟΙ ΚΑΙ ΒΑΔΙΣΩΝ
ΚΑΙ ΚΑΤΑΒΑΛΕ ΤΟΝ ΔΕΙΝΟΝ ΜΑΘΕΡΣ. ΡΙΓΕΙ ΚΑΙ ΠΥΡΕΙΩ ΑΥΤΟΣ ΗΔΙΚΗΣΕΝ ΤΟΝ
ΑΝΘΡΩΠΟΝ ΚΑΙ ΤΟ ΑΙΜΑ ΤΟΥ ΦΥΩΝΟΣ ΕΞΕΧΥΣΕΝ ΠΑΡ' ΕΑΥΤΩ.

ΔΙΑ ΤΟΥΤΟ ΤΑΥΤΑ ΠΟΙΕΩ ΚΟΙΝΑ.*

*Przyzywam Cię, potworny, niewidzialny, potężny, Boże nad Bogami, który przebywasz w pustym miejscu ducha, twórczo zniszczenia, twórczo spustoszenia, Ty, który nienawidzisz spokojnego domu, ponieważ wypędzono Cię z Egiptu i należnego Tobie miejsca. Nazywano Cię tym, który niszczy wszystko i jest niezwyknięty. Przywołuję Cię, Tyfonie-Secie; wykonuje Twoje prorocze rytę, albowiem przyzywam Cię Twoim własnym potężnym imieniem, słowami, których nie możesz nie zrozumieć: Ioerbeth, Iopakerbeth, Iobolchoseth, Iopatathnax, Iosoro, Ioneboutsoualeth, Aktiophi, Ereschigal, Nebopooaleth, Aberamenthoou, Lerthexanax, Ethreluoth, Nemareba, Aemina. Przyjdź do mnie w pełni i pograż potwornego Mathersa, który ogniem i mrozem wprowadził w błąd Człowieka oraz rozlał krew Phuona. Z tej oto właśnie racji domagam się zadośćuczynienia.

PRZEDMOWA

A.G.R.C.

A.R.C.G.

Przedłożone tu tłumaczenie pierwszej księgi „Lemegetonu” powstało na skutek drobiazgowej kompilacji licznych rękopisów napisanych w języku hebrajskim, łacińskim, francuskim i angielskim. Wykonał je G.H. Fra. D.D.C.F.¹ na zlecenie Tajemnego Przywódcy Zakonu Różokrzyżowego.² Niestety, G.H. Fra. nie zdołał dokończyć swej pracy, gdy dopadli go Czterej Wielcy Książęta (działający pod wyraźnym wpływem Marsa). Okazało się wtedy konieczne, by dzieło to dokończyła inna ręka. Poszukiwania kompetentnego medium w domu nieszczęśliwego Fra. jedynie potwierdziły te przypuszczenia. Nie znaleziono w nim ani naszego Fra. ani jego Hermetycznej Mul.,³ tylko przeraźliwe kształty złych adeptów S.V.A. i H.,⁴ których prawdziwe ciała dosięgła sprawiedliwość, gdyż nie były już im potrzebne. Nie pozostawało więc nam nic innego, jak szybko się wycofać i poradzić Roty oraz Ksiąg M. i Q.,⁵ które kazały nam poprosić pana Aleistera Crowleya, poetę, wybitnego badacza spraw magicznych, biegłego w kabale, by otwarcie dokończył to, co zostało poczęte w tajemnicy. Oto co zapisane: „jego biskupstwo przejmie kto inny”. Oraz: „Oculi Tetragrammaton”. Oto co również powiedziane: „Nomen Secundum קרע שטן refertur ad *Gebura*; qui est *Rex secundus*, quo moriente *delabebantur Posteriora Matris*, unde *Bittul* atque *Corruptio Achurajim Patris et Matris* hoc indigitatur”.

I z tymi słowami życzymy wam powodzenia.

Ex Deo Nascimur.

In Jesu Morimur.

Per S.S. Reviviscimus.

Przekazane z naszej Góry A.⁶
tego dnia C.C. 1903 A.D.

WSTĘPNA INWOKACJA

Przywołuję Ciebie, Nienarodzonego.
Ciebie, któryś stworzył Ziemię i niebiosy.
Ciebie, któryś stworzył noc i dzień.
Ciebie, któryś stworzył ciemność i światło.
Ty jesteś Osorronofris, którego nie widział nigdy żaden człowiek.
Ty jesteś Jebas.
Ty jesteś Jepos.
Ty rozróżniasz to, co słuszne i niesłuszne.
Ty stworzyłeś kobiecość i męskość.
Ty wytworzyłeś nasiona i owoc.
Ty nauczyłeś ludzi miłości i nienawiści.

Ja jestem Twój Prorok, Mojżesz, któremu powierzyłeś misteria,
obrzędy Izraela.
Ty stworzyłeś wilgoć i suchość oraz to wszystko, co żywi wszelkie
stworzone życie.
Słuchaj mnie, albowiem jestem aniołem Pafro Osorronofrisa: to jest
Twoje Prawdziwe Imię przekazane prorokom Izraela.

Słuchaj Mnie:—
AR, ThIAO, RhEIBET, ATHeLEBERSET,
A, BLAThA, ABEU, EBEU, Phi
ThITASOE, IB, ThIAO.

Słuchaj mnie i uczynь wszystkie duchy mnie podległymi w ten
sposób, by każdy duch na nieboskłonie i w eterze, na ziemi i pod
ziemią, na suchym lądzie i pod wodą, w wirującym powietrzu i
gwałtownym ogniu oraz każde zaklęcie i bicz boży były mi posłuszne.

Przywołuję Ciebie, okropnego, niewidzialnego Boga, który
przebywa w pustym miejscu ducha:—
AROGOGOROBRAO, SOTHOU,
MODORIO, PhALARThAO, DOO, APE Nienarodzony.

Słuchaj mnie i uczyni wszystkie duchy mnie podległymi w ten sposób,
by każdy duch na nieboskłonie i w eterze, na ziemi i pod ziemią, na
suchym łądzie i pod wodą, w wirującym powietrzu i gwałtownym
ogniu oraz każde zakłęcie i bicz boży były mi posłuszne.

Słuchaj Mnie: –
RUBRIO, MARIODAM, BAIBNABAOTH, ASSALONAI, APhNIAO, I,
ThOTETH, ABRASAR, AEIOU, ISCHURE, Potężny i
nienarodzony!

Słuchaj mnie i uczyni wszystkie duchy mnie podległymi w ten sposób,
by każdy duch na nieboskłonie i w eterze, na ziemi i pod ziemią, na
suchym łądzie i pod wodą, w wirującym powietrzu i gwałtownym
ogniu oraz każde zakłęcie i bicz boży były mi posłuszne.

Przywołuję Ciebie: –
MA, BARRAIO, JOEL, KOTHa,
AThOREBALO, ABRAOTH,

Słuchaj mnie i uczyni wszystkie duchy mnie podległymi w ten sposób,
by każdy duch na nieboskłonie i w eterze, na ziemi i pod ziemią, na
suchym łądzie i pod wodą, w wirującym powietrzu i gwałtownym
ogniu oraz każde zakłęcie i bicz boży były mi posłuszne.

Słuchajcie Mnie:
AOTH, ABAOTH, BASUM, ISAK,
SABAOTH, IAO,

Oto jest Pan Bogów:
Oto jest Pan Wszechświata:
Oto jest Ten, którego boją się wiatry.
Oto jest Ten, który dysponując głosem, stał się Panem Wszechrzeczy;
król, władca, pomocnik.

Śłuchaj mnie i uczyni wszystkie duchy mnie podległymi w ten sposób,
by każdy duch na nieboskłonie i w eterze, na ziemi i pod ziemią, na
suchym lądzie i pod wodą, w wirującym powietrzu i gwałtownym
ogniu oraz każde zakłęcie i bicz boży były mi posłuszne.

Śłuchaj Mnie: –

IEOU, PUR, IOU, PUR, IAOT, IAEO, IOOU, ABRASAR, SABRIAM,
OO, UU, ADONAIE, EDE, EDU, ANGELOS TON THEON, ANLALA LAI,
DAIA, APE, DIATHANNA, THORUN.

Ja jestem nim, nienarodzonym duchem, o wzroku na stopach: silnym
i nieśmiertelnym ogniem!

Ja jestem nim, Prawdą!

Ja jestem nim, który nie chce by zło rozpleniło się na świecie!

Ja jestem nim, lśniącym i grzmiącym!

Ja jestem nim, dawcą życia ziemskiego!

Ja jestem nim, którego usta wiecznie płoną!

Jestem nim, stwórcą i twórcą światła!

Jestem nim, łaską światów!

Na imię mam „Serce Spowite Wężem”!

Przybądź do mnie i bądź ze mną, a także uczyni wszystkie duchy mnie
podległymi w ten sposób, by każdy duch na nieboskłonie i w eterze,
na ziemi i pod ziemią, na suchym lądzie i pod wodą, w wirującym
powietrzu i gwałtownym ogniu oraz każde zakłęcie i bicz boży były
mi posłuszne.

IAO: SABAO

Takie są Słowa!

TAJEMNE ZNACZENIE MAGII CEREMONIALNEJ

Przeciętny badacz literatury magicznej, który nie jest skończonym idiotą - co się rzadko kiedy zdarza! - musi być zdziwiony krytyką, jaką kierują filistyni pod adresem jego nauki. Prawdą jest, że skoro nasze dzieciństwo zakorzeniło w nas nie tylko dosłowną wiarę w *Biblię*, lecz i pokązną wiarę w *Alf Laylah wa Laylah* („Księgę tysiąca i jednej nocy”), z której tylko dorosłość może nas wyleczyć, skłonni jesteśmy w przypiływie energii wylaniającego się wieku męskiego natychmiast odrzucić te dwa klasyczne dzieła, rozpatrując je na tym samym poziomie jako ciekawe dokumenty folklorystyczne i antropologiczne, lecz nic poza tym.

I nawet jeśli po wnikliwej i drobiazgowej lekturze *Biblii* zmuszeni jesteśmy przyznać, że dostarcza ona kabalistycznego wglądu o kosmicznym znaczeniu, o wiele trudniej nam przychodzi powiedzenie tego samego o tym drugim dziele, choćbyśmy nawet czytali je w znakomitym opracowaniu Burtona.

Pozostaje mi zatem raz jeszcze wznieść *Alf Laylah wa Laylah* na właściwe jej miejsce.

Nie interesuje mnie zaprzeczanie obiektywnemu istnieniu wszystkich zjawisk „magicznych”. Bo jeśli nawet są to złudzenia, są one w równej mierze realne co wiele innych niepodważalnych faktów z życia codziennego, a zatem, mówiąc za Herbertem Spencerem, stanowią dowód na istnienie jakiejś przyczyny.⁷

Powinniśmy więc potraktować ten fakt jako nasz punkt wyjścia. Co sprawia, że w złudzeniu swoim widzę ducha w trójkącie magicznym? Nie trzeba być wielkim znawcą psychologii, by wiedzieć, że sprawca tego złudzenia znajduje się w mózgu.

Dzieci angielskie uczą się (*patrz* Ustawa o Edukacji), że świat znajduje się w niekończącej się przestrzeni, tymczasem dzieci indyjskie dowiadują się, że jego miejsce jest w Akaszy. W obu przypadkach na jedno wychodzi.

Ci Europejczycy, którzy dzięki znajomości dzieł Fichtego obdarzeni są większym wglądem, wiedzą że świat zjawiskowy jest wytworem ego. Natomiast Hindusi i Europejczycy pobierający nauki u guru dowiadują się, że Akasza oznacza Czit-akaszę. A Czit-akasha mieści się w „trzecim oku”, czyli w mózgu. Zakładając istnienie wyższych wymiarów przestrzeni, nie będzie nam nawet trudno pogodzić tę wizję świata z realizmem. Nie ma jednak tutaj takiej potrzeby, by wdawać się w tak szczegółowe rozważania.

Wystarczy powołać się na znany każdemu fakt, że wszystkie wrażenia zmysłowe zależą od zmian zachodzących w mózgu.⁸ Dotyczy to w tej samej mierze złudzeń, które odbiera się niczym innym przecież jak zmysłami, co „realiów” należących do klasy „zjawisk zależnych od zmian zachodzących w mózgu”.

Zjawiska magiczne należą jednak do szczególnej kategorii, ponieważ stanowią efekt zamierzonych działań, a ich przyczyną jest seria „realnych” zjawisk nazywanych operacjami magii ceremonialnej.

Opierają się one na:

(1) Wzroku.

Krąg, kwadrat, trójkąt, naczynia, lampiony, przybory, etc.

(2) Słuchu.

Inwokacje.

(3) Zapachu.

Perfumy i kadzidła.

(4) Smaku.

Sakramenty.

(5) Dotyku.

Jak w pkt. 1.

(6) Umysłu.

Refleksyjne połączenie wrażeń pochodzących z kontemplacji wszystkich bodźców zmysłowych, jakich dostarczają różne narzędzia magiczne.

Te niezwykle wrażenia (1-5) wytwarzają niezwykle zmiany w mózgu. A skoro ich efekt końcowy (6) posiada cechy niezwykłości, to i ich projekcję na tzw. świat zjawiskowy cechować będzie niesamowitość. Na tym właśnie polega realność działań magii ceremonialnej i samych jej skutków.⁹ Sądzę, że jest to wystarczające zadośćuczynienie, skoro „skutki” dotyczą tylko tych zjawisk, które pokazują się samemu magowi i mogą obejmować pojawienie się ducha, rozmowę z nim, szok wywołany nadmiernym tupetem i tym podobne sprawy, aż po ekstazę, śmierć, czy szaleństwo.

Zadajecie sobie pewnie w tej chwili pytanie: Czy naprawdę można osiągnąć opisane w *Goecji* rezultaty? A jeśli już, to jakie może być ich racjonalne wytłumaczenie?

Kto szuka, ten znajdzie.

Duchy *Goecji* stanowią fragmenty ludzkiego umysłu. Ich pieczęcie są zatem metodami pobudzenia i regulowania tych pewnych punktów (przy pomocy wzroku).

Imiona Boże są wibracjami, które mają doprowadzić do:

- (a) Ogólnej kontroli umysłu. (Ustanowienie funkcji odnoszących się do świata subtelnego.)
- (b) Bardziej szczegółowej kontroli mózgu. (Ranga i rodzaj ducha.)
- (c) Kontroli nad pewną jego częścią. (Nazwa ducha.)

Perfumy bywają pomocne dzięki zmysłowi powonienia. Zazwyczaj ich działanie ma dość szeroki zakres. Poszczególne perfumy są jednak przypisane pewnym literom alfabetu, umożliwiającym dzięki kabalistycznym spekulacjom wymówienie nazwy ducha.

Nie ma potrzeby, bym wdawał się w bardziej szczegółowe rozważania. Inteligentny czytelnik z pewnością wypełni brakujące ogniwa.

Niech zatem wolno mi będzie powiedzieć za Salomonem:

„Duch Cymeris uczy logiki”, przez co mam na myśli że:

„Te obszary mojego mózgu, które przyczyniają się do funkcjonowania logiki, można pobudzać i rozwijać podczas procesu zwanego ‘Inwokacją Cymerisa’.”

I jest to czysto racjonalne stwierdzenie faktów materialnych. Nie zależy w ogóle od jakiegokolwiek hierarchii obiektywnej. Filozofia nie ma tu

nic do powiedzenia, a nauka może co najwyżej powstrzymać się od osądu, czekając na poprawne metodologicznie rozpatrzenie dostarczonych faktów.

Niestety, nie możemy na tym poprzestać. Oto bowiem Salomon obiecuje, że przy pomocy tego rodzaju działań można (1) uzyskać informacje, (2) zniszczyć swoich wrogów, (3) zrozumieć głosy natury, (4) zdobyć bogactwo, (5) leczyć choroby, etc. Wybrałem tych pięć mocy na chybił trafił. Ze względu na obszerność tej tematyki musiałem zawęzić zakres moich rozważań.

Przyjrzyjmy się zatem co charakteryzuje tych pięć mocy?

W pierwszym przypadku mamy do czynienia z wyławianiem faktów z podświadomości.

W drugim przypadku sprawy zaczynają ulegać skomplikowaniu. Trochę dziwi ten kontrast między szlachetnymi środkami a jawnie nikczemnymi celami niektórych rytuałów magicznych. O co w tym chodzi? Możemy pokusić się tylko o taką uwagę, że pod płaszczykiem tego rodzaju działań kryją się podniosłe prawdy. „Zniszczyć naszych wrogów” to innymi słowy urzeczywistnić złudzenie dualności, wzbudzić współczucie. (Och! panie Waite, świat magii jest zwierciadłem, w którym ten, kto widzi gnój, sam jest gnojem.)

Drobiazgowy badacz natury wiele uczy się na podstawie głosów zwierząt, którymi się zajmuje. Nawet dziecko zna różnice między kocim miauczeniem a parskaniem. Zdolność tą bardzo łatwo jest rozwinąć. I na tym polega cała tajemnica trzeciej mocy magicznej.

W czwartym przypadku mowa jest o tym, że podczas działań magicznych można rozwijać smykałkę do interesów.

Po piąte zaś, pod wpływem magii można naprawiać zaburzenia w ciele, a naruszone tkanki przywracać do równowagi w ten sposób, by słuchały rozkazów płynących z mózgu.

To samo dotyczy pozostałych zjawisk. Wcale nie musimy mieć tutaj do czynienia z cudami.

Nasza magia ceremonialna sprowadza się zatem do serii drobiazgowych,

choć oczywiście doświadczalnych eksperymentów fizjologicznych. Ten, kto je wykonuje inteligentnie, nie ma się czego obawiać.

Posiadam tyle zdrowia, bogactwa i logiki, ile mi potrzeba. Nie mam czasu do stracenia ani też nie potrzebuję tego rodzaju praktyk. Przedstawiam je jednak światu z pożytkiem dla innych ludzi, nie obdarzonych takim szczęściem, opatrując je dodatkowo komentarzami.

Wielu adeptów magii nie potrafiło jak dotąd osiągnąć wymiernych skutków swoich praktyk, przez skłonność do nadmiernego „obiektywizmu”. Mam nadzieję, że te moje wyjaśnienia pomogą im wreszcie je osiągnąć. Ufam też, że moja argumentacja przekona pełnych pogardy ludzi nauki, że miast badać zarazki, należy przyjrzeć się chorobie. Albowiem to co małe powinno ustąpić miejscu większemu. Jakże wielkiemu - zrozumie to tylko ten, kto utożsami różdżkę z mahalingamem, po którym wznosił się Brahma z szybkością 84 000 jodżan na sekundę przez 84 000 mahakalp, i po której schodził Wisznu z szybkością 84 000 crores jodżan na sekundę przez 84 000 crores mahakalp, a żaden z nich nie dotarł do końca.

Mnie się to jednak udało.

Boleskine House.

Foyers, N.B., czerwiec 1903.

UWAGA - Zamierzałem poświęcić tu trochę miejsca wydaniu *Goecji* w opracowaniu pana A.E. Waite'a, które ukazało się w dziele pt. *Book of Black Magic*. Niestety, zniechęciła mnie do tego pokraczność jego stylu i wtórność proponowanej przezeń myśli. Mogę przytoczyć tu tylko fakt, że Waite nie postarał się nawet poprawnie przepisać liter i dobrze przerysować konkretnych rysunków, które znajdują się w oryginalne *Goecji*. Oto przykład ze strony 202. Waite zauważyła, że twórca *Lemegetonu* musiał znać wcześniej *Nowy Testament*, ponieważ „odnosi się w trzecim zakłęciu do żywych stworzeń z *Apokalipsy*”. I wszystko było by dobrze, tyle że w trzecim zakłęciu nie ma o tym mowy!

Zmuszony do poprawienia tego rażącego błędu, zauważam że to w drugim zakłęciu pojawia się odnośnik do żywych stworzeń, o których mówi też *Apokalipsa*. Czy zatem skoro *Księga Kronik* odnosi się do Króla Salomona (nieznana data), o którym pisze też Waite (1898), wynika z tego że autor tej księgi obeznany był z dziełem Waite'a?¹⁰ Gdyby tak było, musiałbym mu szczerze współczuć.

LEMEGETON VEL CLAVICULA SALOMONIS REGIS

WSTĘPNA DEFINICJA MAGII¹¹

Magia jest najwyższą, ostateczną i najbardziej świętą wiedzą o filozofii natury, popartą w swych dziełach i cudownych operacjach właściwym zrozumieniem wewnętrznych i ukrytych jakości rzeczy. Kiedy odpowiednie czynniki stosuje się właściwym pacjentom, wywołuje to zadziwiające i godne podziwu skutki. Magowie są wnikliwymi i pracowitymi badaczami przyrody, ponieważ posiadają umiejętność zdolność przewidywania podejmowanych działań, co gawiedz traktuje jako cud.

Orygenes twierdził, że w sztuce magicznej nie ma niczego niezwykłego, a gdyby nawet tak było, nie mogło by to być czymś złym, czy też rzeczą zasługującą na pogardę i potępienie. Z tej oto racji odróżniał *magię naturalną* od *magii diabelskiej*.

Apoloniusz z Tiany posługiwał się tylko *magią naturalną*, przy pomocy której dokonywał cudów.

Filon Hebrajczyk mówił, że nie powinno się gardzić prawdziwą magią, która polega na poznawaniu tajemnych dzieł natury, ponieważ zajmowali się nią nawet najwięksi monarchowie i królowie. Ba! Wśród Persów nie znalazł by się ani jeden wódz nie obeznany w tej Wielkiej Sztuce.

Ta szlachetna nauka często ulegała zwyrodnieniu i z *magii naturalnej* stawała się *magią diabelską*, a z *prawdziwej filozofii negromancją*.¹² Odpowiedzialni za to byli jej miłośnicy, którzy nadużywając, bądź nie będąc w stanie zrozumieć jej wysokiej, mistycznej wiedzy, od razu poddawali się pokusom *Szatana*, by zgłębiać tajniki *czarnej sztuki*. W ten oto sposób magia popadła w niełaskę, a tych wszystkich, którzy ją praktykują, pogardliwie określa się mianem *czarowników*.

Z tej właśnie racji, Bractwo Różokrzyżowców uznało za niewłaściwe nazywać się magami i wolą mówić o sobie, że są filozofami. Nie są oni, rzecz jasna, pogrążonymi w obłokach niewiedzy *empirykami*,¹³ lecz uczonymi, doświadczonymi lekarzami, posługującymi się nie tylko *prawowitymi*, lecz i *boskimi* lekami.

KRÓTKI WSTĘPNY OPIS

(Nota: Przedstawiony tu opis pochodzi z kilku kodeksów, których treść postanowiliśmy zestawić ze sobą w celu ukazania podobieństw między różnymi tekstami *Lemegetonu*.)

Różnice występujące między poszczególnymi rękopisami nie są bowiem na tyle znaczące, by warto było na nie stale wskazywać. Prawdziwy problem pojawia się dopiero w przypadku nowych wersji dawnych tekstów, w których niektóre pieczęcie i sigile uległy poważnym zniekształceniom. Należy zatem pamiętać o tym, że nie można na nich do końca polegać.)

CLAVICULA SALOMONIS REGIS,	PEŁEN LEMEGETON, CZYLI CLAVICULA.	CLAVICULA SALOMONIS REGIS,	KLUCZ SALOMONA,
zawierająca wszystkie nazwy, urzędy i rodzaje duchów, z którymi kiedykolwiek rozmawiał król Salomon, a także ich opisy i pieczęcie oraz sposoby przywoływania ich do widzialnych postaci. Przedstawiona w pięciu częściach:	Księga ta zawiera wszystkie nazwy, urzędy i rodzaje duchów, z którymi Salomon kiedykolwiek rozmawiał, opisy i pieczęcie przynależące do każdego z tych duchów oraz sposoby przywoływania ich do widzialnych postaci. Księga ta dzieli się na pięć poszczególnych Ksiąg lub części:	zawierająca wszystkie nazwy, urzędy i rodzaje duchów, z którymi kiedykolwiek prowadził rozmowy, wraz z opisami i pieczęciami właściwymi każdemu duchowi oraz metodami przywoływania ich do widzialnych postaci. Przedstawiona w pięciu częściach:	zawierający wszystkie nazwy, urzędy i rodzaje duchów, z którymi Salomon kiedykolwiek rozmawiał, wraz z opisami i pieczęciami przynależącymi do każdego z duchów oraz sposobami przywoływania ich do widzialnych postaci. Przedstawiona w czterech częściach:
(1) PIERWSZA CZĘŚĆ to <i>Księga złych duchów</i> , nazywa-	(1) PIERWSZA KSIĘGA , pierwsza część dotycząca du-	(1) PIERWSZA CZĘŚĆ to <i>Księga złych duchów</i> , nazywa-	(1) PIERWSZA CZĘŚĆ to <i>Księga złych duchów</i> , nazywa-

na GOECJĄ, pokazująca, w jaki sposób król Salomon związywał te duchy i korzystał z nich do celów potocznych, dzięki czemu zapewnił sobie wielką sławę.

chów zła i nazywająca się GOECJĄ SALOMONA, przedstawia sposób wiązania tych duchów i korzystania z nich do różnych celów potocznych. Dzięki temu właśnie Salomon zapewnił sobie wielką sławę.

na GOECJĄ, pokazująca, w jaki sposób król Salomon związywał te duchy i korzystał z nich do potocznych, osobistych celów, dzięki czemu zapewnił sobie wielką sławę.

na GOECJĄ, pokazująca, w jaki sposób król Salomon związywał te duchy i korzystał z nich do celów osobistych, dzięki czemu zapewnił sobie wielką sławę.

(2) **DRUGA CZĘŚĆ TO** *Księga częściowo dobrych, częściowo złych duchów*, nazywana TEURGIA-GOECJĄ, wszystkimi Duchami Powietrza etc.

(2) **DRUGA KSIĘGA** traktuje o duchach mieszanej, dobrej i złej natury, i nazywa się TEURGIA-GOECJĄ, czyli Mądrością Magiczną Duchów Powietrza, które w przeważającej mierze, lecz nie do końca lubią się ukrywać.

(2) **DRUGA CZĘŚĆ TO** *Księga duchów, częściowo złych, a częściowo dobrych* zwana TEURGIA-GOECJĄ, wszystkimi Duchami Powietrza etc.

(2) **DRUGA CZĘŚĆ TO** *Księga duchów, częściowo dobrych, a częściowo złych*, nazywana TEURGIA-GOECJĄ, wszystkimi Duchami Powietrza.

(3) **TRZECIA CZĘŚĆ** dotyczy duchów rządzących godzinami planetarnymi i opowiada o ich przyporządkowaniu do konkretnych stopni, znaków i planet Zodiaku. Nazywa

(3) **TRZECIA KSIĘGA**, ARS PAULINA, czyli SZTUKA PAULIŃSKA, traktuje o duchach przypisanych każdemu z 360 stopni Zodiaku, a także znakom, planetom i godzinom.

(3) **TRZECIA CZĘŚĆ** dotyczy duchów rządzących godzinami planetarnymi i opowiada o tym, które z nich przyporządkowane są konkretnym stopniom znaków oraz stopniom

(3) **TRZECIA CZĘŚĆ TO** księga rozporządzająca domami planet oraz duchami przyporządkowanymi do każdego stopnia znaków oraz planet w znakach. Nazywa się ją Sztuką Paulińską.

się ją SZTUKĄ PAULIŃSKĄ etc.

planet w znakach. Nazywa się ją SZTUKĄ PAULIŃSKĄ etc.

(4) CZWARTA CZĘŚĆ tej Księgi nazywana jest ALMADELEM SALOMONA i zawiera te duchy, które władają czterema wysokościami lub 360 stopniami Zodiaku. Te dwa ostatnie rodzaje duchów są dobre i można je odnaleźć dzięki darowi boskiego widzenia. Nazywa się je TEURGIA.

(4) CZWARTA KSIĘGA, ARS ALMADEL SALOMONIS, czyli SZTUKA SALOMONOWEGO ALMADELA, dotyczy tych duchów, które władają czterema wysokościami. Te dwie ostatnie Księgi, SZTUKA PAULIŃSKA i SZTUKA ALMADELOWA, odnoszą się wyłącznie do dobrych duchów, które można odnaleźć dzięki darowi boskiego widzenia. Występują one również pod jedynym tytułem, jako pierwsza i druga część TEURGII SALOMONA.

(4) CZWARTA CZĘŚĆ tej Księgi nazywana jest ALMADELEM SALOMONA i zawiera te właśnie duchy, które władają czterema wysokościami lub 360 stopniami Zodiaku. Te dwa ostatnie rodzaje duchów są dobre i nazywa się je TEURGIA. Można je odnaleźć dzięki darowi boskiego widzenia.

(4) CZWARTA CZĘŚĆ to Księga nazywana ALMADELEM SALOMONA, która obejmuje dwa dziecięcia głównych duchów, władających czterema wysokościami lub 360 stopniami Zodiaku. Te dwa ostatnie rodzaje duchów są dobre. Nazywa się je TEURGIA i można odnaleźć dzięki darowi boskiego widzenia.

(5) PIĄTA CZĘŚĆ TO *Księga oracji i modlitw, które mądry Salomon wygłaszał przed swoim ołtarzem*

(5) PIĄTA KSIĘGA Lemegetonu to *Księga modlitw i oracji, które mądry Salomon wygłaszał przed swoim*

(5) PIĄTA CZĘŚĆ TO *Księga oracji i modlitw, które mądry Salomon niegdyś wygłaszał przed swoim otta-*

Wszystkie te najświętsze misteria objawiono Salomonowi.

w *świętyni*. Nazywa się ją ARS NOVA, którą objawił Salomonowi święty anioł o imieniu Michał. Salomon otrzymał też wiele notatek napisanych Palcem Bożym, które przekazał mu anioł z hukiem gromów. Bez tych notatek, król Salomon nigdy nie osiągnąłby swej wielkiej wiedzy, ponieważ w krótkim czasie poznał on Wszystkie, Dobre i Złe Sztuki i Nauki. Księga ta nosi nazwę pochodzącą od tych notatek, a brzmi ona SZTUKA NOTARIUSZA etc.

oltarzem w świętyni. Znana również jako ARS NOVA, NOWA SZTUKA oraz ARS NOTARIA, SZTUKA NOTARIUSZA. Objawiona Salomonowi przez Michała, świętego anioła Boga, w blasku błyskawic i huku gromów. Ten Wielki Król otrzymał też od anioła wiele notatek napisanych Palcem Bożym, bez których nigdy nie osiągnąłby swej Wielkiej Mądrości, ponieważ w ten sposób dowiedział się wszystkiego o Dobrych i Złych Sztukach i Naukach.

rzem w świętyni. Nazywa się ją ARS NOVA, objawioną Salomonowi przez tego świętego anioła, któremu nadał imię Michał. Salomon otrzymał też wiele notatek napisanych Palcem Bożym, które przekazał mu anioł z hukiem gromów. Bez tych notatek, król Salomon nigdy nie osiągnąłby swej Wielkiej Mądrości, albowiem pomogły mu one w szybkim uzyskaniu Wiedzy o Wszystkich, Dobrych i Złych Sztukach i Naukach. Księga ta nosi nazwę pochodzącą od tych notatek, a brzmi ona SZTUKA NOTARIUSZA etc.

Niechaj więc będzie wiadomo, że w Księdze tej, LEMEGETONEM zwanej, zawarta jest cała sztuka króla Salomona. I choć istnieją liczne inne księgi, o których się mówi, że to on je spłodził, żadna z nich nie może równać się LEMEGETONOWI, jako że zawiera on je wszystkie. Należy tu też wspomnieć o tym, że niektóre z tych ksiąg ukazały się pod różnymi nazwami, jak KSIĘGA HELISOLA, która jest tym samym co ostatnia *Księga Lemegetonu*, nazywana ARS NOVA, ARS NOTARIA i innymi tytułami.

Księgi te odkrył żydowski rabin, a były one spisane w językach chaldejskim i hebrajskim. Mówi się, że to właśnie on przełożył je najpierw na grekę, potem zaś na łacinę.¹⁴

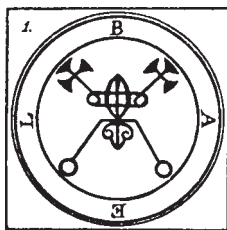
GOECJA

SZEMHAMFORASZ

1

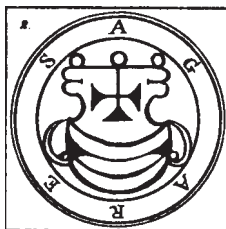
BAEL

Pierwszym głównym duchem jest król rządzący wschodem, nazywany Baelem. Potrafi on sprawić, że jest się niewidzialnym. Włada 66 legionami duchów piekielnych. Przyjmuje różne kształty, czasem jest kotem, czasem ropuchą, czasem człowiekiem, a równie często wszystkimi trzema. Głos ma chrapliwy. Ten, kto go wzywa, powinien mieć ze sobą jego znamię na lamenie. Inaczej, duch ten może mu się nie podporządkować.



AGARES

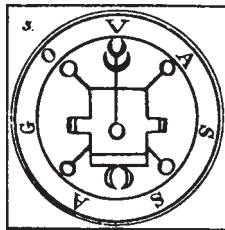
Drugim duchem jest książę, nazywany Agreasem lub Agaresem, znajdujący się pod zwierzchnictwem wschodu. Jego wygląd sprawia miłe wrażenie, mimo że ukazuje się pod postacią starego męża ujeżdżającego krokodyla i trzymającego krogulca na pięści. Dzięki nim potrafi zmieniać bieg wydarzeń i sprowadzać uciekinierów. Naucza wszystkich języków. Potrafi niszczyć duchowe i doczesne godności oraz wywoływać trzęsienia ziemi. Niegdyś należał do chóru cnót. Rozporządza 31 legionami duchów. Ten, kto go wzywa, powinien mieć ze sobą jego znanie lub pieczęć na lamencie. Inaczej, duch ten może mu się nie podporządkować.



3

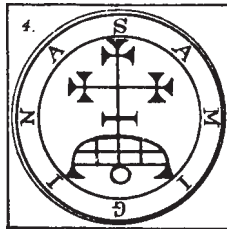
WASSAGO

Trzecim duchem jest potężny prałat, mający tę samą naturę, co Agares. Nazywa się Wassago. Jest to dobry duch, którego zadaniem jest mówienie o rzeczach przeszłych i tych, które dopiero nastąpią. Zajmuje się także odkrywaniem rzeczy ukrytych i zagubionych. Rządzi 26 legionami duchów. Oto jego pieczęć.



SAMIGINA LUB GAMIGIN

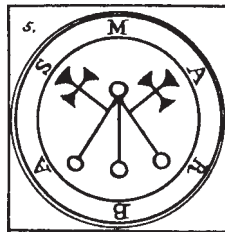
Czwartym duchem jest Samigina, wielki markiz. Ukazuje się pod postacią konika lub osiołka, a na rozkaz mistrza może przyjąć ludzkie kształty. Przemawia ochryplym głosem. Włada 30 legionami istot piekielnych. Rozprawia o naukach wyzwolonych i pokazuje martwe dusze osób, które umarły w grzechu. Przyzywający go powinien mieć ze sobą jego pieczęć, etc.



5

MARBAS

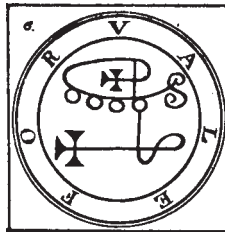
Piątym duchem jest Marbas. Jest on wielkim przywódcą. Pojawia się najpierw pod postacią wielkiego lwa, lecz na rozkaz mistrza może przyjąć ludzki kształt. Mówi o rzeczach ukrytych i trzymanych w tajemnicy. Sprowadza choroby i je leczy. Ponadto, obdarza wielką mądrością i wiedzą na temat mechaniki i w rozmaity sposób przeobraża ludzi. Rządzi 36 legionami duchów. Należy mieć ze sobą tę jego pieczęć.



6

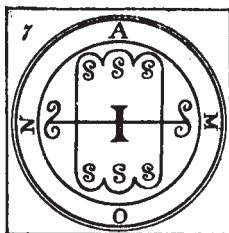
WALEFOR

Szóstym duchem jest Walefor. Jest on potężnym księciem, który ukazuje się pod postacią lwa z głową ryczącego osła. Jest to dobry duch pomocniczy, który niestety czasami sprowadza swoich patronów na ścieżkę kradzieży. Rządzi 10 legionami duchów. Należy mieć ze sobą jego pieczęć i to niezależnie od tego, czy chce się mieć w nim swego ducha pomocniczego.



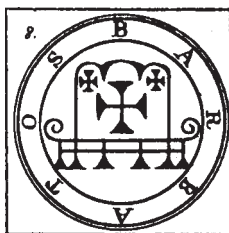
AMON

Siódmym duchem jest Amon. Jest to bardzo potężny i najsurowszy z markizów. Ukazuje się pod postacią wilka z ogonem węża. Rzyga ogniem. Na rozkaz maga może przyjąć postać człowieka z głową przypominającą łeb kruka z dużymi kłami. Może też po prostu wyglądać jak człowiek z głową kruka. Zna tajemnice przeszłości i przyszłości. Wywołuje wendettę i godzi poróżnionych przyjaciół. Rządzi 40 legionami duchów. Należy mieć ze sobą tę jego pieczęć, etc.



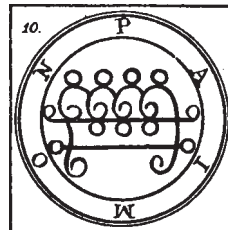
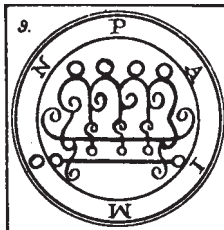
BARBATOS

Ósmym duchem jest Barbatos. Jest on wielkim księciem, który pojawia się, gdy słońce znajduje się w znaku Strzelca. Towarzyszą mu zawsze czterej szlachetni królowie i oddziały wojska. Obdarza darem rozumienia śpiewu ptaków i głosu innych stworzeń, jak na przykład szczekania psów. Wie w jaki sposób odnaleźć skarby ukryte przez magów i złamać nałożoną nań klątwę. Niegdyś należał do chóru cnót i jeszcze coś z tego w nim pozostało. Zna przeszłość oraz to, co ma się dopiero zdarzyć. Potrafi godzić przyjaciół oraz ludzi władzy. Włada 30 legionami duchów. Należy mieć ze sobą tę jego pieczęć, która skłania go do posłuszeństwa.



PAJMON

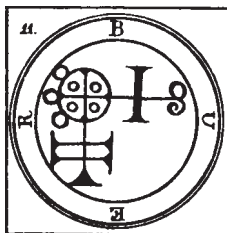
Dziewiątym duchem w tym porządku jest Pajmon, wielki król i wierny sługa LUCYFERA. Ukazuje się pod postacią człowieka siedzącego na wielbłądzie ze skrzącym się drogimi klejnotami diademem na głowie. Kroczy przed nim legion duchów, złożony z ludzi z trąbkami, pięknie brzmiącymi cymbałami oraz innymi instrumentami muzycznymi. Posiada tubalny głos, którym grzmi na powitanie. Trudno go zrozumieć, jeśli nie zmusi się go do wyraźnego mówienia. Zna się na wszystkich sztukach i naukach oraz innych sprawach tajemnych. Może objawić tajemnice ziemi oraz sekret jej spoczywania na wodzie. Naucza tego, czym jest umysł i gdzie się on znajduje. Można dowiedzieć się od niego wszystkiego na temat każdej dowolnej rzeczy. Rozdaje i potwierdza zaszczyty. Podporządkowuje magowi każdą wybraną przez niego rzecz i osobę. Rozporządza dobrymi duchami pomocniczymi, które mogą nauczyć maga różnych sztuk. Należy go wypatrywać na zachodzie. Pochodzi z chóru panowań. Rozporządza 200 legionami duchów, część z nich jest aniołami, część jest potęgami. Jeśli się chce go przywołać, trzeba mu złożyć coś w ofierze. Pojawi się wtedy w towarzystwie dwóch królów, LABALA i ABALIMA, a także innych potęg i 25 legionów. Podległe im duchy nie zawsze muszą im towarzyszyć, chyba że taka jest wola maga. Ten, kto go wzywa, powinien mieć ze sobą jego znamię na lamenie, etc.



10

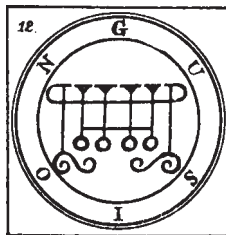
BUER

Dziesiąty duch to Buer, wielki przywódca. Ukazuje się pod postacią strzelca, wtedy gdy słońce znajduje się w tym znaku. Naucza filozofii natury, filozofii moralnej, logiki, a także własności wszystkich ziół i roślin. Przywraca zdrowie chorym. Rządzi 50 legionami duchów. Ten, kto go wzywa, powinien mieć ze sobą jego zamię na lamencie, jeśli chce go podporządkować sobie.



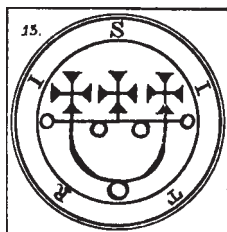
GUSJON

Jedenasty duch w tym porządku to wielki, silny książę o imieniu Gusjon. Wygląda jak ksenopilus (niebieskogłowe stworzenie o zdeformowanej czaszce). Opowiada o zdarzeniach, które miały miejsce, które właśnie się toczą i które dopiero się zdarzą. Potrafi odpowiedzieć na każde pytanie. Godzi zwaśnionych przyjaciół. Rozdaje zaszczyty i godności. Władza 40 legionami duchów. Oto jego pieczęć, którą należy mieć ze sobą.



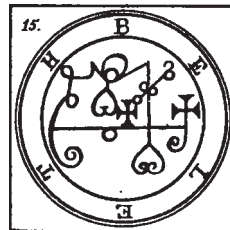
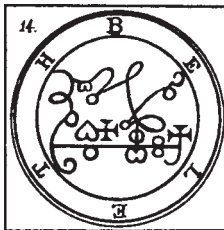
SYTRI

Dwunasty duch to Sytri, wielki prałat. Ukazuje się magowi jako postać z głową leoparda i skrzydłami gryfa, lecz na jego rozkaz przyjmuje piękny, ludzki kształt. Rozpala namiętność kobiet do mężczyzn i mężczyzn do kobiet. Potrafi nakłonić ich do rozebrania się. Rządzi 60 legionami duchów. Oto jego pieczęć, którą należy nosić przed sobą jako lamien.



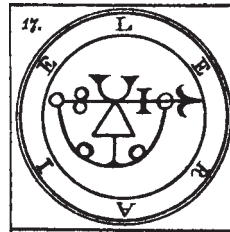
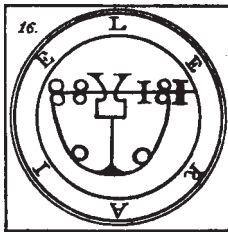
BELET

Trzynasty duch nazywany jest Beletem (bądź Byletem). Jest to potężny, przerażający król, który ujeżdża bladego konia przy odgłosach trąbek i innych instrumentów muzycznych. Na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie bardzo gniewnego, sprawdzając tym samym odwagę egzorcysty. Zwycięsko z tej próby można wyjść tylko trzymając w dłoni leszczynową różdżkę. Należy skierować ją na południe i na wschód, zakreślić nią trójkąt za kręgiem, a następnie odpowiednimi zaklęciami zmusić go, by zajął w nim miejsce. Jeśli jednak duch ów nie wstąpi do trójkąta, należy powtórzyć zaklęcia, a wtedy z pewnością stanie się posłuszny i zajmie miejsce w trójkącie, gotów spełnić rozkazy egzorcysty. Należy jednak pamiętać o tym, by odnosić się do niego z szacunkiem należnym wielkiemu królowi i zawsze dotykać twarz srebrnym pierścieniem znajdującym się na palcu środkowym lewej ręki,¹⁵ podobnie jak to się czyni w obecności AMAYMONA. Ten wielki król Belet może obdarzyć maga miłością tak mężczyzny, jak i kobiety, przez dowolny okres czasu. Pochodzi z chóru mocy i rządzi 85 legionami duchów. Oto jego szlachetna pieczęć, którą należy mieć ze sobą podczas tej operacji magicznej.



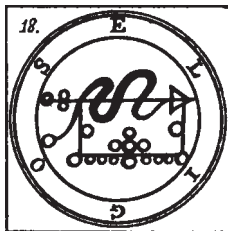
LERAJE LUB LIRAJKA

Czternasty duch nazywa się Leraje bądź Lirajka i jest bardzo potężnym markizem, ukazującym się pod postacią łucznika ubranego w zieleń, trzymającego łuk i kołczan. Wywołuje wszystkie wielkie potyczki i bitwy, będąc też odpowiedzialnym za szybkie gnicie ran po strzałach z łuku. Dlatego też związany jest ze znakiem Strzelca. Rządzi 30 legionami. Oto jego pieczęć, etc.



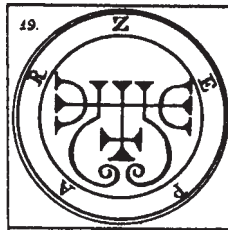
ELIGOS

Piętnastym duchem w tym porządku jest Eligos, wielki książę, który ukazuje się pod postacią przystojnego rycerza, dzierżącego lancę, sztandar i węża. Odnajduje ukryte rzeczy i zna się na przyszłości. Dysponuje też wiedzą na temat wojen oraz gromadzenia żołnierzy. Odpowiedzialny jest za miłość władców i znanych osobistości. Rządzi 26 legionami duchów piekielnych. Oto zaś jego pieczęć, której jest posłuszny.



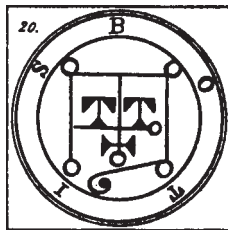
ZEPAR

Szesnastym duchem jest Zepar. Jest on wielkim księciem. Ukazuje się w czerwonej postaci i zbroi, przypominając żołnierza. Jego zadaniem jest rozpalanie w kobietach miłości do mężczyzn oraz podtrzymywanie w nich tej miłości. Potrafi ich także rozłączać. Rządzi 26 legionami duchów piekielnych. A oto jego pieczęć, której jest posłuszny, gdy ją tylko zobaczy, etc.



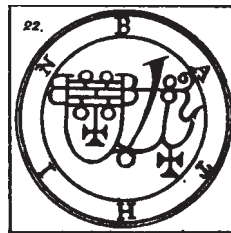
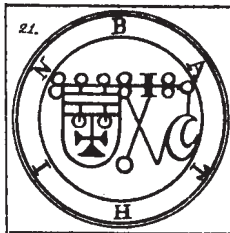
BOTIS

Siedemnastym duchem jest Botis, wielki przywódca i hrabia. Ukazuje się magowi pod postacią ohydnej żmiji, lecz na jego rozkaz przyjmuje ludzką postać z dużymi zębami i dwoma rogami, dzierżącą w dłoni błyszczący, ostry miecz. Opowiada o dawnych wydarzeniach i tych, które dopiero nastąpią. Godzi dawnych przyjaciół i wrogów. Włada 60 legionami duchów. Oto jest jego pieczęć, etc.



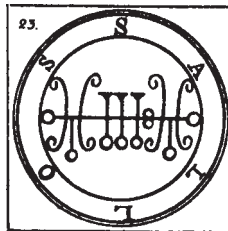
BATHIN

Osiemnaستم duchem jest Bathin. Jest on potężnym i silnym księciem. Ukazuje się pod postacią silnego mężczyzny z ogonem węża, siedzącym na płowym [koniu?].¹⁶ Zna się na ziołach i kamieniach szlachetnych. Potrafi przemieszczać ludzi z jednego miejsca na inne. Rządzi 30 legionami duchów. Oto jest jego pieczęć, którą należy mieć ze sobą, etc.



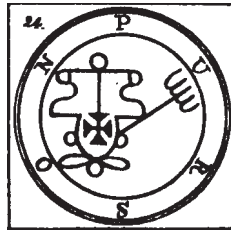
SALLOS

Dziewiętnastym duchem jest Sallos (bądź Salios). Jest on wielkim, potężnym księciem, który ukazuje się pod postacią dzielnego żołnierza ujeżdżającego krokodyla, z księżęcą koroną na głowie. Mimo tych wszystkich pozorów, ma on spokojny charakter. Rozpala w kobietach miłość do mężczyzn, a w mężczyznach miłość do kobiet. Rządzi 30 legionami. Oto jego pieczęć, etc.



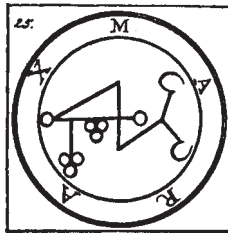
PURSON

Dwudziestym duchem jest Purson, wielki król. Jego postać przypomina człowieka z lwią twarzą, trzymającego w ręku niebezpieczną żmiję i dosiadającego niedźwiedzia. Poprzedza go głos trąbek. Odkrywa rzeczy ukryte, a nawet skarby. Zna przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Może przyjmować postać ludzką bądź eteryczną. Odpowiada poprawnie na pytania dotyczące wszystkich spraw ziemskich, w tym również tych, które wiążą się z tajemnicą i boskością oraz stworzeniem świata. Przynosi ze sobą dobre duchy opiekuńcze, a pod jego władaniem znajdują się 22 legiony duchów. Część z nich przynależy do chóru cnót, pozostałe do chóru tronów. Oto jego znak, pieczęć, znamię, któremu jest uległy. Należy mieć go ze sobą w trakcie działania, etc.



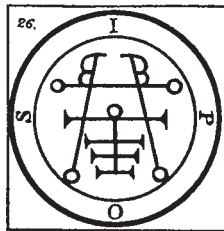
MARAKS

Dwudziestym pierwszym duchem jest Maraks.¹⁷ Jest on wielkim hrabią i przywódcą. Pojawia się pod postacią wielkiego byka z ludzką twarzą. Jego zadaniem jest nauczanie astronomii i wszelkich nauk wyzwolonych. Dostarcza też dobrych duchów opiekuńczych. Obdarza mądrością i wiedzą na temat ziół i kamieni szlachetnych. Rządzi 30 legionami duchów. Oto jest jego pieczęć, którą należy mieć ze sobą, etc.



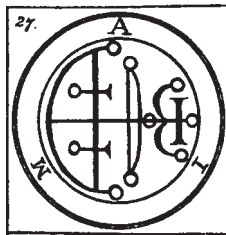
IPOS

Dwudziestym drugim duchem jest Ipos. Jest on hrabią i potężnym prałatem. Ukazuje się pod postacią anioła z głową lwa, gęsimi stopami i zajęczym ogonem. Zna się na tym, co było, jest i będzie. Obdarza ludzi polotem i zuchwałością. Rządzi 36 legionami duchów. Oto jest jego pieczęć, którą należy nosić, etc.



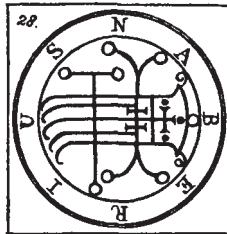
AIM

Dwudziestym trzecim duchem jest Aim. Jest on wielkim, silnym księciem. Ukazuje się pod postacią bardzo przystojnego mężczyzny z trzema głowami. Pierwsza z nich przypomina węża, druga człowieka z dwiema gwiazdami na czole, a trzecia cielę. Dosiada żmiji, dzierżąc w rękę głownię, którą podpala miasta, zamki i wielkie place. Obdarza wielką inteligencją i daje poprawne odpowiedzi na pytania dotyczące spraw prywatnych. Rządzi 26 legionami duchów piekielnych. Oto jest jego pieczęć, którą należy nosić, etc.



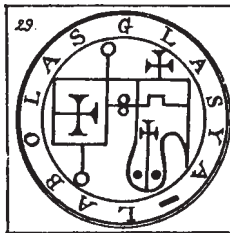
NABERIUS

Dwudziestym czwartym duchem jest Naberius. Jest to najodważniejszy z markizów, który ukazuje się pod postacią czarnego żurawia, krążącego wokół kręgu. Przemawia ochrypłym głosem. Obdarza elokwencją we wszystkich sztukach i naukach, szczególnie zaś w retoryce. Przywraca utracone zaszczyty i honory. Rządzi 19 legionami duchów. Oto jest jego pieczęć, którą należy nosić, etc.



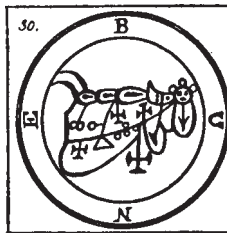
GLASJA – NABOLAS

Dwudziestym piątym duchem jest Glasja-Nabolas. Jest on potężnym przywódcą i hrabią. Ukazuje się pod postacią psa ze skrzydłami gryfa. Naucza bardzo szybko wszystkich sztuk i nauk. Jest odpowiedzialny za przelew krwi i ludobójstwo. Zna się na przeszłości i przyszłości. Może sprowadzać miłość przyjaciół, jak i nieprzyjaciół. Może obdarzyć człowieka darem niewidzialności. Pod jego władaniem znajduje się 36 legionów duchów. Oto jest jego pieczęć, etc.



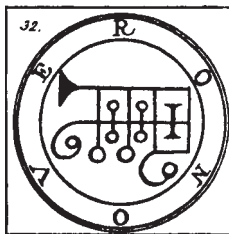
BUN BADŹ BIM

Dwudziestym szóstym duchem jest Bun (bądź Bim). Jest to silny, wielki i potężny książę. Pojawia się pod postacią smoka z trzema głowami, jedną przypominającą psa, drugą przypominającą gryfa i trzecią jakby ludzką. Wysławia się dostojnie i stosownie. Przenosi trupy i gromadzi duchy na nagrobkach. Obdarza ludzi bogactwem, mądrością i elokwencją. Na żądanie, dostarcza prawdziwych odpowiedzi. Rządzi 30 legionami duchów. Oto jest jego pieczęć, której jest posłuszny. Ma też drugą pieczęć (która jest tak naprawdę pierwszą, choć gorszą od poprzedniej).



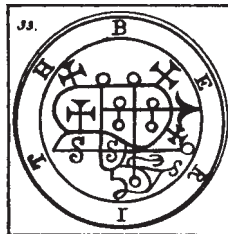
RENOWE

Dwudziesty siódmy duch to Renowe. Pojawia się pod postacią potwora. Znakomicie uczy sztuki retoryki. Ponadto dostarcza dobrych służących, znajomości języków obcych oraz łask ze strony przyjaciół i wrogów. Jest markizem i wielkim księciem, a pod jego dowództwem znajduje się 19 legionów duchów. Oto jest jego pieczęć, etc.



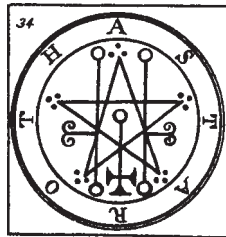
BERYT

Dwudziestym ósmym duchem kolejno okiełznanym przez Salomona jest Beryt. Jest on potężnym, wielkim i straszliwym księciem, znanym też pod dwoma innymi imionami, jakie nadali mu ludzie w dawnych czasach. Niektórzy zwali go Bealem, inni zaś Bofrim (bądź Bolfrim). Ukazuje się pod postacią żołnierza w czerwonym ubraniu, jadącym na koniu i mającym na głowie koronę ze złota. Mówi prawdę na temat przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.¹⁸ Przyzywając go, należy posługiwać się pierścieniem, jak to wcześniej opisaliśmy w przypadku postępowania z Beletem.¹⁹ Przemienia wszystkie metale w złoto. Obdarza zaszczytami. Przemawia bardzo czystym, delikatnym głosem. Jest też wielkim łgarzem i nie należy mu ufać. Rządzi 26 legionami duchów. Oto jego pieczęć, etc.



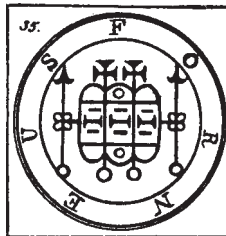
ASTAROT

Dwudziesty dziewiąty duch to Astarot. Jest to potężny, silny książę. Ukazuje się pod postacią szpetnego anioła, który dosiada bestię piekielną o wyglądzie smoka i dzierży żmiję w prawej ręce. Za żadną cenę nie wolno dopuszczać go zbyt blisko, ponieważ jego smrodliwy oddech może zniszczyć węż. Dlatego właśnie mag musi trzymać pierścień magiczny tuż przy swej twarzy, który uchroni go przed tym nieszczęściem. Astarot dostarcza poprawnych odpowiedzi na pytania dotyczące przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Potrafi odkryć każdą tajemnicę. Na rozkaz może opowiedzieć o upadku duchów i o przyczynach własnego upadku. W cudowny sposób potrafi uczynić ludzi biegłymi we wszystkich naukach wyzwolonych. Rządzi 40 legionami duchów. Ten, kto go wzywa, powinien mieć ze sobą jego pieczęć na lamencie. Inaczej, duch ten może mu się nie podporządkować.



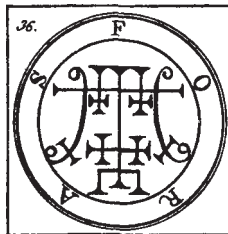
FORNEUS

Trzydziestym duchem jest Forneus. Jest to potężny i wielki markiz, który pojawia się pod postacią wielkiego potwora morskiego. W cudowny sposób potrafi uczynić ludzi biegłymi w sztuce retoryki. Przynosi człowiekowi dobre imię oraz znajomość i rozumienie języków. Sprawia, że jest się uwielbianym, tak przez przyjaciół, jak i wrogów. Rządzi 29 legionami duchów, częściowo ze sfery tronów, częściowo zaś ze sfery aniołów. Oto jest jego pieczęć, którą należy ze sobą nosić, etc.



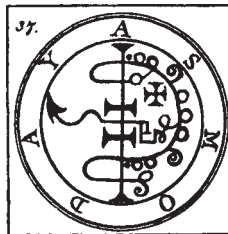
FORAS

Trzydziestym pierwszym duchem jest Foras. Jest on potężnym przywódcą, który przyjmuje postać silnego mężczyzny. Obdarza człowieka znajomością właściwości ziół i kamieni szlachetnych. A także naucza logiki i etyki we wszystkich ich aspektach. Na życzenie, może uczynić człowieka niewidzialnym,²⁰ długowiecznym i elokwentnym. Odnajduje skarby i rzeczy zagubione. Rządzi 29 legionami duchów. Oto zaś jego pieczęć, którą należy nosić ze sobą, etc.



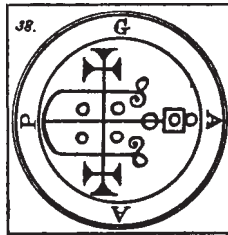
ASMODAY

Trzydziestym drugim duchem jest Asmoday, zwany też Asmodajem. Jest on wielkim królem, silnym i potężnym. Ma trzy głowy. Jedna z nich to głowa byka, druga to głowa człowieka, trzecia to głowa barana. Ma też ogon węża, a z jego ust tryskają płomienie. Jego stopy mają błony jak u gęsi. Siedzi na piekielnym smoku i dzierży w dłoni lancę ze sztandarem. Jest on wybrańcem AMAYMONA, krocząc przed innymi w jego orszaku. Jeśli chce się go przywołać, należy to uczynić z dala i twardo stać na nogach z odsłoniętym kapturem. W przeciwnym razie łatwo być zwiedzionym przez AMAYMONA. A gdy już zobaczy się postać Asmodaya, trzeba zawołać go po imieniu, pytając: „Czy jesteś Asmadoyem?”. On zaś nie zaprzeczy i powolutku skłoni się do ziemi. Asmoday dostarcza pierścieni magicznych. Naucza też sztuk arytmetyki, astronomii, geometrii oraz wszelkich rzemiosł. Gdy mu się rozkaże, odpowiada dokładnie na każde pytanie. Uczy jak stać się niewidzialnym. Pokazuje gdzie są ukryte skarby. Potrafi też je strzec. Władza 72 legionami duchów piekielnych AMAYMONA. Oto jest jego pieczęć, którą należy nosić na piersi jako lamien, etc.



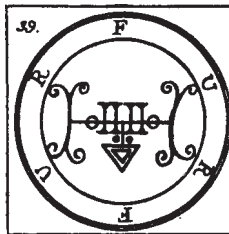
GAAP

Trzydziestym trzecim duchem jest Gaap. Jest on wielkim przywódcą i potężnym prałatem. Pojawia się, gdy słońce znajduje się w którymś z południowych znaków. Przyjmuje ludzką postać i kroczy przed czterema wielkimi, potężnymi królami, jakby był ich przewodnikiem na drodze. Jego zadaniem jest pogrążanie ludzi w nieprzytomności i niewiedzy. Tym niemniej, może ich również nauczyć filozofii i wszystkich nauk wyzwolonych. Wywołuje miłość i nienawiść. Uczy metod konsekracji tego, co należy do królestwa jego pana i władcy, AMAYMONA. Pomaga w zabieraniu innym magom ich duchów opiekuńczych. Zna się na przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Na rozkaz egzorcyisty, może go szybko przenieść z miejsca na miejsce. Władza 66 legionami duchów, a należał kiedyś do chóru potęg. Oto jest jego pieczęć, którą należy nosić ze sobą, etc.



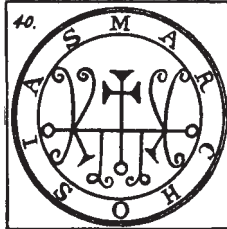
FURFUR

Trzydziesty czwarty duch to Furfur. Jest on wielkim, potężnym hrabią, który pojawia się pod postacią jelenia z płonącym ogonem. Nigdy nie mówi prawdy, chyba że się go do tego zmusi lub zamknie w trójkącie. Przyjmuje wtedy postać anioła i mówi ochrypłym głosem. Rozpala miłość między kobietą i mężczyzną. Umie rozpętać burze, huragany, sztormy i powodować uderzenia pioruna tam, gdzie mu się każe. Na zawołanie opowiada o rzeczach tajnych i boskich. Włada 26 legionami. Oto jest jego pieczęć, etc.



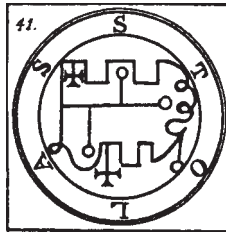
MARCHOSJAS

Trzydziesty piąty duch to Marchosjas. Jest on wielkim, potężnym markizem, ukazującym się pod postacią wilka,²¹ ze skrzydłami gryfa i ogonem węża. Pluje ogniem. Lecz z czasem, na rozkaz egzorcysty, przyjmuje ludzką postać. Jest też dobrym wojownikiem. Należał kiedyś do chóru panowań. Rządzi 30 legionami duchów. Podobno wyjawiał swemu władcy, którym był Salomon, że po 1200 latach powróci na siódmy tron. Oto jest jego pieczęć, którą należy nosić jako lamen, etc.



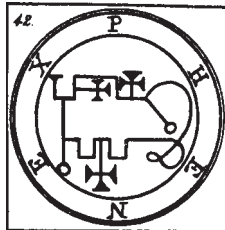
STOLAS LUB **STOLOS**

Trzydziestym szóstym duchem jest Stolas, zwany też Stolosem. Jest on wielkim, potężnym prałatem, ukazującym się pod postacią olbrzymiego kruka. Z czasem przyjmuje jednak ludzką postać. Naucza astronomii oraz właściwości ziół i kamieni szlachetnych. Rządzi 26 legionami duchów. Oto jest jego pieczęć, etc.



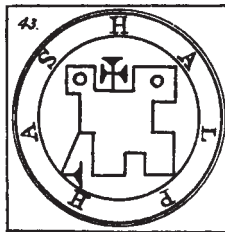
FENIKS

Trzydziestym siódmym duchem jest Feniks (lub Fejniks). Jest on wielkim markizem. Ukazuje się pod postacią ptaka feniksa i przemawia głosem dziecka. Zanim pokaże się egzorcystcie, słycać melodyjne dźwięki, które należy zignorować i zmusić go do przyjęcia ludzkiej postaci. Wtedy wysławiać się będzie pięknie na temat wszystkich cudownych nauk. Feniks jest świetnym poetą i spełnia każde życzenie. Wierzy też, że w ciągu 1200 lat powróci na siódmy tron (tak przynajmniej powiedział Salomonowi). Włada 20 legionami duchów. Oto jest jego pieczęć, etc.



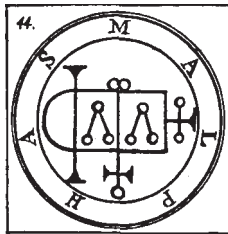
HALFAS LUB MALTHUS

Trzydziestym ósmym duchem jest Halfas, nazywany też Malthusem (lub Malthasem). Jest on wielkim hrabią. Ukazuje się pod postacią bociana o ochrypłym głosie. Jego zadaniem jest budowanie wieży i wyposażanie ich w broń i amunicję. Wysyła wojowników na miejsca bitwy. Rządzi 26 legionami duchów. A oto jego pieczęć, etc.



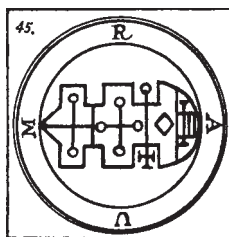
MALFAS

Trzydziesty dziewiąty duch to Malfas. Ukazuje się pod postacią kruka, lecz na rozkaz egzorcyisty przyjmuje ludzką postać. Dźwięk jego głosu jest chrapliwy. Jest potężnym przywódcą. Buduje domy i fortece. Dostarcza wiedzy na temat myśli, zamiarów i uczynków wrogów. Przydziela duchy opiekuńcze. Z chęcią przyjmuje ofiary, lecz równie chętnie wprowadza wówczas swojego dobroczyńcę w błąd. Rządzi 40 legionami duchów. A oto jego pieczęć, etc.



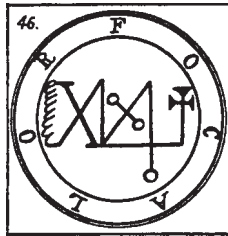
RAUM

Czterdziestym duchem jest Raum. Jest on wielkim hrabią, który ukazuje się pod postacią kruka. Dopiero na żądanie maga przyjmuje ludzką postać. Zajmuje się kradzieżą skarbów z dworów królewskich i dostarczaniem ich na wskazane miejsce. Burzy miasta, pozbawia ludzi godności i zaszczytów, a także opowiada o tym, co było, jest i będzie. Rozpala miłość między przyjaciółmi i wrogami. Należał niegdyś do chóru tronów. Rządzi 30 legionami duchów. Oto jest jego pieczęć, którą należy nosić ze sobą, etc.



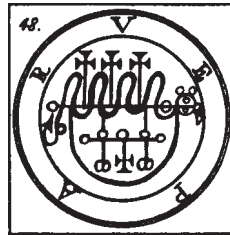
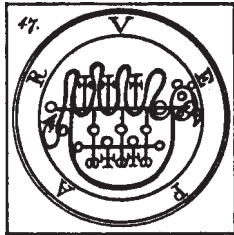
FOKALOR

Czterdziesty pierwszy duch to Fokalor, zwany też Forkalorem i Furkalorem. Jest on potężnym, silnym księciem. Przyjmuje ludzką postać ze skrzydłami gryfa. Pod tą postacią zabija ludzi i ciska ich w fale. Przewraca też statki wojenne, ponieważ włada zarówno wiatrami, jak i wodami. Egzorcysta może jednak zabronić mu tego czynić. Po tysiącu latach ma nadzieję powrócić na siódmy tron. Rządzi 30²² legionami duchów. A oto jego pieczęć, etc.



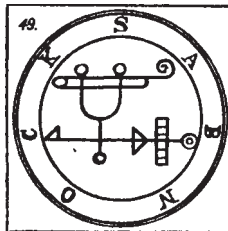
WEPAR

Czterdziestym drugim duchem jest Wepar lub Wefar. Jest on wielkim, silnym księciem, który ukazuje się pod postacią syreny. Władza wodami i jest przewodnikiem uzbrojonych statków. Na rozkaz maga może wywołać sztorm i sprawić, że morze zapełni się statkami. Potrafi też doprowadzić ludzi do śmierci w ciągu trzech dni, na skutek gnijących i robaczywiejących ran. Rządzi 29 legionami duchów. A oto jego pieczęć, etc.



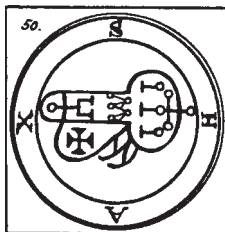
SABNOK

Czterdziestym trzecim duchem, którego król Salomon okiełznał w naczyniu z mosiądzu, jest Sabnok. Jest to potężny, wielki, silny markiz, mający postać uzbrojonego żołnierza z głową lwa, dosiadającego płowego konia. Jego zadaniem jest budowanie fortec, zamków i miast oraz wyposażanie ich w broń itp. Może też na długi czas otworzyć w człowieku ropiejące i robaczywiejące rany. Na życzenie maga dostarcza mu duchów opiekuńczych. Dowodzi 50 legionami duchów. A oto jego pieczęć, etc.



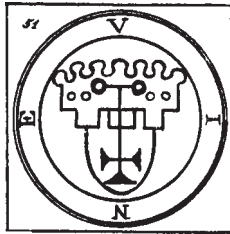
SZAKS

Czterdziestym czwartym duchem jest Szaks, zwany też Szazem (bądź Szassem). Jest on wielkim markizem. Pojawia się pod postacią bociana. Mówi ochryplym acz delikatnym głosem. Na rozkaz egzorcyisty potrafi odebrać wzrok, słuch i rozsądek każdej wskazanej osobie. Kradnie pieniądze z zamożnych domów i zwraca je po upływie 1200 lat. Porywa konie i inne dobra wskazane mu przez egzorcyistę. Wcześniej jednak musi zostać zamknięty w kręgu, ponieważ w innym razie nie będzie można ufać jego słowom. Znajduje ukryte rzeczy, których nie strzegą wściekłe duchy. Czasem też może sprowadzić przyjazne duchy opiekuńcze. Rządzi 30 legionami duchów. Oto zaś jego pieczęć, etc.



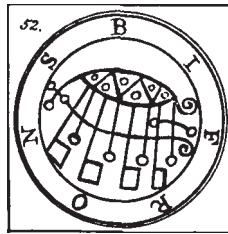
WIN

Czterdziestym piątym duchem jest Win, zwany też Winą. Jest on wielkim królem i hrabią. Pojawia się pod postacią lwa²³ ujeżdżającego czarnego konia i trzymającego żmiję w ręce. Zajmuje się poszukiwaniem ukrytych rzeczy, czarownic i czarowników. Zna dobrze to, co minęło, co się dzieje i co zaistnieje. Na rozkaz egzorcyisty buduje wieże, przewraca wielkie kamienne bloki. Wpływa na przybór wód. Władą 36 legionami duchów. Oto zaś jego pieczęć, którą należy nosić ze sobą, etc.



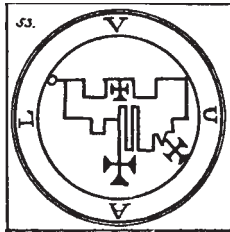
BIFRONS

Czterdziesty szósty duch ma na imię Bifrons. Niektórzy nazywają go również Bifrousem i Bifrowsem. Jest hrabią o wyglądzie potwora, który zmienia na ludzki kształt pod wpływem rozkazów egzorcyisty. Jego zadaniem jest uczyć astrologii, geometrii oraz innych sztuk i nauk. Zna działanie drzew oraz moc kamieni szlachetnych. Przenosi trupy z miejsca na miejsce. Podobno też zapala światła na grobach umarłych. Pod jego dowództwem znajduje się 6²⁴ legionów duchów. Oto jest jego pieczęć, której się podporządkuje, etc.



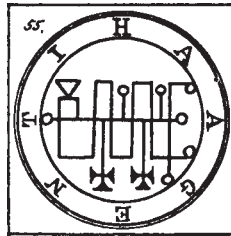
UWALL, WUAL LUB WOWAL

Czterdziesty siódmy duch nazywany jest Uwallem, Wualem, bądź Wowalem. Jest on wielkim, potężnym i silnym księciem. Ukazuje się pod postacią potężnego wielbłąda, lecz na życzenie egzorcysty przyjmuje ludzki kształt. Mówi wtedy w języku egipskim, dalekim jednak od doskonałości.²⁵ Jego głównym zajęciem jest wzbudzenie miłości w kobietach. Umie też opowiadać o tym, co było, jest i będzie. Nawiązuje przyjaźń między przyjaciółmi i wrogami. Należał kiedyś do chóru potęg. Władza 37 legionami duchów. Oto zaś jest jego pieczęć, którą należy sporządzić i nosić ze sobą, etc.



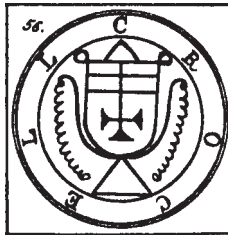
HAAGENTI

Czterdziestym ósmym duchem jest Haagenti. Jest on przywódcą, pojawiającym się pod postacią potężnego byka ze skrzydłami gryfa. Na rozkaz egzorcysty przyjmuje ludzką postać. Obdarza ludzi mądrością i udziela im wskazówek w różnych sprawach. Umie też przemieniać wszystkie metale w złoto, wino w wodę i wodę w wino. Władza 33 legionami duchów. A oto jego pieczęć, etc.



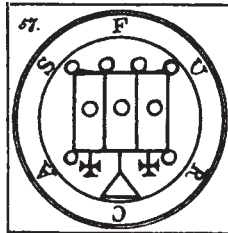
KROCEL

Czterdziestym dziewiątym duchem jest Krocel, zwany też Krokelem. Ma postać anioła. Jest wielkim, silnym księciem. Naucza geometrii i sztuk wyzwolonych. A na życzenie egzorcysty może wydawać z siebie głośne dźwięki, takie jak na przykład szum spiętrzonej wody. Umie doprowadzać wodę do wrzenia i odnajdywać gorące źródła. Jak wyznał Salomonowi, należał przed upadkiem do chóru potęg. Włada 48 legionami duchów. Oto jest jego pieczęć, którą należy nosić ze sobą, etc.



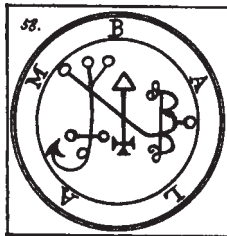
FURKAS

Pięćdziesiątym duchem jest Furkas. Jest on rycerzem, posiadającym wygląd srogiego starca z długą brodą i siwymi włosami, dosiadającego płowego rumaka, z ostrą bronią w dłoni. Jego zadaniem jest nauczanie różnych aspektów filozofii, astrologii, retoryki, logiki, chiromancji i piromancji. Pod jego rządami znajduje się 20 legionów duchów. Oto jego pieczęć i знаmie, etc.



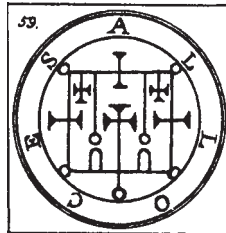
BALAM

Pięćdziesiąty pierwszy duch to Balam lub Balaam. Jest on przerażającym, wielkim i potężnym królem o trzech głowach. Pierwsza z nich przypomina głowę byka, druga głowę człowieka, a trzecia łeb barana. Posiada też ogon węża i płomienne oczy. Dosiada wściekłego niedźwiedzia i trzyma krogulca na dłoni. Przemawia ochrypłym głosem, odpowiadając na pytania o przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Obdarza ludzi niewidzialnością i polotem. Władza 40 legionami duchów. Oto jego pieczęć, etc.



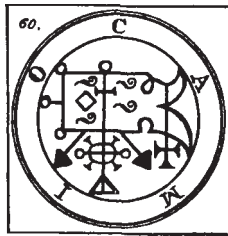
ALLOCES

Pięćdziesiątym drugim duchem jest Alloces, nazywany też Allokasem. Jest on wielkim, potężnym i silnym księciem ukazującym się pod postacią żołnierza na dużym koniu. Jego twarz jest płomienna i przypomina lwa. Z oczu biją mu płomienie. Ma ochryply, hałaśliwy głos. Naucza astronomii i wszystkich sztuk wyzwolonych. Przynosi ze sobą duchy opiekuńcze. Rządzi też 36 legionami duchów. Oto jego pieczęć, etc.



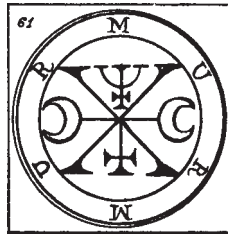
KAMIO LUB KAJM

Pięćdziesiąty trzeci duch to Kamio, zwany też Kajmem. Jest on wielkim przywódcą o postaci kosa, który na rozkaz maga staje się człowiekiem z ostrą szablą. Odpowiada wtedy na pytania otoczony gorejącym żarem, bądź płonącym popiołem. Jest utalentowanym rozmówcą. Uczy rozumienia śpiewu ptaków, ryku bydła, szczekania psów i szumu fal. Odpowiada na pytania o to, co ma się zdarzyć. Niegdyś należał do chóru aniołów, lecz teraz włada 30 legionami duchów piekielnych. Oto jest jego pieczęć, którą należy nosić ze sobą, etc.



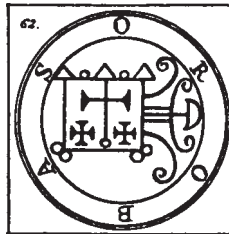
MURMUR LUB MURMUS

Pięćdziesiąty czwarty duch nazywa się Murmur, choć czasem zwa go także Murmusem i Murmuksem. Jest on wielkim księciem i hrabią. Ukazuje się pod postacią wojownika ujeżdżającego gryfa, z koroną księżęcą na głowie. Kroczą przed nim jego posłańcy przy wtórze trąb. Zajmuje się nauczaniem filozofii. Może też doprowadzić dusze zmarłych przed oblicze egzorcyisty i zmusić je do odpowiedzi na jego pytania. Należał kiedyś trochę do chóru tronów i chóru aniołów. Rządzi teraz 30 legionami duchów. Oto zaś jego pieczęć, etc.



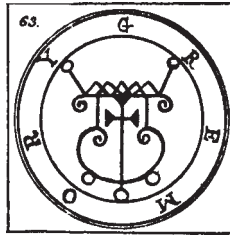
OROBAS

Pięćdziesiątym piątym duchem jest OROBAS, wielki i potężny prałat, ukazujący się pod postacią konia, który na rozkaz egzorcysty przyjmuje wizerunek człowieka. Jego zadaniem jest odkrywanie tego, co należy do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Rozdziela zaszczyty i urzędy. Godzi przyjaciół i wrogów. Opowiada o boskości i stworzeniu świata. Jest wiernym sługą egzorcysty, chroniąc go przed zakusami innych duchów. Władza 20 legionami duchów. Oto jego pieczęć, etc.



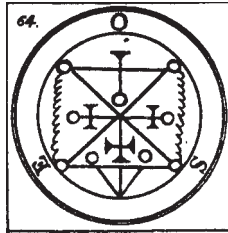
GREMORY LUB GAMORI

Pięćdziesiątym szóstym duchem jest Gremory, nazywany też Gamorim. Jest on silnym, potężnym księciem, który pojawia się pod postacią pięknej kobiety, z księżęcą koroną na głowie. Dosiada dużego wielbłąda. Opowiada o tym, co było, jest i będzie. Wie też, gdzie leżą ukryte skarby. Zapewnia miłość tak młodych, jak i starych kobiet. Rządzi 26 legionami duchów.



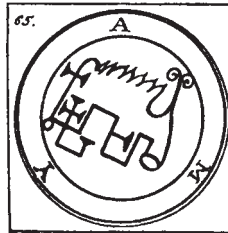
OSE LUB **WOSO**

Pięćdziesiątym siódmym duchem jest Oso, nazywany też Ose lub Woso. Jest on wielkim przywódcą, który ukazuje się pod postacią lamparta, lecz z czasem przemienia się w człowieka. Przekazuje wiedzę o naukach wyzwolonych. Dostarcza też odpowiedzi na pytania dotyczące rzeczy boskich i tajemnych. Potrafi nadać dowolny kształt wybranej przez maga osobie do tego stopnia, że ona sama w pełni identyfikuje się z tą nową postacią. Rządzi 3²⁶ legionami duchów. Oto zaś jego pieczęć, etc.



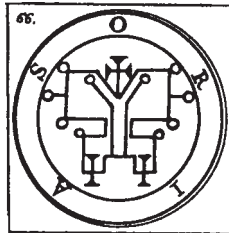
AMY LUB **AWNAS**

Pięćdziesiątym ósmym duchem jest Amy, nazywany też Awnasem. Jest on wielkim przywódcą, który najpierw pojawia się pod postacią ognia, by w końcu przyjąć ludzkie rysy. Obdarza cudowną znajomością²⁷ astrologii i wszystkich sztuk wyzwolonych. Dostarcza przyjaznych duchów opiekuńczych. Potrafi też wykraść skarb strzeżony przez duchy. Rządzi 36 legionami duchów. Oto jego pieczęć, etc.



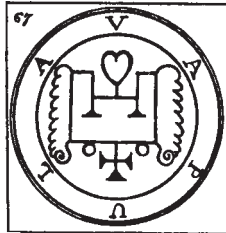
ORIAKS lub ORIAS

Pięćdziesiąty dziewiąty duch to Oriaks. Niektórzy nazywają go Oriasem. Jest wielkim markizem i pokazuje się pod postacią lwa²⁸, który jedzie na potężnym, silnym koniu z węzowym ogonem.²⁹ W swojej prawej ręce trzyma dwa syczące węże. Naucza tajemnic gwiazd, wiedzy o domach planetarnych i ich znaczeniach. Potrafi nadać człowiekowi dowolny kształt. Zajmuje się także rozdawaniem zaszczytów i tytułów. Godzi przyjaciół i wrogów. Rozporządza 30 legionami duchów. Oto jego pieczęć, etc.



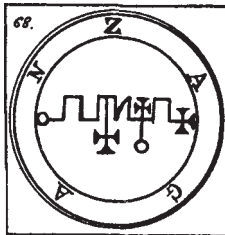
WAPULA LUB NAFULA

Sześćdziesiątym duchem jest Wapula, czy też Nafula. Jest on wielkim, potężnym, silnym księciem, który pojawia się pod postacią lwa ze skrzydłami gryfa. Naucza ludzi rękodzieła i każdego fachu. Przekazuje też wiedzę z zakresu filozofii i innych nauk. Władza 36 legionami duchów. Oto jest jego pieczęć, zamię, które należy nosić ze sobą, etc.



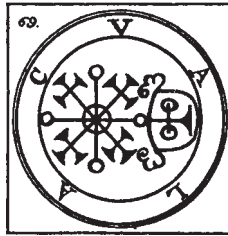
ZAGAN

Sześćdziesiątym pierwszym duchem jest Zagan. Jest on wielkim królem i przywódcą. Ukazuje się pod postacią byka ze skrzydłami gryfa, lecz po chwili przyjmuje wygląd człowieka. Obdarza ludzi mądrością. Przemienia wino w wodę, krew w wino oraz wodę w wino. Potrafi także przemienić każdy metal w kruszec, który jest lepszy od niego, a nawet sprawić by głupcy stali się mędrkami. Rządzi 33 legionami duchów. Oto zaś jego pieczęć, etc.



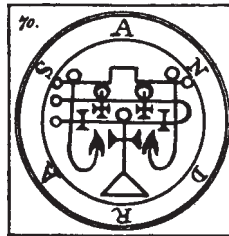
WOLAK, WALAK, WALU, ŁALAK

Sześćdziesiąty drugi duch to Wolak, Walak, bądź też Walu. Jest on potężnym, wielkim przywódcą, który ma wygląd dziecka ze skrzydłami anioła, jadącego na dwugłowym smoku. Wie gdzie znajdują się skarby i gdzie przebywają węże. Bez problemu przynosi je egzorcyście. Rządzi 38 legionami duchów. Oto zaś jego pieczęć, etc.



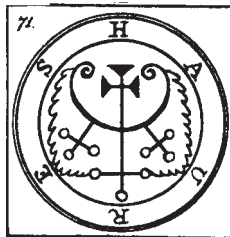
ANDRAS

Sześćdziesiątym trzecim duchem jest Andras. Jest on wielkim markizem. Ukazuje się pod postacią anioła z głową puchacza. Dosiada silnego czarnego wilka i trzyma w ręce ostry, błyszczący miecz. Zajmuje się wzniecaniem kłótni. Jeśli zaś egzorcyista będzie postępował z nim nieopatrnie, może sprowadzić śmierć na siebie i swoich towarzyszy. Rządzi 30 legionami duchów. Oto zaś jego pieczęć, etc.



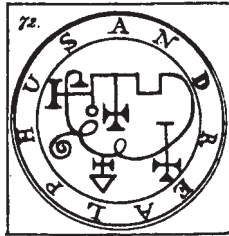
HAURES, HAURAS, HAWRES LUB FLAUROS

Sześćdziesiąty czwarty duch to Haures. Posiada on także inne liczne imiona, takie jak Hauras, Hawres i Flauros. Jest on wielkim księciem o wyglądzie potężnego, przerażającego lamparta. Na rozkaz egzorcysty przyjmuje ludzką postać z płomiennymi oczami i strasznym obliczem. Odpowiada na pytania dotyczące przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Nie można jednak spodziewać się po nim prawdziwej odpowiedzi, jeśli wcześniej nie zapędzi się go do trójkąta. Inaczej umiejętnie sprowadzi egzorcystę na manowce. Umie opowiadać o stworzeniu świata, o istocie boskiej oraz o upadku własnym i innych duchów. Jeśli taka jest wola egzorcysty, może zniszczyć i spalić jego wrogów. Chroni go także przed zakusami innych duchów. Rządzi 36 legionami. Oto zaś jego pieczęć, którą należy nosić jako lamien, etc.



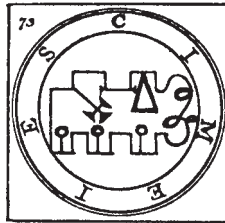
ANDREALFUS

Sześćdziesiątym piątym duchem jest Andrealfus, potężny markiz, który ukazuje się, robiąc wiele szumu, pod postacią pawia. Z czasem przyjmuje ludzką postać. Naucza wtedy geometrii oraz wszystkiego, co wiąże się z pomiarami i astronomią. Potrafi zamieniać ludzi w ptaki. Rządzi 30 legionami duchów piekielnych. Oto zaś jego pieczęć, etc.



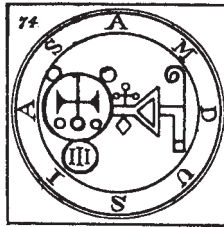
CYMEJES, CIMEJES LUB KYMERIS

Sześćdziesiąty szósty duch to Cymejes, nazywany też Cimeješem i Kymerisem. Jest on wielkim, potężnym i silnym markizem, wyglądającym na dzielnego wojaka, który dosiada okazałego, czarnego wierzchowca. Panuje nad wszystkimi duchami w Afryce. Naucza biegłości w gramatyce, logice i retoryce. Potrafi odnaleźć rzeczy zagubione i ukryte, a także skarby. Rządzi 20 legionami istot piekielnych. Oto zaś jego pieczęć, etc.



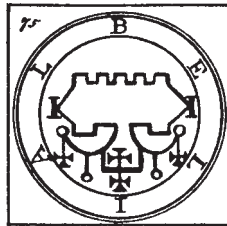
AMDUSJAS LUB AMDUKIAS

Sześćdziesiąty siódmy duch to Amdusias, znany też jako Amdukias, wielki i silny książę, pojawiający się pod postacią jednorożca. Na rozkaz egzorcysty przyjmuje ludzki kształt. Z czasem też sprawia, że rozbrzmiewają trąby i inne instrumenty. Wygina drzewa zgodnie z wolą egzorcysty. Dostarcza wspaniałych duchów opiekuńczych. Rządzi 29 legionami duchów. Oto zaś jego pieczęć, etc.



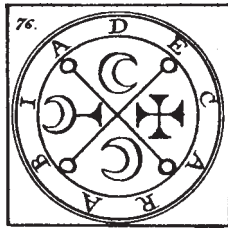
BELIAL

Sześćdziesiątym ósmym duchem jest Belial, potężny król, stworzony tuż po LUCYFERZE. Ukazuje się pod postacią dwóch pięknych aniołów siedzących na rydwanie z ognia. Ma dar pięknej mowy i lubi opowiadać o tym jak jako jeden z pierwszych aniołów upadł z nieba. Twierdzi też, że należał do klasy aniołów przewyższającej archanioła Michała i jemu podobnych. Zajmuje się rozdawaniem godności i ważnych stanowisk w państwie. Godzi ze sobą przyjaciół i wrogów. Dostarcza wspaniałych duchów opiekuńczych i rządzi 80³⁰ legionami duchów. Należy pamiętać o tym, by składać mu ofiary i podarunki, ponieważ w przeciwnym razie nie można na niego liczyć. Tylko przy użyciu boskiej mocy można zmusić go do mówienia prawdy. Oto zaś jego pieczęć, którą należy nosić ze sobą, etc.



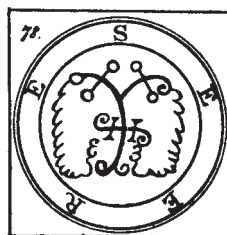
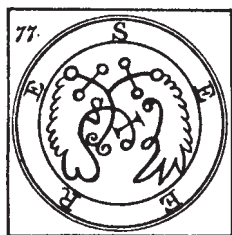
DEKARABIA

Sześćdziesiątym dziewiątym duchem jest Dekarabia. Ukazuje się pod postacią gwiazdy w pentaklu, lecz na życzenie egzorcysty przyjmuje ludzki wygląd. Wykazuje się znajomością cech ptaków i kamieni szlachetnych. Potrafi też sprawić, by nagle, na oczach maga, pojawiły się różnorakie gatunki ptaków, które, choć nie prawdziwe, śpiewają i piją tak jak normalne ptaki. Włada 30 legionami duchów, sam będąc wielkim markizem. Oto zaś jego pieczęć, którą należy nosić, etc.



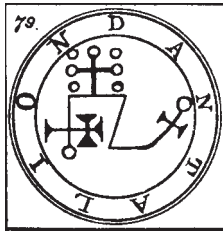
SAJR, SER LUB SEJR

Siedemdziesiąty duch to Sajr, nazywany też Serem lub Sejrem. Jest on potężnym prałatem, podwładnym AMAYMONA, króla wschodu. Ukazuje się pod postacią pięknego mężczyzny, ujeżdżającego skrzydlatego konia. Słynie z tego, że szybko pojawia się i znika. Odpowiedzialny jest także za nagłe znikanie rzeczy. Potrafi przenosić rzeczy w mgnieniu oka na drugi kraniec ziemi. Dysponuje wiedzą na temat każdej kradzieży, jaka się dokonała, a także na temat ukrytych skarbów. Ma zawsze dobry charakter i gotów jest spełnić wszystkie życzenia maga. Włada 26 legionami duchów. Oto zaś jego pieczęć, którą należy nosić, etc.



DANTALION

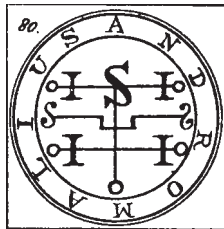
Siedemdziesiątym pierwszym duchem jest Dantalion. Jest to potężny, wielki książę, który objawia się pod różnymi ludzkimi postaciami. Może mieć twarz tak kobiety, jak i mężczyzny. W prawej ręce trzyma księgę. Każdego może nauczyć dowolnej sztuki lub nauki, ponieważ zna myśli wszystkich mężczyzn i kobiet, i może je zmieniać do woli. Wie także, w jaki sposób wywołać miłość oraz potrafi w każdej chwili pokazać podobiznę jakiegokolwiek człowieka. Władza 36 legionami duchów. Oto zaś jego pieczęć, którą należy nosić, etc.



ANDROMALIUS

Siedemdziesiąty drugi duch w tym porządku ma na imię Andromalius. Jest on potężnym, wielkim hrabią, przyjmującym postać człowieka trzymającego wielkiego węża w dłoni. Jego zadaniem jest zwracanie skradzionych rzeczy wraz ze złodziejem. Wykrywa też wszelkie oszustwa i niegodziwości. Karze złodziei i złych ludzi. Odnajduje ukryte skarby. Rządzi 36 legionami duchów. Oto zaś jego pieczęć, którą należy nosić, etc.

Przedstawionych tu zostało 72 potężnych królów i książąt, których król



Salomon zagonił wraz ze wszystkimi legionami do mosiężnego naczynia. Na ich czele znajdowali się BELIAL, BILET, ASMODY i GAAP. Kiedy Salomon zamknął ich wszystkich w tym naczyniu, przy pomocy boskiej mocy cisnął je do głębokiego jeziora, czy też do dziury w Babilonie. Babilończycy dostawszy się tam, sądzili że znaleźli skarb. Postanowili więc otworzyć naczynie. A wtedy wydostały się z niego na świat hordy duchów, które zajęły swe dawne miejsca. I tylko Belial skrył się w pustej figurze i zajął się przepowiadaniem przyszłości dla tych, którzy składają mu ofiary. Od tego czasu Babilończycy zaczęli czcić jego posąg jako Boga, etc.

OBSERWACJE

Przede wszystkim, należy pamiętać o tym, by przywoływać duchy o właściwej porze. Salomon powiada, że najlepiej w tym celu wybrać 2, 4, 6, 8, 10, 12 lub 14 dzień miesiąca księżycowego. Pozostałe dni nie przyniosą nam pożytku. Ponadto, trzeba sporządzić w metalach pieczęcie tych duchów. A każdemu z urzędów przysługuje inny kruszec. Z tej racji, pieczęcie królewskie wyrabia się w Słońcu (złocie), domeną markizów jest Księżyc (srebro), książąt - Wenus (miedź), prałatów - Jowisz (cyna), rycerzy - Saturn (ołów), przywódców - Merkury (rtęć), hrabiów - Wenus (miedź) i Księżyc (srebro), zmieszane ze sobą w równych proporcjach, etc.

Wszystkie wymienione tu duchy znajdują się we władaniu AMAYMONA, KORSONA, ZIMIMAYA (ZIMINIARA) i GOAPA, Czterech Wielkich Królów rządzących czterema stronami świata:³¹ wschodem, zachodem, północą i południem. Pod żadnym pozorem nie wolno ich przywoływać, chyba że istnieje po temu szczególnie ważna okazja. Należy wtedy zmusić ich do wysłania swoich pełnomocników, zgodnie z dalej przytaczanymi inwokacjami i zaklęciami. Odpowiednia pora do przywoływania królów wypada na czas między dziewiątą rano a południem oraz od trzeciej popołudniu aż do zmierzchu. Markizów należy przywoływać od trzeciej popołudniu do dziewiątej wieczór oraz od dziewiątej wieczorem aż do świtu. Książąt wolno przywoływać, gdy jest ładna pogoda, od świtu do godziny południowej. Prałaci gotowi są zjawić się o każdej porze. Rycerze pokazują się tylko o świcie oraz od czwartej popołudniu aż do zmierzchu. Przywódców można zaklinać o każdej porze dnia. Nikt jednak, poza ich własnym królem, nie jest w stanie wyciągnąć ich z kryjówki, gdy zapadnie zmrok. Najmniej kłopotów sprawiają hrabiowie, których można przywołać o dowolnej porze dnia. Odpowiednimi do tego miejscami są lasy, tereny odludne, nie zakłócane żadnymi obcymi dźwiękami, etc.

KLASYFIKACJA 72 DUCHÓW GOECJI WEDLE ZAJMOWANYCH PRZEZEŃ URZĘDÓW

(Pieczęć w złocie.) KRÓLOWIE: (1.) Bael, (9.) Pajmon, (3.) Balet, (20.) Purson, (32) Asmoday, (45.) Win, (51.) Balam, (61.) Zagan, (68.) Belial.

(Pieczęć w miedzi.) KSIĄŻĘTA: (2.) Agares, (6.) Walefor, (8.) Barbatos, (11.) Gusjon, (15.) Eligos, (16.) Zepar, (18.) Bathin, (19.) Sallos, (23.) Aim, (26.) Bun, (28.) Berit, (29.) Astarot, (41.) Fokalor, (42.) Wepar, (47.) Wual, (49.) Kroccl, (52.) Alloces, (54.) Murmur, (56.) Gremory, (60.) Wapula, (64.) Haures, (67.) Amdusjas, (71.) Dantalion.

(Pieczęć w cynie.) PRAŁACI: (3.) Wassago, (12.) Sytri, (22.) Ipos, (33.) Gaap, (36.) Stolas, (55.) Orobas, (70.) Sajr.

(Pieczęć w srebrze.) MARKIZOWIE: (4.) Samignia, (7.) Amon, (14.) Leraje, (24.) Naberius, (27.) Renowe, (30.) Forneus, (35.) Marchosjas, (37.) Feniks, (43.) Sabnok, (44.) Szaks, (59.) Orias, (63.) Andras, (65.) Andrealfus, (66.) Cymejes, (69.) Dekarabia.

(Pieczęć w rtęci.) PRZYWÓDCY - (5.) Marbas, (10.) Buer, (17.) Botis, (21.) Maraks, (25.) Glasja - Labolas, (31.) Foras, (33.) Gaap, (39.) Malfas, (48.) Haagenti, (53.) Kajm, (57.) Ose, (58.) Amy, (61.) Zagan, (62.) Walak.

(Pieczęć w miedzi i srebrze, zmieszanych w równych proporcjach.) HRABIOWIE: (17.) Botis, (21.) Maraks, (25.) Glasja - Labolas, (27.) Renove, (34.) Furfur, (38.) Halfas, (40.) Raum, (45.) Win, (46.) Bifrons, (72.) Andromalius.

(Pieczęć w ołowiu.) RYCERZE: (50.) Furkas.

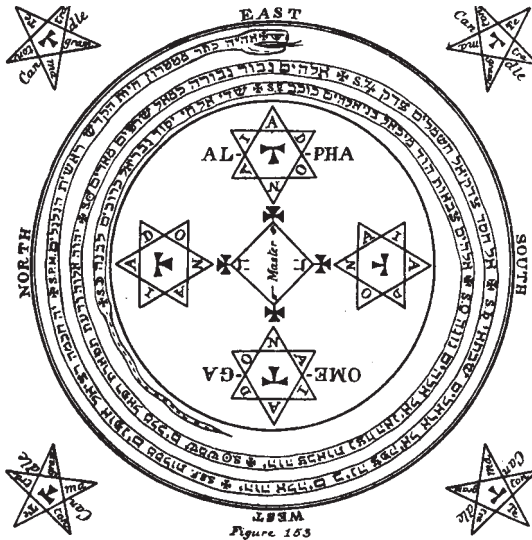
NOTA - Należy pamiętać o tym, że niektóre z wymienionych duchów pełnią dwa urzędy o różnej randze. I tak, na przykład (45.) Win jest królem i hrabią, a (25.) Glasja-Labolas jest przywódcą i hrabią, etc. Najprawdopodobniej też pieczęcie hrabiowskie powinny wykonywać się z żelaza, a pieczęcie przywódców z mieszaniny miedzi i srebra lub srebra i rtęci. Poprawka ta wynika z faktu, że w przytoczonym spisie nie umieszczono jednej planety, Marsa. A w tradycyjnym systemie odpowiedników z Saturnem związany jest ołów, z Jowiszem - cyna, z Marsem - żelazo, ze Słońcem - złoto, z Wenus - miedź, z Merkurem - rtęć oraz mieszanina metali, a z Księżycem - srebro.

W znajdującym się w Muzeum Brytyjskim rękopisie dr. Rudda podano hebrajskie nazwy tych 72 duchów. Odnoszę jednak wrażenie, że w niektórych z nich popełnione są błędy gramatyczne. Wymieniony kodeks, choć napisany pięknym językiem, zawiera też wiele innych błędów, szczególnie dotyczących sigili. Pozwalamy sobie jednak zamieścić te nazwy hebrajskie w takiej postaci, jaką nadał im dr Rudd.

MAGICZNY KRĄG

Oto magiczny krąg króla Salomona, sporządzony przez niego dla ochrony przed knowaniami złych duchów. Właściwie wykonany krąg powinien mieć trzy metry szerokości, a na obrzeżach wypisane imiona boże, począwszy od EHEJE, skończywszy na LEWANA (księżyc).

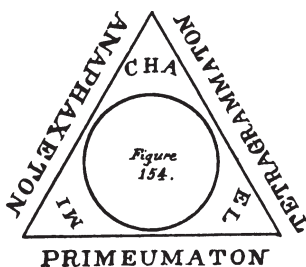
(Kolorystyka: Przestrzeń między kręgami zewnętrznym a wewnętrznym, w której zwija się wąż z hebrajskimi imionami na ciele, powinna być koloru jasnożółtego. Kwadrat w środku kręgu, w którym napisane jest słowo „mistrz”, wypełnia się czerwienią. Wszystkie imiona i litery pisane są na czarno. W przypadku heksagramów, zewnętrzne trójkąty z literami A, D, O, N, A, I wypełnione są jasną żółcią, podczas gdy środkowe, z krzyżem w kształcie litery T, pomalowane są na niebiesko lub zielono. W przypadku znajdujących się na zewnątrz kręgu pentagramów, zewnętrzne trójkąty z napisem „Te, tra, gram, ma, ton” wypełnione są również jasną żółcią, podczas gdy środkowe, z krzyżem w kształcie litery T, pomalowane są na czerwono.³²)



MAGICZNY TRÓJKĄT SALOMONA

Oto magiczny trójkąt, do którego Salomon zaganiał złe duchy. Należy umieścić go w odległości co najmniej 60 centymetrów od magicznego kręgu. Jego średnica powinna wynosić około metra. (zob. *ilustracja 154*) Należy też pamiętać o tym, by umieszczać go w kierunku, z którego dany duch pochodzi. Podstawa trójkąta znajduje się najbliżej kręgu, zaś sam wierzchołek skierowany jest w stronę, gdzie znajduje się królestwo przywoływanego ducha. Pamiętajmy raz jeszcze o tym, że operację magiczną można przeprowadzać tylko o właściwej porze, wyznaczonej starzeniem się księżyca na nieboskłonie. Należy się tu także drobna uwaga na temat pisowni słów magicznych rozmieszczonych wokół trójkąta. Słowo „Anafakseton” pisze się czasem jako „Anefeneton”.

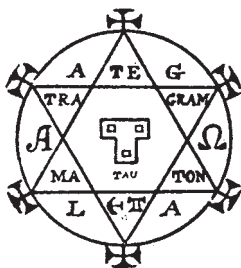
(Kolorystyka: Trójkąt malowany jest na czarno. Imię „Michael” pisze się czarnymi literami na białym tle. Trzy święte imiona okalające trójkąt są koloru czerwonego. Zaś sam krąg w środku trójkąta wypełnia ciemna zieleń.)



HEKSAGRAM SALOMONA

Oto heksagram Salomona, figura, którą należy sporządzić na pergaminie z cielęcej skóry i nosić na skraju białej szaty, przykrytą białym płótnem. Heksagram należy pokazać pojawiającym się duchom w celu zmuszenia ich do przybrania ludzkiej postaci i posłuszeństwa.

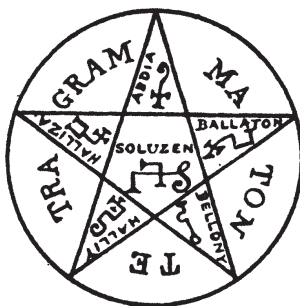
(Kolorystyka: Krąg, heksagram i znajdujący się w środku krzyż T mają kolor czarny. Tą samą barwą namalowane są krzyże maltańskie. Pięć trójkątów wystających z heksagramu, na których napisane są sylaby „Te, tra, gram, ma, ton”, wypełnione są jasną żółcią, podczas gdy trójkąt spoczywający u podstawy heksagramu, na którym widnieje czarny sigil, ma kolor biały. Znajdujący się w środku heksagramu krzyż T jest czerwony, a umieszczone na nim trzy kwadraciki są czarne. Słowa „Tetragrammaton” i „Tau” napisane są czarnym czcionkami, a AGLA oraz Alfa i Omega są koloru czerwonego.)



PENTAGRAM SALOMONA

Oto pentagram Salomona, który tworzy się ze Słońca lub Księżyca (złota lub srebra) i nosi na piersi, mając na jego odwrocie wyrytą pieczęć przywoływanego ducha. Chroni przed niebezpieczeństwami i pomaga ujarzmić duchy.

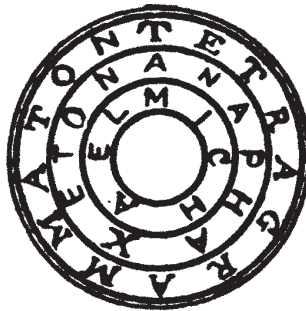
(Kolorystyka: Krąg i pentagram namalowane są czarnym kolorem. Imiona i sigile są również czarne. Słowo „Tetragrammaton” napisane jest czerwoną czcionką. Tło środka pentagramu, gdzie widnieje słowo „Soluzen”, pomalowane jest na zielono. A zewnętrzne kąty pentagramu, z napisami „Abdia”, „Ballaton”, „Haliza” itd., są niebieskie.



MAGICZNY PIERŚCIEN ALBO DYSK SALOMONA

Oto magiczny pierścień, czy też raczej dysk Salomona. Robi się go ze złota lub srebra. Należy go trzymać przy twarzy, by chronić się przed śmierdzącymi oparami siarki i płomienistym oddechem złych duchów.

(Kolorystyka: Dysk jest jasno żółty. Litery czarne.)



MOSIĘŻNE NACZYNIE

Oto mosiężne naczynie, w którym król Salomon zamknął złe duchy. (W niektórych rękopisach pojawiają się trochę inne kształty. Pieczęć widniejąca na figurze 160 sporządzono z mosiądzu, by można nią było zatknąć naczynie. Opowieść o duchach zamkniętych w mosiężnym naczyniu przez króla Salomona przypomina „Historię rybaka i džina” z „Opowieści tysiąca i jednej nocy”. Jednakże w tej opowieści tylko jednego ducha zamknięto w naczyniu z żółtego mosiądzu, zatkniętym ołowianą pieczęcią. Dżin powiada rybakowi, że nazywa się Sakhr, czy też Sakar.)

(Kolorystyka: Naczynie ma kolor brązowy. Litery są czarne na czerwonym pasku.)



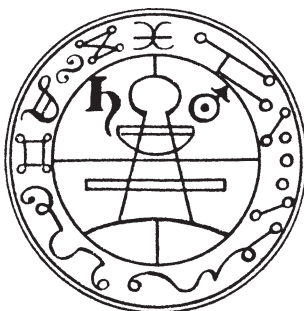
PIECZEĆ TAJEMNA SALOMONA

Oto pieczęć tajemna Salomona, przy pomocy której zamknął on wcześniej wymienione duchy i ich legiony w mosiężnym naczyniu.

Pieczeń może sporządzić tylko taka osoba, która jest piękna zewnątrz i wewnątrz. Musi ona co najmniej przez miesiąc powstrzymać się od kontaktów z kobietami, oddawać się głodówce i pogrążyć się w modlitwie do Boga, prosząc go o rozgrzeszenie.

Sporządza się ją o północy dnia poświęconego Marsowi lub Saturnowi (czyli we wtorek lub sobotę), na dziewiczym pergaminie, krwią czarnego koguta, który nigdy nie deptał kury.³³ Ważne aby tej nocy księżyc wzrastał w siłę (czyli zbierał ku pełni), znajdując się w znaku Panny. W ten sposób przygotowaną pieczęć nasycy się zapachem ałunu, rodzynek suszonych na słońcu, daktyli, cedru i aloesu.

Dzięki tej pieczęci król Salomon zdołał podporządkować sobie wszystkie z wyżej wymienionych duchów i zamknął je wszystkie w naczyniu z mosiądzu. Zaskarbił sobie tym samym miłość różnych ludzi i wygrał wszystkie bitwy, ponieważ żadna broń, ogień czy woda, nie mogły go ranić. Ta tajna pieczęć służy jako zatyczka, którą umieszcza się na wierzchu naczynia, by odciąć duchom drogę na świat.



Nota: Figury 162 - 174 zamieszczone są tutaj ze względu na ich znaczne podobieństwo do podstawowego szkicu tajnej pieczęci. Widać na nich bardzo wyraźny motyw przedstawiający ludzką postać wnoszącą ręce w geście uwielbienia. Prawie wszystkie pochodzą z kamiennych steli nagrobnych, a ich wykonanie jest dość prymitywne. Większość z nich znajduje się w paryskim Luwrze.

Figury 162 i 163 pochodzą z rejonu Konstantynopola i przedstawiają postać wnoszącą ramiona w geście uwielbienia.

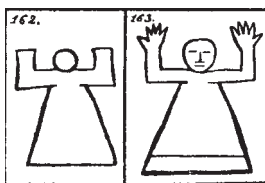
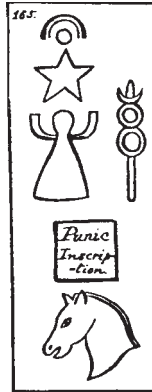


Figura 164 pochodzi również z Konstantynopola. Znajduje się na niej postać niosąca gałązkę palmową w prawej ręce. Nad nią widnieje hieroglif przedstawiający dysk lunarny lub (co bardziej prawdopodobne) dysk słoneczny na niebie.



Figura 165 to stela z bardziej złożoną symboliką. Na samej jej górze znajduje się wspomniany przed chwilą symbol. Potem pojawia się znak pentagramu, reprezentowany przez gwiazdę pięcioramienną, ku której jakaś ludzka postać wznosi swe ręce. Obok tej postaci widnieje prosta forma kaduceusza. Widzimy też krótką inskrypcję o wyraźnie punickim charakterze. Język punicki, kartagiński traktuje się zazwyczaj jako dialekt języka fenickiego, a Kartagina była, rzecz jasna, kolonią Tyru. Poniżej inskrypcji punickiej znajduje się głowa konia, lepiej narysowana niż

reszta szkiców na tej steli, co mogło by wskazywać na to, że prostota, z jaką przedstawiono ludzką postać, jest zamierzona. Stela ta, podobnie jak pozostałe, pochodzi też z Konstantynopola.



Ciekawe, że również na figurze 166 wizerunek konia sprawia wrażenie najlepiej narysowanego. Poza innymi symbolami, na samej górze steli pojawia się ręka, czy też stopa, którą nie sposób rozróżnić. Pod nią widnieje dziwaczny wzór tworzący jakby połączenie jaj i języków. Postać ludzka z uniesionymi ramionami ma charakter czystego hieroglify, który umieszczony jest pomiędzy dwoma prostymi kaduceuszami. Pod nią widnieje symbol księżycy lub słońca.



Figura 167 również pochodzi z Konstantynopola i przedstawia wyżej wymieniony symbol. Ponadto, jest na niej hieroglif postaci z uniesionymi ramionami, która znajduje się między ręką i dłonią po jednej stronie a prostym kaduceuszem po drugiej stronie.

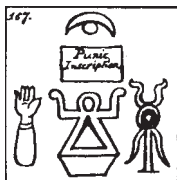


Figura 168 przedstawia postać trzymającą zwykły kaduceusz w prawej ręce i stojącą na delfinie. Podobnie jak na 165 i 166 rysunku, szkic zwierzęcia jest najlepiej narysowany.

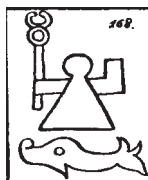


Figura 169 pochodzi również z Konstantynopola i przedstawia zwykłą ludzką postać znajdującą się między kaduceuszem a sierpem księżycy.

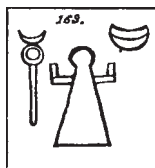


Figura 170 pochodzi z miejsca, gdzie dawniej znajdowała się Kartagina. Sprawia wrażenie zrobionej niewprawną ręką, przez co jej *ensemble* ma złowieszczy wygląd.

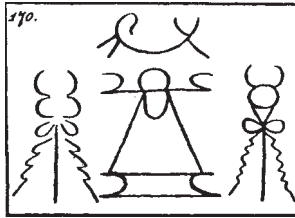


Figura 171 również pochodzi z Kartaginy i można odnieść wrażenie, że różne symbole zostały na niej sprowadzone do formy kaduceusza o złowieszczym wyglądzie.

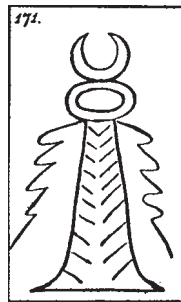


Figura 172 pochodzi z dekoracji urny nagrobnej znalezionej w niemieckiej miejscowości Oldenburgh. Zdumiewające, że przedstawia ten sam, dobrze nam znany hieroglif człowieka ze znajdującym się nad nim sierpem księżyca. Na tajnej pieczęci ów sierp umieszczony jest obok postaci, a przez to, że jest trochę wyrównany do góry, przypomina miskę.

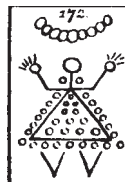


Figura 173 to szkic egipski sugerujący podobieństwo między tym symbolem a siłą stworzenia.

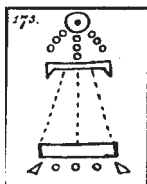
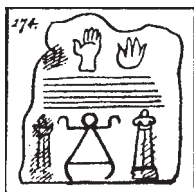
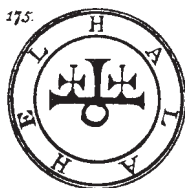


Figura 174 to steła pochodząca z Fenicji, która przypomina pozostałe stele, z tym wszakże wyjątkiem, że w miejsce kaduceusza znajdują się na niej dwie słabo narysowane kolumny jońskie.



Ostatnie trzy szkice pochodzą z dzieła Chevaliera Emile Soldi-Colbert de Beaulieu na temat „*Langue Sacree*”.

Na figurze 175 widnieje pieczęć ducha HALAHELA. Jest on podwładnym BAELA i ma czasami dobry, czasami zły charakter. Dotyczy to wszystkich duchów z *Teurgii-Goecji*, czyli z drugiej księgi *Lemegetonu*.



POZOSTAŁE REKWIZYTY MAGICZNE

Pozostałe rekwizyty magiczne to: berło, miecz, infula, czapka, długa lniana szata i inne niezbędne składniki ubioru.³⁴ A także pas ze lwiej skóry, szeroki na trzy cale, na którym napisane są te wszystkie imiona, które widnieją wokół magicznego kręgu. W miejscu przeznaczonym do obrzędu powinna znajdować się również kadzielnica. Całość świątyni należy dobrze okadzić i namaścić olejkiem, którym powinno się na dodatek natrzeć oczy.³⁵ Nie wolno też zapominać o tym, że przed przystąpieniem do ceremonii trzeba dokładnie się umyć. A czyniąc to, mówić słowa Dawida:

ADORACJA PODCZAS KĄPIELI

„O Panie, oczyść mnie hyzopem, abym był czysty. Obmyj mnie, abym był bielszy niżli śnieg.”

Po czym, wkładając na siebie szaty, należy mówić następujące słowa:

ADORACJA PODCZAS WDZIEWANIA SZAT

„Mocą wyrażonej w symbolach tajemnicy tych świętych szat odziewam się zbroją zbawienia w imię Najwyższego, ANKORA, AMAKORA, AMIDESA, TEODONIASA, ANITORA, bym mógł osiągnąć swój cel dzięki Tobie, O ADONAJ!, któremu chwała niech będzie na wieki! Amen!”

Po wykonaniu tych adoracji należy składać modły do Boga odpowiadające charakterowi ceremonii tak, jak to nakazał Salomon.

ZAKŁĘCIE PRZYWOŁUJĄCE DUCHY GOEĆJI

Wzywam cię i zaklinam, duchu [imię ducha]! Uzbrojony w moc NAJWYŻSZEGO MAJESTATU, usilnie rozkazuję tobie poprzez BERALANENSIS, BALDECHIENSIS, PAUMACHIĘ i APOLOGIAE SEDES. Przywołuję cię i zaklinam mocą potężnych książąt, geniuszy, liachid i posłańców Tartaru, a także mocą najwyższego księcia z siedziby apologii w dziewiątym legionie. A będąc wyposażony w moc NAJWYŻSZEGO MAJESTATU, usilnie rozkazuję tobie, z ramienia Tego, który powiedział słowo i wszystko się stało, a któremu wszystkie stworzenia są posłuszne. Ponadto, będąc stworzony na obraz i podobieństwo BOŻE, wyposażony w Boską moc i stworzony wedle Jego woli, rozkazuje tobie, duchu [imię ducha], poprzez najpotężniejsze imię Boże, EL, pełne mocy i cudowności. Rozkazuję w imię Tego, który powiedział Słowo i Jego FIAT się stało, a także mocą wszystkich imion Bożych, mocą imion ADONAJ, EL, ELOHIM, ELOHI, EHEJE ASZER EHEJE, ZABAOT, ELION, JAH, TETRAGRAMMATON, SZADDAJ, w imię NAJWYŻSZEGO PANA BOGA udzielam ci poleceń, byś duchu [imię ducha] natychmiast pojawił się przed tym kręgiem, przyjmując ludzką postać, bez żadnych zniekształceń i wykrętów. Poprzez niewysłowione imię TETRAGRAMMATON JEHOWA wydaję ci rozkazy, a słysząc je, giną wszystkie żywioły, powietrze ulega wzburzeniu, morze odpływa, gaśnie ogień, ziemia drży, a wszystkie zastępy niebiańskie, ziemskie i piekielne ogarnia naraz zgroza, lęk i pomieszanie. Dlatego przybądź tu, duchu [imię ducha], pojaw się bez zwłoki, opuszczając miejsca, w których przebywałeś, i udziel mi rozsądnych odpowiedzi na wszystkie moje pytania. Przybądź tu w spokoju, bądź miły i widoczny, natychmiast spełniając moje rozkazy. Albowiem zaklinam cię w imię ŻYWEGO i PRAWDZIWEGO BOGA HELIORENA po to byś spełniał moje rozkazy aż do końca i odpowiadał na moje życzenia głosem jasnym i zrozumiałym, bez jakichkolwiek dwuznaczności.

Powtórz to zaklęcie tyle razy, ile chcesz, a jeśli nie uda ci się w ten sposób przywołać ducha, wypowiedz kolejne zaklęcie:

DRUGIE ZAKŁĘCIE

Wzywam cię, zaklinam i rozkazuję ci, duchu [imię ducha], abys pojawił się w widzialnej, ludzkiej postaci przed tym oto kręgiem bez jakichkolwiek zniekształceń i wykrętów. W imię i poprzez imię JAH i WAW, które Adam usłyszał i wymówił; mocą imienia Boga, AGLA, które usłyszał Lot i został ocalony wraz z całą rodziną; mocą imienia Jot, objawionego Jakubowi przez anioła, dzięki któremu został on wybawiony z rąk swego brata, Ezawa; mocą imienia ANAFKSETON³⁶, które Aaron usłyszał i wymówił, i spłynęła nań mądrość; mocą imienia ZABAOT³⁷, które wypowiedział Mojżesz, a wszystkie rzeki zamieniły się w krew; mocą imienia ASZER EHEJE ORISTON, które wypowiedział Mojżesz, a wszystkie rzeki zapełniły się żabami, które wpełzły do domostw, siejąc potworne zniszczenie; mocą imienia ELION, które wymówił Mojżesz i spadł wielki grad, jakiego nie widziano od początku świata; mocą imienia ADONAJ, które wypowiedział Mojżesz i nadleciała nad pola szarańcza, niszcząc wszystko to, czego nie zdołał zniszczyć grad; mocą imienia SZEMA AMATIA, które wykrzyczał Jozue aż słońce zatrzymało się na nieboskłoniu; mocą imienia ALFA i OMEGA, które wypowiedział Daniel, niszcząc Bela i zabijając smoka; mocą imienia EMMANUEL, które przyzywała trójka dzieci, Szadrak, Mészaku i Abed-Nego w rozpalonym piecu i została ocalona; mocą imienia HAGIOS; mocą PIECZĘCI ADONAJA³⁸; mocą ISCHYROSA, ATANATOSA, PARAKLETOSA; mocą OTEOSA, IKTROSA, ATANATOSA; i tymi trzema tajemnymi imionami: AGLA, ON, TETRAGRAMMATON zaklinam cię i zniewalam. O Duchu [imię ducha], wydaję ci rozkazy mocą tych wszystkich imion oraz mocą innych imion ŻYWEGO i PRAWDZIWEGO BOGA, BOGA WSZECHMOCNEGO, posługując się przy tym nawet Tym, który wymówił Słowo i wszystko się stało, a któremu posłuszne są wszystkie stworzenia. Mocą okrutnych wyroków Boga, niepewnego szklanego morza, które poprzedza potężny BOSKI MAJESTAT, mocą czterech zwierząt znajdujących się przed tronem, pełnych oczu z przodu i z tyłu, mocą ognia otaczającego tron, mocą świętych aniołów z Niebios i potężnej mądrości Boga, zaklinam cię abys pojawił się przed tym oto kręgiem i wypełnił moją wolę we wszystkich rzeczach, które wydają mi się dobre. A czynię to powołując się na pieczęć BASDATEI BALDACHII oraz na imię PRIMEUMATON, które wypowiedział Mojżesz i rozstała się ziemia, pochłaniając Koracha, Datana i Abirama. Dlatego

odpowiesz co do joty na wszystkie moje żądania, duchu [imię ducha], i, jak tylko będziesz mógł, wypełnisz wszystkie moje pragnienia. Masz więc tu przybyć natychmiast, bez zwłoki, przyjąć widzialną postać, zachowywać się spokojnie, uprzejmie, przemawiać doniosłym, klarownym głosem tak bym mógł cię zrozumieć.

Jeśli oba zaklęcia nie zdołają przywołać ducha (co raczej jest mało prawdopodobne), należy go związać następującymi słowy:

WIAZANIE

Zaklinam cię, duchu [imię ducha], na wszystkie najwspanialsze i najskuteczniejsze imiona NAJWIĘKSZEGO, NIEPOJĘTEGO PANA BOGA ZASTĘPÓW, abys szybko przybył bez zwłoki ze wszystkich części świata i miejsc na ziemi, w których przebywasz i odpowiedział w sposób rozsądny na wszystkie moje żądania. Masz przy tym przyjąć widzialną postać, zachowywać się uprzejmie i wysławiać wyraźnym głosem tak bym cię zrozumiał. Zaklinam cię i wiąże, duchu [imię ducha] wszystkimi wyżej wymienionymi słowy oraz siedmioma wielkimi imionami: ADONAJ, PREJAJ³⁹, TETRAGRAMMATON, ANAFKSETON⁴⁰, INESSENFATOAL⁴¹, PATUMON⁴², ITEMON, którymi Salomon Mądry uwięził cię wraz z twymi towarzyszami w mosiężnym naczyniu, abys pojawił się przed tym kręgiem wypełniać moją wolę we wszystkich rzeczach, które wydają mi się dobre. A jeśli nadal będziesz nieposłuszny i odmówisz przyjścia, tedy mocą imienia NAJWYŻSZEGO, WIEKUISTEGO PANA BOGA, który stworzył ciebie i mnie oraz cały świat w sześć dni i wszystko, co się w nim znajduje, EJE, SARAJE, mocą tego imienia PRIMEUMATON, które włada całym zastępem niebiańskim, przeklnę cię i pozbawię urzędu, radości i siedziby, sprowadzając cię do głębin Bezdennej Czeluści⁴³, byś tam pozostał aż do dnia Sądu Ostatecznego. Pograżę cię w nieśmiertelnym ogniu, w jeziorze siarki i płomieni, jeśli nie zjawisz się natychmiast przed tym kręgiem i nie wypełnisz mojej woli. Dlatego, przybądź! mocą świętych imion ADONAJ, ZABAOT, ADONAJ, AMIORAN. Przybądź!, ponieważ tak rozkazuje ci ADONAJ.

Jeśli pomimo tego wszystkiego przywoływany przez ciebie duch nie zechce się pojawić, oznacza to, że pewnie jego król wysłał go w jakieś inne miejsce, więc nie może przybyć. W tej sytuacji musisz przywołać króla, by zechciał przysłać ci ducha. A jeśli i to nie pomoże, oznacza to że ów duch jest zamknięty

w piekle i jego król nie ma już nad nim mocy. Jeśli jednak nadal upierać się będziesz przy przywołaniu tego ducha, choćby nawet z piekieł, musisz skorzystać z ogólnej klątwy, nazywanej „łańcuchem duchów”.

Oto i jak następuje Inwokacja Króla:⁴⁴

INWOKACJA KRÓLA

O wielki, potężny, wszechmocny królu AMAJMONIE, który z mocy NAJWYŻSZEGO BOGA ELA dzierżysz władzę nad wszystkimi duchami niższej i wyższej rangi w zakonach piekielnych królestwa wschodu, przywołuję cię i rozkazuję ci tym szczególnym, prawdziwym imieniem Boga, tego Boga, któremu cześć oddawałeś, pieczęcią twego stworzenia, najpotężniejszym imieniem JEHOWA TETRAGRAMMATON, imieniem Boga, który wyrzucił cię z niebios wraz ze wszystkimi duchami piekielnymi, najmocniejszymi imionami Boga, który stworzył Niebo, Ziemię i Piekło i wszystkie znajdujące się w nich rzeczy, ich mocą i cnotą oraz imieniem PRIMEUMATON, które włada całym zastępem niebiańskim, nakazuję ci, abyś przymusił i zobowiązał ducha [imię ducha] do pojawienia się przed tym kręgiem w widzialnej postaci, bez szkody dla mnie i innych istot oraz zmusił go do tego, by odpowiadał bez kłamstw na wszystkie moje pytania, bym mógł spełnić swoją wolę i życzenie poznawania oraz osiągnięcia tego, co znajduje się w jego gestii, dzięki mocy Boga ELA, który stworzył wszelkie rzeczy niebiańskie, powietrzne, ziemskie i piekielne, nadając każdej z osobna właściwe jej miejsce.

Po dwukrotnym lub trzykrotnym przywołaniu króla tym sposobem, powróć do wcześniej stosowanych zaklęć, a twój duch bez wątpienia się pokaże, jeśli nie za pierwszym, nie za drugim, to za którymś z kolei razem. Jeśli jednak zdarzy się tak, że nawet to nie pomoże, użyj „łańcucha duchów” na koniec wyżej wymienionych zaklęć, a duch na pewno się pokaże, choćby i był skuty łańcuchem, ponieważ łańcuch ten zostanie zerwany a duch będzie oswobodzony:

OGÓLNA KLATWA PRZECIW WSZYSTKIM ZBUNTOWANYM DUCHOM, NAZYWANA ŁAŃCUCHEM DUCHÓW

O złośliwy i nieposłuszny duchu [imię ducha], ponieważ zbuntowałeś się i nie posłuchałeś moich słów będących wspaniałymi, niepojętymi imionami Boga prawdziwego, stwórcy i stwórcy ciebie i mnie oraz całego świata, tedy mocą tych imion, którym żadne stworzenie nie jest w stanie się oprzeć, przeklinam cię, zsyłając do głębin Bezdennej Otchłani, byś tam pozostał aż do Dnia Zagłady skuty w kajdany i otoczony ogniem i siarką, jeśli nie pojawisz się natychmiast przed tym kręgiem, w trójkącie i wypełnisz moją wolę. Przybądź zatem w pośpiechu i spokoju, mocą tych imion Boga, ADONAJ, ZABAOT, ADONAJ, AMIORAN, przybądź! przybądź! gdyż tak ci rozkazuje Król Królów, sam ADONAJ.

Jeśli po tych wszystkich zawołaniach duch nadal się nie pokaże, narysuj jego pieczęć na pergaminie i włóż ją do solidnej czarnej skrzynki⁴⁵ wraz z siarką, odchodami i innymi śmierdzącymi substancjami, po czym obwiąż ją drutem żelaznym i powieś na ostrzu miecza nad ogniem z węgla drzewnego. Pamiętaj też o tym, by palenisko ustawić w tej stronie świata, z której duch pochodzi i wymawiać następujące słowa:

ZAKLĘCIE OGNI

Zaklinam cię, ogniu, w imię tego, który stworzył ciebie i wszystko inne dla dobra świata, byś dręczył, palił i pochłaniał ducha [imię ducha] na wieki wieków. Skazuję cię na potępienie ducha [imię ducha], ponieważ byłeś nieposłuszny i nie słuchałeś się moich rozkazów ani nie trzymałeś się wskazówek PANA BOGA NASZEGO. Nie odpowiadałeś na moje wezwania, chociaż przyzywałem ciebie licznymi inwokacjami. Nie słuchałeś się mnie, który jestem sługą JEHOWY, NAJWYŻSZEGO, POTEŻNEGO PANA BOGA ZASTĘPÓW, mnie, obdarzonego jego niebiańską mocą i pełnomocnictwem. Z tej oto racji winien jesteś wielkiego nieposłuszeństwa i buntu. Dlatego ekskomunikuję cię i zniszczę twoje imię i pieczęć, które umieściłem w skrzynce, spalę cię w nieśmiertelnym ogniu i pogrzebię na wieki w zapomnieniu, jeśli natychmiast nie przybędziesz i nie pokażesz się w widzialnej postaci,

uprzejmy, przyjacielski i grzeczny przed tym oto kregiem, w tym oto trójkącie, w milej oku postaci i nie będziesz przerażał, szkodził ani przeszkadzał mnie oraz innym stworzeniom na ziemi. I będziesz w rozsądny sposób odpowiadał na moje pytania, a także wypełniał wszystkie moje pragnienia, jakie ci powiem.

A jeśli nawet wtedy się nie pokaże, wypowiesz następujące słowa:

WIELKA KLĄTWA

A zatem, duchu [imię ducha], skoro wciąż jesteś złośliwy i nieposłuszny, i nie chcesz pojawić się przede mną, by spełniać to, co zechcę i to, co ci każę, tedy w imię JEHOVA TETRAGRAMMATON, Wszechobecnego i Nieśmiertelnego Pana Boga Zastępów, jedyne go stwórcy Nieba, Ziemi i Piekła oraz wszystkiego, co się w nich znajduje, który jest cudownym organizatorem wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, przeklinam cię i pozbawiam urzędu, radości i siedziby, a także zsyłam cię w głębiny Bezdennej Otchłani, byś tam pozostał aż do Dnia Sądu, w jeziorze siarki i ognia przeznaczonym dla wszystkich zbuntowanych, nieposłusznych, upartych i złośliwych duchów. Niechaj przeklina cię cała społeczność Niebios! Niech przeklinają cię słońce, księżyc i wszystkie gwiazdy! Niechaj obłożą cię klątwą światło i wszystkie zastępy niebiańskie, pogrążając w nieśmiertelnym ogniu i nieprzerwanych męczarniach. A kiedy imię i pieczęć złożone w tej związanej i powieszzonej skrzynce przejdą śmierdzącymi siarką substancjami i spłoną prawdziwym ogniem, w imię JEHOWY, mocą i dostojeństwem tych trzech imion: TETRAGRAMMATON, ANAFAKSETON i PRIMEUMATON wrzucę cię, złośliwy i nieposłuszny duchu [imię ducha], do jeziora ognia przeznaczonego dla potępionych i przeklętych duchów, gdzie zostaniesz aż do dnia zagłady i na zawsze będziesz stracony dla Boga, który nadejdzie by sądzić ogniem zmarłych i świat.

Po wypowiedzeniu tych słów egzorcysta musi wrzucić skrzynkę do ognia, a wtedy, tuż po chwili pojawi się duch. Gdy to nastąpi, trzeba będzie natychmiast zgasić ogień, rozpryskać słodkie perfumy i zgotować mu miłe powitanie, pokazując mu pentakl, który znajduje się u spodu szaty przykryty lniąną tkaniną i mówiąc:

ODEZWA DO PRZYBYWAJĄCEGO DUCHA

Pamiętaj o tym, jak wielkie zamieszanie może wywołać tve nieposłuszeństwo! I zobacz pentakl Salomona, który przyniosłem przed tve oblicze! Ujrzyj też postać egzorcysty odprawiającego egzorcyzm, Jego, który nie czuje strachu, gdyż ma za sobą Boga, Jego, który usilnie cię przywołuje i przyzywa do widzialnej postaci, a nawet Jego, twego mistrza, który nazywa się OKTINOMOS. Dlatego w rozsądny sposób odpowiadaj na moje żądania i stań się posłuszny swemu mistrzowi w imię Pańskie:

**BATHAL vel VATHAT SUPER ABRAK RUENS!
ABEOR VENIENS SUPER ABERER!**

Słowa te przywołają ducha do posłuszeństwa i będzie on wypełniać tve rozkazy, albowiem to sam Bóg każe mu wypełniać tve pragnienia i rozporządzenia. Jeśli więc duch okaże się łagodny i pokorny, wypowiesz doń te słowa:

POZDROWIENIA DLA DUCHA

Witaj duchu [imię ducha], wielce szlachetny królu!⁴⁶ Jest mi niezmiernie miło cię tutaj widzieć, jako że przywołałem cię dzięki Temu, który stworzył Niebo, Ziemię i Piekło i wszystko, co się w nich znajduje, a ty byłeś mi posłuszny. A zatem tę samą mocą, którą cię przywołałem, zobowiązuję cię teraz, byś pozostał przed tym kręgiem⁴⁷ w widzialnej postaci i z przyjaznym nastawieniem tak długo, jak będę tego potrzebował i nie odszedł przed dokładnym spełnieniem mojej woli.

Wtedy to stojąc w środku kręgu wyciągnij dłoń jakbyś dawał rozkaz i powiedz:

**„PRZYWOŁAŁEM CIĘ PENTAKLEM SALOMONA! DAJ MI TERAZ
PRAWDZIWĄ ODPOWIEDŹ”**

Następnie zadaj nurtujące cię pytanie lub sformułuj swoje pragnienie. A po skończonej ewokacji pozwól duchowi odejść, używając następującej formuły:

POZWOLENIE NA ODEJŚCIE

O duchu [imię ducha], jako że bardzo pilnie odpowiadałeś na moje rozkazy i byłeś gotów pokazać się na me wezwanie, pozwalam ci teraz odejść na swoje miejsce bez wyrządzania szkód ludziom i zwierzętom. Powiadam więc, odejdz i bądź gotów w każdej chwili przybyć na moje wezwanie pod wpływem egzorcyzmów i zaklęć świętych rytuałów magii. Nakazuję ci odejść po cichu i w spokoju, a pokój Boży na zawsze będzie istniał między mną i tobą! AMEN!

Gdy już udzieliś duchowi pozwolenia na odejście, nie możesz opuścić kręgu zanim on sam nie odejdzie, a ty nie podziękujesz Bogu za wielkie błogosławieństwa, jakimi cię obdarzył, byś mógł wypełniać swoje pragnienia i nie padł ofiarą złych knozań diabła.

Pamiętaj też o tym, że możesz rozkazać duchom wejść do mosiężnego naczynia tymi samymi słowy, którymi zapędzasz je do trójkąta: „Rozkazuję tobie i udzielam ci poleceń, byś duchu [imię ducha] natychmiast pojawił się przed tym kręgiem, w tym mosiężnym naczyniu, przyjmując ludzką postać, bez żadnych zniekształceń i wykrętów”.

OBJAŚNIENIE NIEKTÓRYCH SŁÓW UŻYTYCH W KSIĘDZE LEMEGETON.⁴⁸

Eheje. Keter.	Wszchemocny Boże, który przebywasz w najwyższych niebiesiach;
Hajot.	Wielki królu niebios i wszystkich znajdujących się w nich mocy;
Metratton.	I wszystkich świętych zastępów anielskich i archanielskich;
Reszit.	Wysłuchaj modlitw swego sługi, który pokłada w Tobie zaufanie;
Hagalgalim.	Rozkaż swym świętym aniołom, by mi pomagały teraz i na wieki.
Jehowa.	Boże Wszchemocny, Boże Wszchpotężny, wysłuchaj mej modlitwy;
Hadonat.	Rozkaż swym świętym aniołom ponad gwiazdami stałymi;
Ofanim.	By zawsze towarzyszyły i pomagały Twemu słudze;
Jofiel.	Bym mógł rozkazywać wszystkim duchom powietrza, wody, ognia, ziemi i piekła;
Maslot.	I nakłonił ich do służenia ku Twojej chwale i dobru człowieka.
Jehowa.	Boże Wszchemocny, Boże Wszchpotężny, wysłuchaj mej modlitwy;
Elohim.	Bądź z nami, bądź zawsze wśród nas obecny;
Bina.	Wzmacniaj nas i popieraj, teraz i na wieki;
Aralim.	W naszych uczynkach, które wykonujemy jako narzędzia w Twoich rękach;
Zabbataj. ⁴⁹	W rękach Twoich, wielki Boże Sabaot.
Hesel. ⁵⁰	O wielki Boże, władco i stwórco planet oraz zastępu niebios;
Hasmalim. ⁵¹	Rozkaż im swą potężną mocą;
Zelez. ⁵²	By teraz do nas przybyły i towarzyszyły nam, Twoim nędznym sługom, teraz i na wieki.
Elohim Geber. ⁵³	Najpotężniejszy, wieczny, zawsze żywy Panie Boże;

Serafim.	Rozkaż swym serafinom;
Kamael, Madim.	By wnet do nas przybyły, pomagać nam i bronić nas przed niebezpieczeństwami i zagrożeniami.
Eloha.	O wszechmocny Boże! Bądź z nami teraz i na wieki;
Tetragrammaton.	I niechaj Twa wszechpotężna moc i obecność zawsze nas strzeże i chroni;
Rafael.	Niechaj też święty anioł Rafael gotów jest teraz i na wieki;
Szemes. ⁵⁴	Pomagać nam w naszych przedsięwzięciach.
Jehowa.	Boże Wszechmocny, Boże Wszechpotężny, wysłuchaj mej modlitwy;
Sabaot.	Wielki Boże Sabaot;
Necah. ⁵⁵	Wszechwidzący Boże;
Elohim.	Bądź przy nas obecny i niechaj twa obecność będzie z nami teraz i na wieki;
Haniel.	Niech zaraz przybędzie święty anioł Haniel, by nam służyć w potrzebie.
Elohim.	O Boże! Bądź przy nas i niechaj Twa obecność będzie z nami teraz i na wieki;
Sabaot.	O wielki Boże Sabaot, bądź przy nas obecny w tej chwili i na wieki;
Hodben. ⁵⁶	I niechaj broni nas i ochrania twa wszechpotężna moc, teraz i na wieki;
Michael.	Niechaj Twój sługa, Michał, generał zastępu niebiańskiego;
Kochab.	Przybędzie i odpędzi od nas wszystko, co złe i niebezpieczne, teraz i na wieki.
Sadaj.	O wielki Boże wszelkiej mądrości i wiedzy;
Jesal. ⁵⁷	Prowadź swego biednego, najbardziej uniżonego sługę;
Cherubim.	I przy pomocy świętego cherubina;
Gabriel.	Przy pomocy świętego anioła Gabriela, autora i posłańca dobrych wieści;
Lewana.	Prowadź nas i wspieraj teraz i na wieki.

OBJAŚNIENIE DWÓCH TRÓJKĄTÓW NA PERGAMINIE.

Alfa i Omega.	O wielki Boże, któryś jest na początku i na końcu;
Tetragrammaton.	Boże wszechpotężnej mocy, bądź zawsze z nami, by nas strzec i chronić i niechaj Twój święty duch będzie zawsze przy nas obecny;
Soluzen.	Rozkazuję Ci duchu, z jakiegokolwiek strony pochodzisz, byś przybył do tego kręgu;
Haliza.	I pojawił się w ludzkiej postaci.
Bellator. ⁵⁸	I przemówił do nas wyraźnie w naszym ojcystym języku;
Bellonoy. ⁵⁹	I pokazał, i odkrył przed nami wszystkie skarby, jakie znasz lub jakie znajdują się w twoim posiadaniu, i przekazał nam je po cichu;
Hallii. Hra.	I odpowiedział na wszelkie nasze pytania w tej chwili bez jakiegokolwiek błędu.

OBJAŚNIENIE TRÓJKĄTA SALOMONA.

Anefezeton.	O wielki Boże wszystkich zastępów niebiańskich;
Primeumaton.	Ty, któryś jest pierwszy i ostatni, każ wszystkim duchom być nam posłusznymi i niechaj duch zamknie się w tym kręgu, który narusza to miejsce;
Michael.	Mocą świętego anioła Michała, aż go zwolnię z tego zobowiązania.

**(W TYM MIEJSCU KOŃCZY SIĘ PIERWSZA KSIĘGA
LEMEGETONU, NAZYWANA GOECJĄ.)**

PRZYPISY

¹ Frater Deo Duce Comite Ferro - Imię magiczne, jakie przyjął w Hermetycznym Zakonie Złotego Brzasku jego przywódca, Samuel Liddell „MacGregor” Mathers (1854-1918). Skrót „G.H.Fra.” oznacza „brata przełożonego” z kwatery głównej Zakonu. - przyp. D.M.

² Pan A.E. Waite pisze (w „Real History of the Rosicrucians”, s. 426): „Zmuszony jestem ostrzec wszystkich moich czytelników, że osoby podające się za różokrzyżowców są tak naprawdę członkami jakichś pseudo-bractw, które mają się nijak do ugrupowań, na które się powołują!”

Z tego co mi wiadomo, pan Waite był kiedyś (i chyba nadal jest) członkiem towarzystwa, które nazywało się bractwem różokrzyżowym. Biorąc zaś pod uwagę, że w licznych swoich pismach podkreśla on swoje związki ze stowarzyszeniami tajemnymi, nie trudno zrozumieć skąd wynika ta jego wypowiedź.

³ Mul. - Skrót od łacińskiego słowa *Mulier*, oznaczającego „kobietę, małżonkę”. Najprawdopodobniej chodzi tu więc o Moinę Mathers (1865-1928), żonę „MacGregora Mathersa” i siostrę francuskiego filozofa, Henriego Bergsona. Moina Mathers aktywnie uczestniczyła w pracach zakonu Złotego Brzasku, często służąc swemu mężowi za medium w kontaktach ze „światem astralnym”. Jej też autorstwu zakon Złotego Brzasku zawdzięczał wystrój swej londyńskiej i paryskiej świątyni. - przyp. D.M.

⁴ Żli adepci S.V.A. i H. to małżeństwo Horosów, które na przełomie XIX i XX wieku prowadziło w Londynie małą grupę okultystyczną, zajmującą się głównie deprawowaniem młodych dziewcząt. Za te i inne sprawy (m.in. bezprawne opublikowanie tajemnych materiałów zakonu Złotego Brzasku) Horosowie dostali się do więzienia, skąd, jak sugeruje ten fragment wstępu, ich dusze nawiedziły ciała „MacGregora” i Moiny Mathersów. - przyp. D.M.

⁵ Autor wstępu wymienia tutaj techniki magiczne, jakimi musiał się posłużyć, by znaleźć odpowiednią osobę do dokończenia przekładu *Goecji*. Rota, z języka łacińskiego „koło, krąg”, to anagram słowa taro. Innymi słowy, chodzi tu o karty tarota. Natomiast „Księgi M. i Q.” to najprawdopodobniej magia i kabała. - przyp. D.M.

⁶ Góra A. to najprawdopodobniej Abiegnus - mistyczna góra różokrzyżowców, symbol duchowej wzniosłości. - przyp. D.M.

⁷ Oto przy okazji chyba najpotężniejszy argument, jaki posiadamy przeciwko koncepcjom Adwaita-wedanty.

⁸ Myśl jest wydzieliną umysłu (Weissmann). Świadomość jest funkcją umysłu (Huxley).

⁹ Nie mówiąc już o korzyściach, jakie przynosi skupienie się na jednym punkcie. Omawiam je w dziele pt. *Berashith*.

¹⁰ Pomijając jawną niedorzeczność tego rodzaju rozumowania, zmuszeni jesteśmy stwierdzić, że jeśli Żywe Stworzenia naprawdę istnieją – na co wskazywałaby ich nazwa – to *Rigweda*, *Stary Testament*, *Insidecemptuar Britanniiaware* oraz *Miecz Pieśni* muszą odnosić się do Słońca.

.'. oznacza to że mamy tu do czynienia z pewnym wspólnym źródłem w literaturze.

Niestety, niedorzeczności pana Waite'a są nadal słuchane przez ludzi, którzy nigdy nie trzymali w domu żywych stworzeń.

¹¹ Tę wstępną definicję magii odnaleźć można tylko w nielicznych kodeksach. Można zatem sądzić, że powstała ona później niż samo dzieło.

¹² Czyli „czarną sztuką”, w odróżnieniu od nekromancji, czyli „wróżenia ze zmarłych”.

¹³ Czyli oszustami i szalbierzami.

¹⁴ Przedstawiamy tu tylko pierwszą z tych pięciu ksiąg. Nie jest to wina oporu astralnego, który występuje przy każdej publikacji jakichkolwiek pism magicznych, tylko zaangażowania tłumacza w inne sprawy, o nie mniej istotnym znaczeniu.

¹⁵ Ma on chronić twarz przed płomiennym oddechem rozgniewanego ducha. Opis tego pierścienia znajduje się w *Goecji* na samym końcu wskazówek dotyczących kręgu magicznego etc.

¹⁶ Umieściłem to słowo w nawiasach z tej oto racji, że w niektórych wersjach *Goecji* w ogóle ono nie występuje, a w wielu jest zamazane, choć zdaje się dotyczyć „konia”.

¹⁷ W niektórych kodeksach nazywany Moraksem. Uważam jednak podaną nazwę za bardziej właściwą.

¹⁸ Klóci się to z twierdzeniem, że jest on wielkim łgarzem i nie należy mu ufać.

¹⁹ zob. *ante*, duch nr 13.

²⁰ W jednym, czy dwóch kodeksach pada sformułowanie „uczynić niezwycięzonym”, lecz znacznie częściej pojawiają się słowa „uczynić niewidzialnym”. Co prawda, mocna postura Forasa wskazywała by na tę pierwszą właściwość, lecz natura jego urzędów świadczy, że taka niezwyciężoność może mieć miejsce raczej na planie mentalnym niż fizycznym.

²¹ W jednym, bardzo niewyraźnie napisanym kodeksie z siedemnastego wieku,

widnieje słowo „wół”. Taką też postać przyjmował Marchosjas za każdym razem, gdy go spotkałem. Sprawiał wrażenie oszołomionego woła.

²² W niektórych kodeksach pojawia się liczba „trzy”, lecz 30 wydaje się bardziej realistyczne.

²³ W niektórych kodeksach jest mowa tylko o „lwiej głowie”.

²⁴ Powinno być chyba „60” zamiast „6”.

²⁵ W obecnych czasach potrafi też mówić po koptyjsku. I trzeba przyznać, że dobrze opanował ten język, choć wciąż jest to tylko mowa potoczna.

²⁶ Powinno być chyba 30, ponieważ każdy z przedstawionych tutaj 72 Wielkich Duchów Goecji dysponuje pokazaną armią podwładnych.

²⁷ Tak napisane jest w tekście.

²⁸ Lub „z twarzą lwa”.

²⁹ Koń, czy markiz?

³⁰ Najprawdopodobniej, występuje tutaj pomyłka, gdyż przynajmniej w 1898 roku duchów tych było o 30 legionów mniej.

³¹ Zazwyczaj, wymienia się innych Czterech Wielkich Królów: Oriensa (Uriensa), Pajmona (Pajmonię), Aritona (Egyna) i Amaymona (Amajmona). Rabini nazywają ich Samaelem, Azazelem, Azaelem i Mahazaelem.

³² Przedstawiony na ilustracji zwijający się wąż pochodzi z prywatnego rękopisu, a jego wizerunek zwykle nie widnieje na kręgach stosowanych do działań magicznych. Zamiast niego wystarczą słowa hebrajskie pisane lekko spiralnym ruchem, przy czym należy pamiętać, że w języku hebrajskim pisze się od strony prawej do lewej. Widoczne krzyże maltańskie oznaczają przerwy pomiędzy różnymi zestawami słów hebrajskich. Słowa te przedstawiają imiona aniołów i archaniołów, odpowiadających w kabale każdej z dziewięciu pierwszych sefir, czyli boskich emanacji. Czytając je od głowy węża, otrzymujemy następującą transliterację: + Eheje Keter Metatron Chajot Ha-Kadosz Raszit Ha-Galgali S.P.M. (dla „Sfery Pierwszego Poruszydca”) + Jah Chochma Racjel Ofanim Maslot S.S.F. (dla „Sfery Stałych Gwiazd”), albo też, gdy pojawia się S.Z., dla „Sfery Zodiaku”) + Jehowa Elohim Bina Cakujel Aralim Szabbataj (dla „Sfery Saturna”) + El Chesed Cadkujel Chaszmalim Cedek (dla „Sfery Jowisza”) + Elohim Gibor Gebura Kamael Serafim Madim (dla „Sfery Marsa”) + Jehowa Eloach Wa-Daat Tiferet Rafael Malakim Szemesz (dla „Sfery Słońca”) + Jehowa Cabaot Necach Haniel Elohim Noga (dla „Sfery Wenus”) + Elohim Cabaot Hod Michael Beni Elohim Kokawi (dla „Sfery Merkurego”) + Szaddaj El Chaj Jesod Gabriel Cherubim Lewana (dla „Sfery Księżyca”) +.

³³ Innymi słowy, zarówno materiał, na którym sporządzana jest pieczęć, jak i atrament, którym się ją wykonuje, muszą być dziewicze. - przyp. D.M.

³⁴ W niektórych rękopisach jest mowa o „berle lub mieczu, infule lub czapce”. Sformułowanie „niezbędne składniki ubioru” dotyczy nie tylko bielizny, lecz również różnokolorowych opończy.

³⁵ Zapewne autor dzieła ma tu na myśli nie oczy, lecz powieki, choć nawet w tym przypadku ryzykowne wydaje się nacieranie powiek olejkami zawierającymi substancje piekące, takie jak np. cynamon. - przyp. D.M.

³⁶ Lub „Anapezeton”.

³⁷ Lub „Tzabaoth”.

³⁸ W niektórych rękopisach pojawia się zwrot „Mocą Siedziby Adonaja”, a także zwrot „Mocą Tronu Adonja”. Zarówno w przytaczanych tu zaklęciach, jak i gdzie indziej w tekście starałem się przedstawiać imiona boże jak najpoprawniej.

³⁹ Lub PRERAJ.

⁴⁰ Lub ANEFENETON.

⁴¹ Lub INESSENFATALL.

⁴² Lub PATATUMON.

⁴³ Lub Otchłani.

⁴⁴ Istnieje czterech głównych królów władających czterema stronami świata oraz zamieszkującymi je duchami. Podczas tej inwokacji przywołuje się króla z tej strony świata, w której przebywa interesujący nas duch.

⁴⁵ Skrzynka ta powinna być wykonana z metalu lub innego materiału nie łatwo imającego się ognia.

⁴⁶ Tu w zależności od rangi ducha wymawia się inną godność.

⁴⁷ Lub „przed tym kręgiem, w tym trójkacie”.

⁴⁸ Z tego, co mi wiadomo, tego rodzaju objaśnienie, czy też raczej modlitwa, znajduje się tylko w jednym rękopisie *Goecji*. Każdy kabalista z pewnością zauważy wielość popełnionych w nim błędów. Tym niemniej, pozwalam je sobie przedstawić w takiej formie, w jakiej się pojawia.

⁴⁹ Powinno być *Szabbataje*.

⁵⁰ Powinno być *Chesed*.

⁵¹ Powinno być *Chaszmalim*.

⁵² Powinno być *Zedek*.

⁵³ Powinno być *Gibor*.

⁵⁴ Lub *Szemesz*.

⁵⁵ Lub *Necach*.

⁵⁶ Powinno być po prostu *Hod*.

⁵⁷ Powinno być *Jesod*.

⁵⁸ Lub *Ballaton*.

⁵⁹ Lub *Bellony*.



**RYTUAŁ GOECJI
W THELEMIE**

Thelema (gr. „wola”) jest niedogmatycznym systemem filozoficzno-magicznym, zapoczątkowanym przez Aleistera Crowleya na początku XX wieku. Jej jedyne przykazanie głosi: „Czyń swoją wolę, niechaj będzie całym prawem”, przy czym przez wolę rozumie się tutaj zarówno libidinalno-witalną moc tworzenia, jak i naczelną substancję poznawczą powiadamiającą jednostkę o jej przeznaczeniu (tę drugą nazywa się czasem „jaźnią”, prawdziwym „ja” i tym podobnymi pojęciami). W ten sposób rozumiana wola jest zarówno celem, jak i przedmiotem ludzkiej działalności. Dlatego też całość praktyk magicznych *thelemity* (czyli osoby akceptującej *prawo thelemy*) koncentruje się na jej poznawaniu i wdrażaniu.

„Magija jest nauką i sztuką powodowania zmiany zgodnie ze swoją Wolą” - powiada crowleyowska definicja magii zawarta w monumentalnym dziele „Magija w teorii i praktyce”.¹ Sformułowanie to wydaje się być heretyckie w odniesieniu do tradycyjnych praktyk magicznych, w tym również *Goecji*, które nie pozostawiały zbyt dużego pola do popisu ani dla eksperymentów naukowych ani dla inwencji twórczej. Jeszcze dzisiaj wielu jest okultystów wierzących w uniwersalne znaczenie formuł magicznych, w „zaklęcia”, które działają niezależnie od tego kto i w jaki sposób je wypowiada. Owi „ezoterycy starej daty” złym okiem przyglądają się wszelkim próbom kreatywnego podejścia do praktyk magii ceremonialnej, ponieważ ich zdaniem celem magii jest nie twórczość, lecz od-twórczość. W od-twarzaniu starych rytuałów, w powtarzaniu tego, co było zapisane w starych księgach, wreszcie zaś w papugowaniu dogmatów religii doszukują się jedynych prawomocnych sposobów docierania do ukrytych mocy. Parafrazując stare powiedzenie, można powiedzieć, że trzymają się oni litery a nie ducha Prawa.

Przedstawiana tutaj szkoła magiczna reprezentuje zgoła odmienne podejście, zgodne z filozofią pragmatyzmu magicznego Aleistera Crowleya. Jeśli więc celem i przedmiotem praktyki magicznej w systemie Crowleya jest wola, istnieje duża do-wolność środków, które można czerpać z arsenału magicznego po to, by osiągnąć upragniony skutek. Oczywiście, do-wolność ta jest możliwa dopiero wtedy, gdy zerwie się z metafizyczną interpretacją zjawisk magicznych, czyli przestanie się je uznawać za *istniejące niezależnie* od osoby maga. Co rozumiemy

przez zwrot *istniejące niezależnie*, to już zupełnie inna sprawa. Pozwolę sobie zostawić ją uwadze wnikliwego czytelnika.

W świetle powyższego przestrzenia, w której rozgrywa się proces samorozwoju maga, jest wyobraźnia, natomiast czynnikiem ją dynamizującym - ekstaza.² Innymi słowy, każdy rytuał magiczny ma na celu „wyjście poza siebie” (*ex-stasis*) w świat wyobraźni (w terminologii Junga - nieświadomości indywidualnej i zbiorowej), skąd czerpie on wiedzę o sobie i o świecie, niedostępną w doświadczeniu potocznym codziennego życia (w praktyce *Goecji* wiedza ta przyjmuje postać 72 demonów). Doświadczenie to obejmuje sobą zarówno proces psychologiczny, jak i somatyczny i aby było skuteczne, musi wiązać się z rozbudzeniem potężnych pokładów energii psychosomatycznych w organizmie człowieka. Jakimi metodami uda się to osiągnąć, jest już sprawą drugorzędną. Ważne by były one wewnętrznie spójne i podporządkowane wybranemu celowi.

Zanim więc przejdę do prezentacji jednego z możliwych współczesnych podejść do dawnych rytuałów goeckich, chciałbym tu zastrzec, że poniższa rekonstrukcja *thelemickiej* *Goecji* nie jest dokładnym odtworzeniem praktyk, które odprawiał Crowley podczas ewokacji 72 demonów „króla Salomona”. Tak naprawdę, w pismach Crowleya niewiele jest wskazówek pozwalających dokładnie odtworzyć strukturę tego rytuału. Istnieją jednak pewne wskazówki natury technicznej, które w świetle całości jego podejścia do magii umożliwiają nam stworzyć scenariusz „skutecznej” ewokacji goeckiej. Słowo „skuteczna” jest tutaj wzięte w nawias, ponieważ ostatecznie tylko sam mag może wpłynąć na jej skuteczność i tylko on sam może się o niej przekonać. Aby więc zwiększyć prawdopodobieństwo sukcesu, przedstawiłem kilka możliwych wersji niektórych etapów rytuału. Niechaj zachęcą one czytelnika do tworzenia własnego rytuału opartego o wiedzę, jaką przynosi mu doświadczenie wewnętrzne.

PRZYGOTOWANIA DO RYTUAŁU

ŚWIĄTYNIA

Naturalnym środowiskiem pracy maga, jego laboratorium jest świątynia magiczna. Może nią być zwykły pokój, który poprzez szczególną aranżację wnętrza staje się miejscem świętym, odzwierciedlającym porządek magiczny wszechświata. W tym celu przestrzeń, w której odbywać się będzie rytuał, należy oczyścić ze wszystkich zbędnych elementów, które by mogły odciągać uwagę maga od celu, jaki przyświeca jego praktyce. Ważne by było to miejsce ułatwiające skupienie, dlatego najlepiej jeśli znajduje się ono z dala od zgiełku cywilizacji.

(Osoby o wyjątkowej sile umysłu mogą odnaleźć to miejsce we własnej głowie. To samo dotyczy pozostałych rekwizytów magicznych, które **można** zwizualizować. Przed skorzystaniem z tej możliwości mądrze jest jednak zastanowić się, czy aby **warto** w ten sposób postępować. Brak precyzji i pycha są bowiem jednymi z głównych przyczyn, dla których historia magii notuje tak rzadkie przypadki osób oświeconych, przy jednoczesnej nadreprezentacji mitomanów i szaleńców. Świątynia magiczna jest sceną, na której rozgrywa się dramat duszy. Od jej dokładnej aranżacji zależy, czy dramat nie przemieni się w tragedię.)

KRAĞ

Najważniejszym miejscem w świątyni jest krağ. Uosabia on naturę Wielkiego Dzieła. Pod żadnym pozorem magowi nie wolno go opuścić przez cały czas trwania rytuału. Krağ jest strefą bezpieczeństwa maga. Jego zewnętrzna linia wyznacza granicę między świadomo-

ścią a nieświadomością, granicę, której przekroczenie wiąże się ze zstąpieniem w otchłań szaleństwa.

Jak powiada Crowley, mag wybiera krąg, a nie inne figury geometryczne, za obszar swego działania, ponieważ dzięki niemu: „1. potwierdza [...] swoją tożsamość z nieskończonością; 2. potwierdza równowagę swojego działania, jako że wszystkie punkty na okręgu są równie odległe od środka; 3. potwierdza ograniczenia związane ze swym poświęceniem się Wielkiemu Dziełu”.³

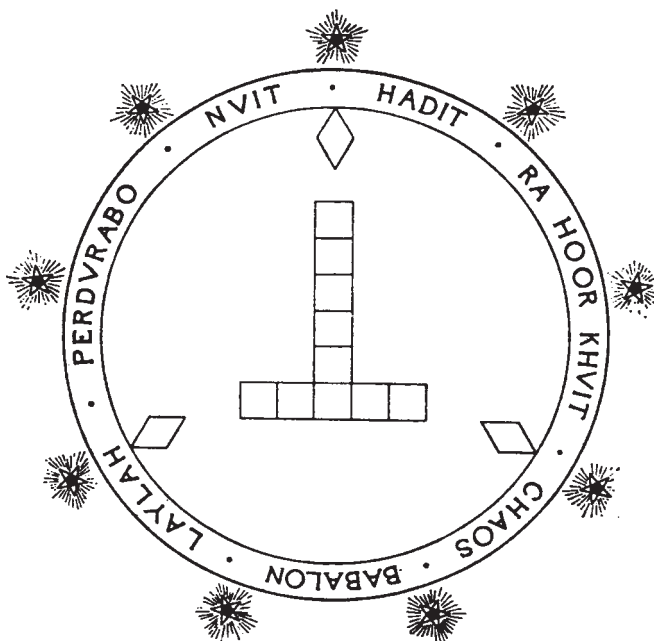
Krąg można namalować, narysować, bądź też wykleić taśmą bezpośrednio na podłodze albo na przenośnym materiale, którym może być linoleum, papier pakowy, czy nawet dywan. Ponieważ rytuał najlepiej jest przeprowadzać w przyciemnionym pomieszczeniu, wokół thelemickiego kręgu rozmieszczonych jest dziewięć świec stojących na małych pentagramach. Tworzą one dodatkowy krąg światła, który rozświetla mroki niewiedzy. Wg Crowleya, „te dziewięć lamp początkowo zasilano ludzkim tłuszczem, tłuszczem wrogów zabitych przez Maga. Służyły w ten sposób jako ostrzeżenie dla jakichkolwiek nieprzyjaznych sił, które by zamierzały zakłócić spokój Maga. Dzisiaj trudno jest sporządzić takie świece i lepiej używać kitu pszczelego”.³

Typowy thelemicki krąg ma co najmniej trzy metry średnicy. Wyznaczają go dwie linie oddalone od siebie o 15 cm. Między zewnętrzną a wewnętrzną linią znajduje się przestrzeń wypełniona takimi imionami Bożymi, które mag uznaje za reprezentatywne dla swojego panteonu. Niezmiernie istotne jest by przedstawiały one metodę i cel jego praktyki magicznej. Sam Crowley używał w tym celu imion: Chaos, Babalon, Laylah, Perdurabo, Nuit, Hadit, Ra Hoor Khuit, stanowiących podstawowe pojęcia jego systemu magicznego. Imiona te miały kolor karmazynowy, podczas gdy sam krąg był barwy zielonej.

W środku thelemickiego kręgu znajduje się litera Tau („T”), składająca się z dziesięciu kwadratów, symbolizujących dziesięć sefir kabbalistycznego Drzewa Życia. Kwadraty te, a w związku z tym i całe Tau nie mają ustalonej wielkości. Ważne jednak by ich rozmiar nie był mniejszy od rozmiaru stóp maga. W oryginalnym crowleyowskim kręgu kwadraty te miały kolor karmazynowy, chociaż istnieje tu duża dowolność

i rozmaite thelemickie zakony magiczne stosują zróżnicowaną kolorystykę.

Tau wpisane jest w niewidzialny trójkąt, którego istnienie podkreślone jest trzema figurami o kształcie rombu umieszczonymi w jego kątach. I tutaj również istnieje dość duża dowolność kolorystyczna, aczkolwiek w oryginalnym, crowleyowskim kręgu figury te były karmazynowe i symbolizowały „joni”.



Thelemicki Krąg

TRÓJKĄT



Trójkąt jest miejscem, w którym pojawia się wywoływany duch. Podobnie jak krąg, można go stworzyć metodą wyklejania, malowania lub rysowania na jakimkolwiek z dostępnych materiałów, bądź bezpośrednio na podłodze. Ważne by był położony co najmniej 60 cm. od kręgu i znajdował się w miejscu, z którego przywoływany jest duch (czyli z właściwego mu królestwa, a jeśli takie nie jest w *Goecji* określone, ze strony wschodniej). Podobnie jak w przypadku kręgu, jego kolorystyka ma dość dowolny charakter i powinna odpowiadać zapotrzebowaniom maga.

Trójkąt zwrócony jest do kręgu podstawą, a jego boki nie powinny mieć więcej jak metr długości. Przy każdym z jego boków, po zewnętrznej stronie widnieć powinny święte imiona, jakie mag uznaje za stosowne dla swej praktyki magicznej. W klasycznym trójkącie z *Goecji* przy lewym boku znajduje się imię *Anafakseton* („Wielki Bóg zastępów niebiańskich”), przy podstawie imię *Primeumaton* („Pierwszy i Ostatni”), a przy prawym boku *Tetragrammaton* (niewypowiedziane imię Boże „J.H.W.H”). Należy jednak pamiętać o tym, że magia praktyczna jest formą autopoetyki, metodą wdrażania swej woli przy pomocy środków dostępnych w wyobraźni. Jeśli więc nie czujemy związku z judeochrześcijańskim bóstwem, korzystanie z jego tajemnych

imion jest próżnym działaniem. Przy klasycznym, thelemickim trójkącie widnieją formuły: *thelema*, *agape*, *abrahadabra*. Pierwsze dwie z nich to greckie określenia wyrażające „wolę” i „miłość”, czyli dwa filary magii thelemy. Trzecia zaś to zdaniem Crowleya magiczna formuła nowej ery, ery Horusa, dzięki której możliwe jest spełnienie Wielkiego Dzieła. Przy wyborze świętych imion należy kierować się wyłącznie swymi odczuciami. Dlatego można korzystać z rozmaitych „trójc świętych” znanych nam z różnych systemów mistycznych i magicznych, takich jak na przykład chrześcijańska „wiara-nadzieja-miłość”, czy hinduistyczna „sat-czit-ananda”, bądź też tworzyć własne, wyjątkowe „trójce święte”.

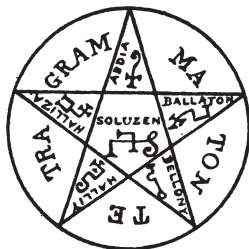
W klasycznym trójkącie z *Goecji* imiona te są koloru czerwonego. Sam trójkąt jest biały, a w jego środku znajduje się zielone koło. Niektórzy współcześni magowie uważają, że koło to jest w istocie czarnym zwierciadłem, w które wpatruje się mag podczas ewokacji. Takie podejście wydaje się wzmacniać efekt ewokacji, chociaż wymaga nieustraszoneści i dużej siły umysłu, dlatego nie doradza się go początkującym. W trójkącie można też umieścić kadzidło. Należy to jednak uczynić przed rozpoczęciem operacji magicznej i pamiętać o tym, by w trakcie jej trwania nie opuszczać kręgu.

PIECZĘĆ DUCHA

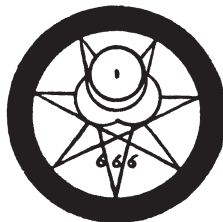
Pieczęć ducha jest jego żywą reprezentacją, kodem bez którego nie sposób go wywołać. I choć przedstawiony tu przykład *Goecji* niewiele poświęca jej miejsca, jej obecność może odgrywać decydującą rolę przy wywoływaniu ducha. Niektóre rękopisy *Goecji* powiadają, że pieczęć tę należy sporządzić na skórze młodego cielaka, krwią sowy lub innego zwierzęcia. Pamiętajmy jednak o tym, że tego rodzaju formuły, pojawiające się często w tekście *Goecji* służyły zazwyczaj odstraszaniu profanów przed wywoływaniem duchów i nie należy przywiązywać do nich zbyt dużej wagi. Równie dobrze pieczęć ducha można sporządzić na białym papierze, pergaminie lub tkaninie, posługując się przy tym wcześniej nie używanym piórem, długopisem lub nawet flamastrzem. Demony *Goecji*, choć ucieleśniają to, co w człowieku najbardziej pierwotne, kontaktują się z nim przy pomocy środków aktualnie dostępnych. Nie należą do lamusa historii, bo gdyby tak było, jakże by mogły być skuteczne we współczesnym świecie.

Sporządzoną na wybranym przez siebie materiale pieczęć ducha umieszcza się w środku trójkąta, czyli tam, gdzie ma się on pokazać. Ponadto, zgodnie z zaleceniami *Lemegetonu*, należy ją wyryć na odwrocie pentagramu Salomona, by chroniła przed złymi zakusami ducha i pomagała w sprawowaniu nad nim kontroli. Po odprawieniu rytuału należy dbać o to, by obie pieczęci nie dostały się w niepowołane ręce. Najlepiej trzymać je w specjalnie do tego celu przeznaczonym pudełku albo też nosić przy sobie aż do chwili wypełnienia się intencji, jaka przyświecała rytuałowi. Kiedy osiągnie się swój cel, powinno się zniszczyć pieczęć, odprawiając przy tym jeden z rytuałów odpędzenia, o których będzie jeszcze mowa w naszym tekście.

PENTAGRAM



Pentagram Salomona



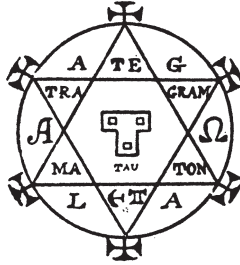
Pieczęć Bestii

Pentagram, czyli gwiazda pięcioramienna jest symbolem mikrokosmosu, który uosabiają cztery żywioły: ogień, woda, powietrze i ziemia, władane przez żywioł ducha. Według *Goecji*, medalion z pentagramem powinien być sporządzony w materiale, który jest mieszaniną złota i srebra. *Goecja* powiada, że pentagram Salomona „tworzy się ze Słońca lub Księżycą”. Dlatego też niektórzy magowie thelemicy zamiast tradycyjnej gwiazdy pięcioramiennej wolą w tym celu korzystać z „Pieczęci Bestii”, czyli crowleyowskiego symbolu, przedstawiającego zjednoczenie Słońca z Księżycem, połączenie pierwiastka męskiego z żeńskim. Nie jest to jednak regułą i lepiej nie stosować tego symbolu, jeśli się nie jest wtajemniczonym w arкана magii thelemy. Natomiast sensowna wydaje się być inna współczesna innowacja, polegająca na tym, że pentagram nie sporządza się ze złota i srebra, tylko z metalu odpowiadającego urzędowi wywoływanego ducha. Pentagram nosi się podczas rytuału zawieszony na szyi. Należy tylko pamiętać o tym, żeby po jego drugiej stronie wyryć pieczęć wywoływanego ducha.

SZATA

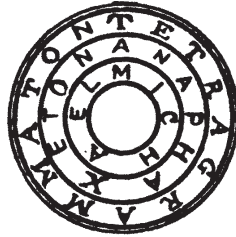
Nie istnieje coś takiego jak thelemicka szata, podobnie jak nie ma takiej szaty, która by była specjalnie przeznaczona do wykonywania rytuałów *Goecji*. Szata jest aurą maga, czymś co chroni go przed żywiołami. Jej wygląd w zupełności zależy od maga. Ważne by była wygodna i nie ograniczała mu ruchów podczas rytuału. Crowley wyróżnia dwa główne rodzaje szaty: szatę białą i szatę czarną, pisząc o nich, że „z tych dwóch czarna jest ważniejsza, gdyż biała nie posiada kaptura. Szaty te mogą różnić się przez dodanie rozmaitych symboli, lecz w każdym przypadku kształtem ich jest Tau”. W przypadku członków zakonów magicznych, noszą oni takie szaty, jakie odpowiadają ich stopniom wtajemniczenia. Oprócz szaty *Goecja* wymienia dodatkowe elementy ubioru, jakimi są infuła i czapka. Może je zastępować kaptur.

HEKSAGRAM



Niezbędnym elementem szaty jest natomiast heksagram Salomona, który umieszcza się na dole szaty (u jej poły). Heksagram, czyli gwiazda sześcioramienna, nazywana też „gwiazdą Dawida”, jest symbolem makrokosmosu, uosabianego przez sześć planet układu słonecznego, które były znane starożytnym. Mag pokazuje heksagram duchom, by skłonić je do przyjęcia ludzkiej postaci i zmusić do posłuszeństwa. I chociaż *Goecja* powiada, że heksagram „należy sporządzić na pergaminie z cielejącej skóry”, wystarczy do tego celu zwykła tkanina.

PIERŚCIEŃ MAGICZNY

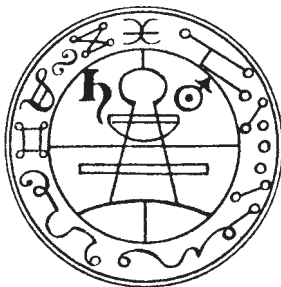


Wg *Goecji* pierścień magiczny przydaje się do ochrony przed „śmierdzącymi oparami siarki i płomienistym oddechem złych duchów”. Jednak tylko nieliczni współcześni magowie uznają go za niezbędny element magicznego uzbrojenia. Klasyczny pierścień z *Goecji* sporządzany jest ze złota i srebra. Jest jaskrawo żółty. Wypełniają go trzy koncentryczne kręgi z napisanymi na czarno słowami: *Tetragramaton, Anafakseton, Michael*.

RÓDZKA

Crowley uważa różdżkę za główną broń maga, ponieważ jest ona symbolem jego woli. To przy pomocy różdżki rzuca się zaklęcia, które mają wywołać duchy do widzialnej postaci. Zgodnie z tradycją, sporządza się ją z gałęzi migdałowca lub leszczyny, jednak nie jest to regułą. Najsłynniejsza różdżka Crowleya zrobiona była ze szkła. Długość różdżki nie powinna być większa niż odległość od łokcia do czubków palców u ręki. Jej średnica powinna mieć długość małego palca maga.

MOSIĘŻNE NACZYNIE I PIECZĘĆ SALOMONA



Mosiężne naczynie i pieczęć Salomona stosuje się tylko wobec szczególnie nieposłusznych duchów. W takich przypadkach należy włożyć pieczęć ducha do naczynia i zatknąć je Salomonową pieczęcią. Funkcję naczynia może pełnić jakikolwiek mosiężny pojemnik lub butelka. Natomiast pieczęć Salomona można sporządzić na zwykłym, nie drącym się materiale i nie potrzeba do tego krwi koguta.

POZOSTAŁE ATRYBUTY MAGICZNE

Poza wymienionymi powyżej składnikami rytuału, *Goecja* wspomina o mieczu, „pase ze lwiej skóry szerokim na trzy metry” oraz olejku. Jeśli chodzi o miecz, sprawdza się on świetnie w praktykach mających na celu przygotowanie świątyni magicznej do rytuału, ponieważ symbolizuje „zdrowy rozsądek”, czyli cechę, którą musi posiadać mag przed przystąpieniem do rytuału, jeśli nie chce popaść w otchłań szaleństwa. Miecz może być zatem pomocny we wszystkich z niżej wymienionych „rytuałów odpędzenia”, a już niemal konieczny w przypadku, gdy po zakończonej praktyce przywołany wcześniej duch nie będzie chciał odejść. Należy jednak pamiętać o tym by nie używać miecza podczas wykonywania zaklęć, ponieważ przypominało by to wywoływanie duchów przy pomocy intelektu albo też analizowanie, ilu diabłów mieści się na końcu szpilki. Jeśli się chce wywołać ducha, trzeba posłużyć się nie intelektem tylko wolą. Dlatego korzysta się w tym celu z różdżki, czyli symbolicznego wyobrażenia woli. Tradycyjnie, miecz wykonywany jest ze stopu różnych metali. Widnieją na nim formuły magiczne spisane w łacinie i języku hebrajskim. Równie dobrze do celów magicznych może służyć zwykły prosty miecz. Ważne by był niezbyt ciężki i poręczny tak, żeby łatwo nim było zakreślać pentagramy.

Co zaś się tyczy „pasa ze lwiej skóry szerokiego na trzy metry”, jest to zapewne relikwyt występujących w Afryce kultów animistycznych, których formuły przeniknęły do *Goecji* wraz z innymi zapośredniczeniami z Bliskiego Wschodu. „Pas ze lwiej skóry” musiał spełniać funkcje wzmacniające siłę magiczną „czarownika”, a fakt występowania na nim imion Bożych znajdujących się również wokół kręgu magicznego świadczy również o jego funkcjach ochronnych. Nie będzie chyba jednak nadużyciem twierdzić, że ci, którzy nie posiadają krewnych w Afryce, mogą z pewnością użyć do tego celu zwyczajnego pasa albo sznurka ozdobionego słowami, które widnieją wokół kręgu.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja z olejkiem magicznym, który w źródłowym tekście *Goecji* pełni rolę dość marginalną, zaś w praktyce thelemy jest jednym z narzędzi rozbudzania ekstazy magicznej. Olejek najlepiej sprzyjający osiągnięciu wizji sporządza się według

słynnej receptury maga Abramelina. Crowley pisze o nim, że jest „świętym olejkiem” i „składa się z czterech substancji. Podstawą wszystkiego jest olej z oliwy, która, zgodnie z tradycją, jest darem Minerwy, mądrością bożą, lotosem. Rozpuszczają się w nim pozostałe trzy olejki: olej z mirry, olej z cynamonu i olej z galangalu. [popularny „ylang ylang” - D.M.] Mirra odnosi się do Binah, Wielkiej Matki, która jest zarówno zrozumieniem Maga, jak i tym smutkiem i współczuciem, jakie wzbudza kontemplacja świata. Cynamon reprezentuje Tiferet, słońce - syna, jedność chwały i cierpienia. Galangal reprezentuje Keter i Malkuth, pierwszego i ostatniego, jedność i wielość, które w tym olejku zlewają się ze sobą. Olejki te zebrane razem reprezentują zatem całość Drzewa Życia. Dziesięć sefirotów zlewa się w Drzewo Życia”, ponieważ i sam olejek jest barwy złota. Składniki olejku miesza się w następujących proporcjach: olejek cynamonowy - 8 części, olejek z mirry - 4 części, olejek z galangalu - 2 części oraz oliwę - 7 części.

STRUKTURA RYTUAŁU

Kiedy już odnajdziemy przestrzeń nadającą się na świątynię magiczną i wypełnimy ją wyżej opisanymi atrybutami, możemy przystąpić do praktyki, której celem jest wywołanie jednego z duchów *Goecji*. Należy przy tym zawsze pamiętać o celu przyświecającym naszej operacji, czyli o tym, jakiego ducha mamy wywołać i co chcemy od niego uzyskać. Inaczej nigdy nie docenimy pożytków płynących już choćby z samych skutków ubocznych naszej ceremonii. Struktura rytuału powinna zawsze zawierać:

- 1) Metamorfozę, czyli przejście maga ze świata doczesności w świat przestrzeni rytualnej (w przedstawionej przez nas wersji będzie ono obejmowało rytualną kąpiel i wdzianie szat magicznych);
- 2) Oczyszczenie umysłu ze zbędnych myśli przy pomocy jednego z przedstawionych „rytuałów odpędzenia” (zakładamy przy tym, że przestrzeń zewnętrzna, czyli świątynia, została już wcześniej przygotowana do ceremonii i nie wymaga dalszego oczyszczenia);
- 3) Konsekrację, czyli wyświęcenie maga i świątyni (odpowiednio olejkami i kadzidłami);
- 4) Inwokacje lub ewokacje;
- 5) Odprawienie przywołanych lub wywołanych istot magicznych;
- 6) Zamknięcie rytuału jedną z wcześniej wybranych praktyk „odpędzających”.

1.

METAMORFOZA

W każdej praktyce magicznej jednym z podstawowych narzędzi wejścia w świat równoległy jest metamorfoza. Mag musi opuścić granice świata doczesności, by wejść w świat magii. Dokonuje się tego poprzez zmianę ubioru, czyli symboliczne odarcie się z szat społecznych, kąpiel i wdzianie stroju rytualnego.

1.1 Rytualna kąpiel

Przystępując do kąpeli, należy skupić się na celu rytuału. Kąpiel ma oczyścić nie tylko ciało, lecz przede wszystkim ducha z nagromadzeń doświadczeń życia codziennego. W tym celu towarzyszyć jej powinna formuła mantryczna przygotowująca maga mentalnie do mającej się zaraz odbyć operacji.

Poniższa formuła stanowi łaciński odpowiednik sentencji wypowiedzianej w tradycyjnym rytuale goeckim:

„Asperges me, Domine, hyssopo, et mundabor:
Lavabis me, et super nivem dealbabor”

Najlepiej bowiem jeśli słowa wprowadzające w trans nie wywołują świadomych skojarzeń, tylko działają jako spust uwalniający siły zgromadzone w podświadomości/nieświadomości. Do tego celu najlepiej służą nieznanne nam lub nawet „nie istniejące języki”. Do pierwszej grupy zaliczyć wypada języki klasyczne, ze względów historycznych połączone z tradycją magiczną, jak greka, łacina, jęz. hebrajski, egipski itp. Wśród języków należących do drugiej grupy można wymienić chociażby język „uraniczno-barbarzyński” i język enochiański, chociaż ten ostatni, mimo swych ponadnaturalnych źródeł, posiada składnię właściwą „istniejącym językom”.

Mając to wszystko na względzie, podczas kąpieli przygotowującej do rytuału można równie dobrze posługiwać się mantrą bóstwa, z którym posiada się bardzo bliskie związki albo inwokacją pochodzącą z thelemickiej, choć pochodzącej z Egiptu, „Steli Objawienia”:

„A ka dua
Tuf ur biu
Bi a'a czefu
Dudu ner af a nuteru”

1.2. Wdzianie szat

Po dokonaniu rytualnej ablucji można przywdziać szaty. A że jest to bardzo ważny punkt rytuału potwierdzający narodziny maga z osoby, którą jesteśmy w życiu codziennym, jemu również towarzyszyć powinno wypowiedzenie odpowiedniej formuły magicznej. Crowley korzystał w tym przypadku, podobnie zresztą jak i w pozostałych etapach rytuału goeckiego, z dowolnego przekładu słów występujących w tradycyjnej *Goecji* na język aniołów, czyli enochiański:

„Do - kikalē waunala zodimezod pire, oel aladonu nanaeel do - ataraahe piamoel od woanu, do - elonusa IAIDA, Ankor: Amakor: Amides: Teodonias: Anitor: Kristeos mikalazodo nanaeel: kristeos apila: do - elonusa Adonaj, kasareme e-karinu od busada tarianu; lu-ipamisa. Amen”

2.

RYTUAŁ „ODPĘDZENIA”

Kiedy już dokonamy metamorfozy, możemy przystąpić do odprawienia jednego z niżej przytoczonych rytuałów odpędzenia: Mniejszego Rytuału Odpędzenia Pentagramu, „Rubinowej Gwiazdy” lub Gnostyckiego Rytuału Pentagramu. Ich celem jest zabezpieczenie maga przed obcymi wpływami, które by mogły zakłócić przebieg operacji

magicznej. Wszystkie posługują się figurą pentagramu, czyli gwiazdy pięcioramiennej symbolizującej mikrokosmos (człowieka z jego pięcioma zmysłami).

2a. Mniejszy Rytuał Odpędzenia Pentagramu

Mniejszy Rytuał Odpędzenia Pentagramu jest jedną z najpopularniejszych praktyk magicznych odprawianych obecnie na świecie. Swoje powstanie zawdzięcza on S.L. „MacGregorowi” Mathersowi, który pod koniec XIX wieku włączył go do zbioru rytuałów Hermetycznego Zakonu Złotego Brzasku. O tym, jak elementarna jest ta praktyka, niech świadczy fakt, że członkowie zakonu Złotego Brzasku otrzymują ją już wraz z pierwszym pakietem instrukcji. Tajemne instrukcje zakonu wymieniają jej trzy zastosowania. MROP można wykonywać pod koniec dnia jako rodzaj modlitwy. Dobrze też służy pozbywaniu się dręczących myśli. Jest także znakomitym ćwiczeniem koncentracji. Ta trojaka funkcja Mniejszego Rytuału Odpędzenia Pentagramu przesądza o jego stosowaniu na początku wszystkich praktyk magicznych. MROP jest znakomitym narzędziem do pozbywania się „obcych wpływów”, które by mogły zakłócić przebieg operacji magicznej. Jednakże ze względu na swój charakter mikrokokosmiczny, może nie spełniać swojej roli, jeśli odprawiająca go osoba źle czuje się w kontekście występującej w nim symboliki judeochrześcijańskiej.

Mniejszy Rytuał Odpędzenia Pentagramu zazwyczaj poprzedza wykonanie „kabalistycznego krzyża”. Wykonujemy go w następujący sposób:

Zwracamy się twarzą na wschód, dotykamy czoła i mówimy „Ateh” (*Ty, jesteś*)

Dotykamy piersi i mówimy „Malkuth” (*Królestwo*)

Dotykamy prawego ramienia i mówimy „We-Gebura” (*i Moc*)

Dotykamy lewego ramienia i mówimy „We-Gedula” (*i Chwała*)

Splatamy ręce przed sobą i mówimy „Le-Olam” (*na wieki wieków*)

Wkładamy między ręce miecz skierowany do góry i mówimy „Amen”.

Następnie przechodzimy do kreślenia pentagramów w czterech stronach świata. W tym przypadku będą to „ziemskie pentagramy odpędzające”, które zakreśla się poczynając od lewej dolnej odnogi pentagramu ku jego czubkowi.



Stojąc cały czas zwrócenii twarzą ku wschodowi, wykonujemy prawą ręką znak pentagramu, jednocześnie wibrując imię Bóstwa: „Jehowa”.

Następnie, z wyciągniętą ręką idziemy na południe, gdzie wykonujemy znak pentagramu i wibrujemy imię bóstwa: „Adonaj”.

Po tym zaś idziemy na zachód, wykonujemy znak pentagramu i wibrujemy imię: „Eheje”.

A na zakończenie idziemy na północ, gdzie też wykonujemy pentagram i wibrujemy słowo: „Aglá”.

Powracamy na wschód, zataczając w ten sposób pełen krąg, i kierujemy prawą rękę w środek pierwszego z wykonanych pentagramów. W ten sposób pojawia się wokół nas płomienny krąg światła, który stanowi astralny odpowiednik magicznego kręgu.

Stajemy wtedy z rozłożonymi w kształcie krzyża ramionami i mówimy:

„Przede mną Rafael

Za mną Gabriel

Po prawej ręce Michał

Po lewej ręce Ariel”

Dokoła mnie płonie pentagram

A we mnie lśni sześcioramienna gwiazda”

Na zakończenia praktyki ponownie wykonujemy „kabalistyczny krzyż”.

2b. Rytuał „Rubinowej Gwiazdy”

Thelemickim odpowiednikiem Mniejszego Rytuału Odpędzenia Pentagramu jest rytuał „Rubinowej Gwiazdy” (Liber XXV). Istnieje kilka jego wersji. Crowley opisał go po raz pierwszy w *The Book of Lies* (1913), poddając go drobnym zmianom w latach dwudziestych. Poniżej przedstawiona wersja stanowi końcowy efekt jego wieloletnich poszukiwań takiej formuły pentagramu, która by odpowiadała thelemickiej kosmologii. Dlatego też rytuał „Rubinowej Gwiazdy” poza funkcjami oczyszczającymi służy inwokacji energii nowego eonu, ery Horusa, otwierając mikrokosmos człowieka na przepływ energii o charakterze makrokosmicznym.

Rytuał rozpoczynamy stając pośrodku kręgu. Kierujemy się na wschód i robimy bardzo głęboki wdech, przyciskając dolną wargę palcem wskazującym prawej ręki. Następnie robimy gwałtowny wydech, zamasyżycie odrywając rękę od ust i zataczając nią duży krąg z okrzykiem

„APO PANTOS KAKODAIMONOS”.

Tym samym palcem wskazującym dotykamy czoła, mówiąc „SOI”, dotykamy genitaliów, mówiąc „O FALLE”, dotykamy prawego ramienia, mówiąc „ISKUROS”, dotykamy lewego ramienia, mówiąc „EUKARISTOS”. Następnie składamy ręce, splatając palce i wydajemy okrzyk „IAO”.

Po tym wszystkim wykonujemy krok naprzód w kierunku wschodnim. Wyobrażamy sobie bardzo wyraźnie pentagram na czole. Wysuwamy lewą nogę. Przyciągamy ręce do oczu, ciskamy je przed siebie, wykonując znak Horusa z rykiem „THERION!”. Następnie cofamy ręce i przyciskając dolną wargę palcem wskazującym prawej ręki wykonujemy znak Harpokratesa.

Udajemy się w kierunku północnym, gdzie wykonujemy to samo, mówiąc „NUIT”.

Udajemy się w kierunku zachodnim, gdzie wykonujemy to samo, szepcząc „BABALON”.

Wreszcie, udajemy się na południe, gdzie wykonujemy to samo, tyle że z wrzaskiem „HADIT!”.

Dopełniamy kręgu w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara, powracamy do środka i wznosimy głos, zawodząc formułę „IO PAN”, jednocześnie wykonując znaki N.O.X.⁴

Gdy wykonamy już to wszystko, rozkładamy ramiona w kształcie litery Tau, mówiąc nisko, lecz wyraźnie:

„PRO MOU IUGGES OPISO MOU TELETARCHAI EPI DEXIA
SUNOCHES EPARISTERA DAIMONOS PHEG EI GAR PERI MOU O
ASTER TON PENTE KAI EN TAI STELEI O ASTER TON EX ESTEKE”.

Wykonujemy raz jeszcze „kabalistyczny krzyż” i wieńczymy rytuał formułą „APO PANTOS KAKODAIMONOS”.

2c. Gnostycki Rytuał Pentagramu

Kolejną praktyką, która nawiązuje do Mniejszego Rytuału Odpędzenia Pentagramu, lecz wyrasta z innej tradycji niż thelemicka Rubinowa Gwiazda, jest Gnostycki Rytuał Pentagramu. Rytuał ten może stanowić znakomite uzupełnienie dla tych praktykujących magię, którzy nie stawiają sobie za cel uruchamianie sił makrokosmicznych przyspieszających proces wchodzenia w erę Horusa, a jednocześnie czują się obco w ramach „tradycyjnego” schematu rytuału pentagramu pochodzącego z zakonu Złotego Brzasku. Ma on również tę zaletę, że poprzez wibracje dźwiękowe skoncentrowane na czakrach rozbudza zawarty w nich potencjał energetyczny. Ta jego zaleta może być wszakże również jego wadą, ponieważ zbliża go do praktyk ewokacyjnych, czyli, z punktu widzenia procesu magicznego, późniejszych w stosunku do praktyk odpędzających.

Twórcą Gnostyckiego Rytuału Pentagramu jest Peter Carroll, znamienity przedstawiciel współczesnej myśli magicznej, jeden z pionierów tzw. magii chaosu. Wśród celów, którym przyświeca odprawianie tego rytuału, Carroll wymienia: 1. zaprowadzanie elementów kontroli, równowagi i skupienia przed i po każdym skomplikowanym rytuale; 2. rozwijanie umiejętności wizualizacji; 3. egzorcyzmowanie niechcianych zjawisk psychicznych i parapsychicznych; oraz 4. samoleczenie. Rytuał ten przeprowadza się w następujący sposób:

Zaczynamy od wybrania dowolnego kierunku świata, skąd rozpoczniemy naszą praktykę.

Bierzemy wtedy głęboki wdech, a na długim wydechu wydajemy z siebie wysoki dźwięk „I”. W tym samym czasie wizualizujemy promienistą energię w rejonie głowy.

Następnie bierzemy drugi głęboki wdech, a na długim wydechu wydajemy z siebie niższy dźwięk „E”. W tym samym czasie wizualizujemy promienistą energię w rejonie gardła.

Następnie bierzemy trzeci głęboki wdech, a na długim wydechu wydajemy z siebie jeszcze niższy dźwięk „A”. W tym samym czasie

wizualizujemy promienistą energię w rejonie płuc i serca, która rozchodzi się w mięśniach wszystkich kończyn.

Następnie bierzemy czwarty głęboki wdech, a na długim wydechu wydajemy z siebie dźwięk „O”. W tym samym czasie wizualizujemy promienistą energię w rejonie brzucha.

W końcu zaś bierzemy piąty głęboki wdech, a na długim wydechu wydajemy z siebie bardzo głęboki dźwięk „U”. W tym samym czasie wizualizujemy promienistą energię w rejonie genitaliów i odbytu.

Kiedy już w ten sposób rozprowadzimy świetlistą energię po całym ciele, powtarzamy praktykę w odwrotnej kolejności, czyli od dźwięku „U” do „I”, od tyłka aż po głowę.

Bierzemy potem głęboki wdech i na długim wydechu mówimy wszystkie poszczególne samogłoski słowa IEAOU, równocześnie lewą ręką zakreślając bardzo mocno wizualizowany pentagram.

W ten oto sposób kończymy pierwszą serię praktyki i obracamy się w lewo, w drugą stronę świata, gdzie powtarzamy całość rytuału. Praktyka kończy się po zakreśleniu pentagramów we wszystkich czterech kierunkach świata.

Każdy z wyżej opisanych rytuałów odpędzających przedstawia odmienną formułę magiczną i może być odprawiany niezależnie od ewokacji goeckich. Wybór któregoś z nich do prac związanych z *Goecją* jest kwestią upodobań magicznych i powinien być przedmiotem indywidualnego doświadczenia. (Początkującym doradza się gruntowne przećwiczenie wszystkich trzech rytuałów tak, aby poprzez praktykę i związane z nią odczucia mogli wybrać do celów operacji goeckich ten, w którym czuć będą się najlepsi.)

3.

KONSEKRACJA MAGA I ŚWIĄTYNI.

Po zabezpieczeniu się przed „obcymi wpływami” wybranym przez siebie rytuałem odpędzającym, należy przystąpić do wyświęcenia przestrzeni, w której wywoływane będą demony *Goecji*. A jako że przestrzeń ta dwojakiej jest natury, trzeba posłużyć się w tym celu dwoma narzędziami konsekracji.

Przestrzeń wewnętrzną, czyli umysł maga (a może raczej system nerwowy rozprzestrzeniony po całym jego ciele) konsekruje się olejkami. Najlepiej jeśli jest to olejek Abramelina, którego recepturę już wcześniej przedstawiliśmy w części poświęconej „Przygotowaniom do rytuału”. Wedle tradycji thelemickiej olejek wciera się w brwi. Równie dobrze można jednak wetrzeć go w siedem głównych czakr, aktywizując tym samym potencjał magiczny całego organizmu. (Praktykę konsekracji można połączyć z poprzednim etapem rytuału, jeśli wybranym przez nas rytuałem odpędzającym będzie Gnostycki Rytuał Pentagramu.)

Gdy już wyświęci się przestrzeń wewnętrzną, należy przystąpić do konsekracji świątyni, czyli przestrzeni zewnętrznej. Dokonuje się tego przy pomocy kadzidła. Można w tym celu posłużyć się dowolnym, nie aromatyzowanym kadzidłem, chociaż, jak pisze Crowley w *Book 4*: „Kadzidło to opiera się na gumie olibanum, ofierze ludzkiej woli serca. Pół *olibanum* miesza się ze *styraksem*, ziemskimi pragnieniami, ciemnymi, słodkimi i lgnącymi; drugą połowę zaś z aloesem, symbolizującym Strzelca, strzałę, a więc i samą aspirację. [...] Podczas tego spalania pojawiają się w naszej wyobraźni przerażające i nęcące fantazmaty, które tłoczą się na „planie astralnym”. [...] Kiedy człowiek zamknie oczy i stara się patrzeć, najpierw nic nie dostrzeże poza ciemnością. Gdy kontynuuje wpatrywanie się w mrok, stopniowo otwiera się nowa para oczu”.⁵ Wtedy to należy przystąpić do „Wstępnej inwokacji duchów *Goecji*”.

4.

INWOKACJE

4.1 Wstępna Inwokacja Duchów Goecji („Liber Samekh”)

Niżej przytoczona formuła stanowi nie tylko najwyższą ceremonię obcowania z duchami, lecz i rytuał stosowany przez Crowleya w celu osiągnięcia Wiedzy i Konwersacji Świętego Anioła Stróża, a więc służący poznaniu prawdziwej woli (prawdziwej jaźni) adepta. Pochodzi ona z Liber Samekh, „Księgi najwyższych czarów Goecji”, nazywanej też „Księgą obcowania z demonem”. Crowley opracował ją na podstawie greko-egipskiego papirusu gnostyckiego z IV wieku n.e., zawierającego rytuał egzorcyzmowania duchów. W 1852 roku ceremoniał ten przetłumaczył na język angielski Charles Wycliffe Goodwin, a pod koniec XIX stulecia został on wprowadzony do zestawu praktyk rytualnych Hermetycznego Zakonu Złotego Brzasku, gdzie otrzymał nazwę „Rytuału Nienarodzonego”. Ów rytuał umieszczony został w pierwszym wydaniu angielskiego przekładu *Goecji* z 1904 roku. Crowley wzbogacił go o „barbarzyńskie słowa i zaklęcia” mające wprowadzać uczestnika obrzędu w stan transu umożliwiając mu dotarcie do głębokich struktur nieświadomości.

Umieszczenie tego rytuału w kontekście praktyk goeckich, które w średniowiecznej ezoteryce uchodziły za element czarnej magii, świadczy o tym, że Crowley nie dokonywał rozróżnienia między służącą partykularnym interesom magią praktyczną i prowadzącą do oświecenia magią wysoką, a duchy Goecji traktował jako nośniki wiedzy o prawdziwej naturze człowieka.⁶

Część A. Ślubowanie.

Rytuał rozpoczyna ślubowanie, podczas którego adept utożsamia swego anioła stróża z Ain Sof – „nieskończonością” oraz powstałym z niej „pierwotnym punktem”, czyli Keter, najwyższą sefirą na ka-

balistycznym Drzewie Życia, jak również z Haditem, wszechobecnym punktem świadomości znajdującym się w bezgranicznym ciele bogini Nuit. Czyni to, stojąc pośrodku kręgu, skierowany twarzą w kierunku wschodnim.

„Przywołuję Ciebie, Nienarodzonego.
Ciebie, któryś stworzył ziemię i niebiosą.
Ciebie, któryś stworzył noc i dzień.
Ciebie, któryś stworzył ciemność i światło.
Ty jesteś ASAR UN-NEFER:⁷
Nie widział cię nigdy żaden człowiek.
Ty jesteś IA-BESZ.⁸
Ty jesteś IA-APOFRASZ.⁹
Ty rozróżniasz to, co słuszne i niesłuszne.
Ty stworzyłeś kobiecość i męskość.
Ty wytworzyłeś nasiona i owoc.
Ty nauczyłeś ludzi miłości i nienawiści.”

Część Aa.

Po wymienieniu atrybutów anioła stróża mag uzurpuje sobie prawo do porozumiewania się z nim w sposób świadomy. Czyni to przy pomocy następujących słów:

„Ja jestem twój Prorok, ANKH-F-N-KHONSU,¹⁰ któremu powierzyłeś swoje misteria, ceremonie z KHEM.¹¹
Ty stworzyłeś wilgoć i suchość oraz to wszystko, co żywi wszelkie stworzone życie.
Słuchaj mnie, albowiem jestem aniołem Ptaha, aniołem Apofrasza, aniołem Ra:¹² to jest Twoje Prawdziwe Imię przekazane prorokom z KHEM.¹³”

Część B.

Po symbolicznym nawiązaniu związku ze swoim aniołem stróżem mag udaje się na wschód, gdzie wykonuje „aktywny pentagram inwokacji ducha”. Zakreśla go zaczynając od prawego dolnego ramienia gwiazdy w kierunku lewego górnego ramienia itd., równocześnie mówiąc: „Eheje!”



Następnie wykonuje „znak rozdarcia zasłony”, wyciągając przed siebie ręce z dłońmi skierowanymi na zewnątrz, a następnie kierując je na boki tak, jakby rozchyłał zasłonę.



Przystępuje potem do zakreślenia „pentagramu inwokacji powietrza”, rozpoczynając od prawego górnego ramienia gwiazdy w stronę lewego górnego ramienia itd., równocześnie mówiąc: „JHWH!”



Wykonuje wtedy „znak Szu”, odpowiadający żywiołowi powietrza, wznosząc ręce do góry tak, by jego ramiona znajdowały się na wysokości barków, a przedramiona skierowane były do góry, tworząc z nimi kąt prosty.



Mówi:

„Słuchaj Mnie:—

AR: ThIAO: RhEIBET: A-TheLE-BER-SET: A: BELAThA: ABEU: EBEU:
Phi-ThETA-SOE: IB: THIAO.”

A wypowiedane przez niego „barbarzyńskie słowa” napędzają go nie zwykłą mocą. Wtedy to promieniuje z siebie światło i wyraża swoją wolę:

„Słuchaj mnie i uczyn wszystkie duchy mnie podległymi w ten sposób, by każdy duch na nieboskłonie i w eterze, na ziemi i pod ziemią, na suchym lądzie i pod wodą, w wirującym powietrzu i gwałtownym ogniu oraz każde zakłęcie i bicz boży były mi posłuszne.”

Część C. Invokacja Ognia

Następnie udaje się na południe by tam wykonać „aktywny pentagram inwokacji ducha”. Zakreśla go zaczynając od prawego dolnego ramienia gwiazdy w kierunku lewego górnego ramienia itd., równocześnie mówiąc: „Eheje!”



I podobnie jak to czynił poprzednim razem zaraz po zakreśleniu pentagramu wykonuje „znak rozdarcia zasłony”, wyciągając przed siebie ręce z dłońmi skierowanymi na zewnątrz, a następnie kierując je na boki tak, jakby rozchyłał zasłonę.



Może potem przystąpić do zakreślenia „pentagramu inwokacji ognia”, rozpoczynając od wierzchołka gwiazdy w stronę prawego dolnego jej ramienia itd., równocześnie mówiąc: „Elohim!”



Wykonuje wtedy „znak Tum-esz-neit”, odpowiadający żywiołowi ognia, wznosząc przedramiona na wysokości czoła i stykając ze sobą palce i kciuki obu rąk tak, żeby tworzyły trójkąt nad oczami.



Mówi:

„Przywołuję Ciebie, okropnego, niewidzialnego Boga,
który przebywa w pustym miejscu ducha:—

AR-O-GO-GO-RO-ABRAO: SOTOU: MODORIO:
PhALARThAO: OOO: APE: Nienarodzony.”

A wypowiedane przez niego „barbarzyńskie słowa” napędlają go niezwykłą mocą. Wtedy to wybuchają z niego płomienie i wyraża swoją wolę:

„Słuchaj mnie i uczynь wszystkie duchy mnie podległymi w ten sposób, by każdy duch na nieboskłonie i w eterze, na ziemi i pod ziemią, na suchym lądzie i pod wodą, w wirującym powietrzu i gwałtownym ogniu oraz każde zakłęcie i bicz boży były mi posłuszne.”

Część D. Inwokacja Wody.

Następnie udaje się na zachód by tam wykonać „pasywny pentagram inwokacji ducha”.

Zakreśla go zaczynając od lewego dolnego ramienia gwiazdy w kierunku prawego górnego ramienia itd., równocześnie mówiąc: „Aglá!”



I kiedy to uczyni, wykonuje „znak zasłonięcia zasłony”, ściągając ku pępкови ręce ugięte w łokciach.



Może potem przystąpić do zakreślenia „pentagramu inwokacji wody”, rozpoczynając od lewego górnego ramienia gwiazdy w stronę jej prawego górnego ramienia itd., równocześnie mówiąc: „El!”



Wykonuje wtedy „znak Auramot”, odpowiadający żywiołowi wody, wznosząc ręce tak żeby kciuki i palce wskazujące dłoni stykały się ze sobą na wysokości pępka, tworząc w tym miejscu odwrócony trójkąt.



Kiedy już to uczyni, mówi:

„Słuchaj Mnie: —

ROUBRIAIO: MARIODAM: BABALON-BAL-BIN-ABAOT: ASSALONAI:
A PhENIAO: I: PhOTETH: ABRASAX: AEIOU: ISChURE,
potężna i nienarodzona!”

Wypowiadane przez niego „barbarzyńskie słowa” napędniają go nie zwykłą mocą. A kiedy z jego różdżki wytryskują niebieskie promienie, wyraża swoją wolę:

Słuchaj mnie i uczyni wszystkie duchy mnie podległymi w ten sposób, by każdy duch na nieboskłonie i w eterze, na ziemi i pod ziemią, na suchym lądzie i pod wodą, w wirującym powietrzu i gwałtownym ogniu oraz każde zakłęcie i bicz boży były mi posłuszne.

Część E. Inwokacja Ziemi.

Na koniec zaś udaje się na północ by tam wykonać „pasywny pentagram inwokacji ducha”. Zakreśla go zaczynając od lewego dolnego ramienia gwiazdy w kierunku prawego górnego ramienia itd., równocześnie mówiąc: „Aglal!”



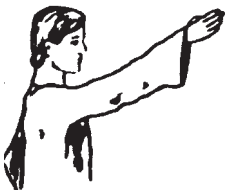
A kiedy to uczyni, wykonuje „znak zasłonięcia zasłony”, ściągając ku pępкови ręce ugięte w łokciach.



Może potem przystąpić do zakreślenia „pentagramu inwokacji ziemi”, rozpoczynając od wierzchołka gwiazdy w stronę jej lewego dolnego ramienia itd., równocześnie mówiąc: „Adonaj!”



Wykonuje wtedy „znak Seta”, odpowiadający żywiołowi ziemi, wyciągając prawą stopę do przodu, wyciągając prawą rękę przed siebie w górę, a lewą rękę do tyłu w dół.



Następnie mówi:

„Przywołuję Ciebie: —

MA: BARRAIO: IOEL: KOTHa: AThOR-e-BAL-O: ABRAOTh:”

A wypowiedane przez niego „barbarzyńskie słowa” napędzają go niezwykłą mocą. Wtedy to z jego magicznej broni rozchodzą się zielone promienie, a on sam wyraża swoją wolę:

„Słuchaj mnie i uczyn wszystkie duchy mnie podległymi w ten sposób, by każdy duch na nieboskłonie i w eterze, na ziemi i pod ziemią, na suchym lądzie i pod wodą, w wirującym powietrzu i gwałtownym ogniu oraz każde zakłęcie i bicz boży były mi posłuszne.”

Część F. Inwokacja Ducha.

W ten oto sposób zostaną przywołane cztery żywioły, a adepciwi pozostaje wrócić do środka kręgu, gdzie musi przywołać ostatni, najwyższy z nich, spajający wszystko żywioł ducha.

Zwraca się zatem twarzą w kierunku wschodu, gdzie wykonuje „aktywny pentagram inwokacji ducha”. Zakreśla go zaczynając od prawego dolnego ramienia gwiazdy w kierunku lewego górnego ramienia itd., równocześnie mówiąc: „Eheje!”



Następnie wykonuje „znak rozdarcia zasłony”, wyciągając przed siebie ręce z dłońmi skierowanymi na zewnątrz, a następnie kierując je na boki tak, jakby rozchyłał zasłonę.



A kiedy to uczyni, wizualizuje „znak zjednoczenia słońca i księżyca”, nazywany też „znakiem Bestii”.



Może wtedy przystąpić do wykonania „znaków L.V.X”, czyli gestów magicznych „rozciągających światło”. Są to, kolejno:

„Znak Zabitego Ozyrysa” (Stopy trzymane razem, ramiona wyciągnięte w bok na wysokości barków z dłońmi skierowanymi do góry, głowa wygięta do tyłu.)



„Znak Izdy Żalobnej” (Stopy trzymane razem, głowa schylona w lewą stronę. Prawa ręka podniesiona, dłoń skierowana w stronę głowy. Przedramię tworzy z ramieniem kąt prosty, jest wyciągnięte do góry, podczas gdy ramię znajduje się na wysokości barków. Lewa ręka wyciągnięta w bok.)



„Znak Apofisa-Tyfona” (Stopy trzymane razem, ramiona wzniesione nad głową jakby w geście błagalnym, głowa wygięta do tyłu.)



„Znak Zmartwychwstałego Ozyrysa” (Stopy trzymane razem, ramiona skrzyżowane na klatce piersiowej, głowa lekko pochylona.)



Następnie mówi:

„Słuchajcie Mnie:

AOTh: ABAOTh: BAS-AUMGN: ISAK: SABAOTTh: IAO:”

A wraz z ostatnim słowem wyobraża sobie jak na szczycie jego głowy otwiera się szczelina, przez którą wydostaje się na zewnątrz kropla krystalicznie czystej rosy. Kropla ta przedstawia jego duszę, wyciśniętą z jego istoty mocą usilnej aspiracji i składaną w ofierze jego aniołowi.

Część Ff.

Następnie robi pokłon, wypowiadając słowa, które odbijają się w tej kropki niczym prawdziwa wiedza o naturze jego Świętego Anioła Stróża:

„ 1. Oto jest Pan Bogów:

2. Oto jest Pan Wszechświata:

3. Oto jest Ten, którego boją się wiatry.

4. Oto jest Ten, który dysponując głosem,
stał się Panem Wszechrzeczy; król, władca, pomocnik.”

A gdy wypełni go żar zrozumienia natury Świętego Anioła Stróża, wstaje i mówi:

„Słuchaj mnie i uczyn wszystkie duchy mnie podległymi w ten sposób, by każdy duch na nieboskłonie i w eterze, na ziemi i pod ziemią, na suchym lądzie i pod wodą, w wirującym powietrzu i gwałtownym ogniu oraz każde zakłęcie i bicz boży były mi posłuszne.”

Część G. Inwokacja Ducha

Może wtedy przystąpić do zjednoczenia ze swoim aniołem. Proces ów rozpoczyna od zakreślenia „pasywnego pentagramu inwokacji ducha”, zaczynając od lewego dolnego ramienia gwiazdy w kierunku prawego górnego ramienia itd., równocześnie mówiąc: „Aglá!”



Następnie wykonuje „znak zasłonięcia zasłony”, ściągając ku pępki ręce ugięte w łokciach.



Kiedy to uczyni, wizualizuje „znak zjednoczenia słońca i księżyca”, nazywany też „znakiem Bestii”.



I wykonuje „znaki L.V.X”, czyli gesty magiczne „rozciągające światło”:

„Znak Zabitego Ozyrysa” (Stopy trzymane razem, ramiona wyciągnięte w bok na wysokości barków z dłońmi skierowanymi do góry, głowa wygięta do tyłu.)



„Znak Izdy Żalobnej” (Stopy trzymane razem, głowa schylona w lewą stronę. Prawa ręka podniesiona, dłoń skierowana w stronę głowy. Przedramię tworzy z ramieniem kąt prosty, jest wyciągnięte do góry, podczas gdy ramię znajduje się na wysokości barków. Lewa ręka wyciągnięta w bok.)



„Znak Apofisa-Tyfona” (Stopy trzymane razem, ramiona wzniesione nad głowę jakby w geście błagalnym, głowa wygięta do tyłu.)



„Znak Zmartwychwstałego Ozyrysa” (Stopy trzymane razem, ramiona skrzyżowane na klatce piersiowej, głowa lekko pochylona.)



Następnie mówi:

„Słuchaj Mnie: —

IEOU: PUR: IOU: PUR: IAOTH: IAO: IAEO: ABRASAX:
SABRIAM: OO: UU: ADONAI:

EDE: EDU: ANGELOS TOU THEOU: ANALALA:
LAI: GAIA: AEPE: DIATHARNA: THORON.”

A całą jego istotę przenika potworna moc pochodząca z utożsamienia jego woli z wolą świętego anioła stróża, kiedy to on sam i jego anioł stają się jednością.

Część Gg. Spełnienie.

Mag powinien uzmysłwić sobie, że ten akt zjednoczenia z aniołem oznacza śmierć jego starego umysłu oraz jego zmartwychwstanie w całkowicie nowej postaci. Może wtedy wchłonąć anioła w swoje ciało fizyczne, wypowiadając następujące słowa wyrażające więź istniejącą między nim a jego aniołem:

„1. Ja jestem nim, nienarodzonym duchem, o wzroku na stopach:
silnym i nieśmiertelnym ogniem!

2. Ja jestem nim, Prawdą!

3. Ja jestem nim, który nie chce by zło
rozpleniło się na świecie!

4. Ja jestem nim, lśniącym i grzmiącym!

5. Ja jestem nim, dawcą życia ziemskiego!

6. Ja jestem nim, którego usta wiecznie płoną!

7. Jestem nim, stwórcą i twórcą światła!

8. Jestem nim, łaską światów!

9. Na imię mam „Serce Spowite Wężem”!

Część H „Pouczenie Ducha”.

Słowa te potwierdzają nierozzerwalny związek maga ze swym aniołem stróżem. A jako że anioł jest całością jego istnienia, sumą części, które składają się na jego byt, może mu wtedy powiedzieć:

„Przybądź do mnie i bądź ze mną, a także uczyni wszystkie duchy mnie podległymi w ten sposób, by każdy duch na nieboskłonie i w eterze, na ziemi i pod ziemią, na suchym lądzie i pod wodą, w wirującym powietrzu i gwałtownym ogniu oraz każde zakłęcie i bicz boży były mi posłuszne.”

Część J. Proklamacja Bestii 666.

A wtedy pozostanie mu już tylko do wykrzyczenia:

„IAO: SABAO:

Takie są Słowa!”

A jego słowa staną się ciałem.

4.2 Przywołanie ducha

Jak pisze sam Crowley, głównym celem Liber Samekh „jest ustanowienie takiego związku między podświadomą jaźnią a Aniołem, by Adept uświadamiał sobie, że jego Anioł jest „jednią”, która wyraża sumę cząsteczek tego „ja”, że jego normalna świadomość zawiera obce elementy narzucone jej przez otoczenie oraz że jego Wiedza i Konwersacja Świętego Anioła Stróża niszczy wszelkie wątpliwości i złudzenia, sprowadza błogosławieństwo, uczy prawdy i dostarcza wszelkiej rozkoszy”. Jest to wszakże rozkosz pochodząca nie z przeżywania cząstkowych, tymczasowych przyjemności, tylko z życia „całym sobą”. Mag, po połączeniu się ze swoim aniołem stróżem, uzyskuje kontrolę nad całym swoim umysłem, w tym również i nad tymi jego elementami, których dotąd nie kontrolował. Dzięki temu może bez trudu przywoływać demony *Goecji*, ponieważ są to byty cząstkowe, podporządkowane jego aniołowi stróżowi jako większej całości. Dlatego też w wielu przypadkach wystarczy po odprawieniu Liber Samekh po prostu wypowiedzieć następujące zaklęcie, aby poszukiwany przez nas duch pojawił się w wyznaczonym do tego miejscu:

„Słuchaj mnie, duchu (imię ducha) i pojaw się przed tym kręgiem w ludzkiej postaci. Ukaż się tak, żebym mógł cię zobaczyć w trójkącie i zachowuj się spokojnie!”

Zazwyczaj wystarczy powtórzyć kilkakrotnie imię ducha, żeby pojawił się w trójkącie. Zdaniem współczesnych magów, tradycyjne zaklęcia goeckie przez swoje powtarzanie się sprawiają wrażenie mało skutecznych. Dlatego lepiej jest wypowiedzieć jedno zaklęcie raz a dobrze niżli wymawiać kolejne ze słabnącą nadzieją na pojawienie się ducha.

4.2.1 Pierwsze zaklęcie enochiańskie

Jeśli jednak zwyczajne przywołanie ducha nie skutkuje, trzeba uciec się do mocniejszych zaklęć. W tym celu przydatne okazać się mogą zaklęcia wypowiedziane w tradycyjnym języku aniołów, który odkrył w XVII wieku wielki angielski mag, dr John Dee, przy pomocy swego medium, sir Edwarda Kelly'ego. Język ten, nazywany enochiańskim, odznacza się własną gramatyką i składnią, czyli wszystkimi elementami, które służą komunikacji międzyludzkiej. Tym, co go od nich odróżnia, jest wszakże fakt, że nie stworzyła go kultura człowieka oraz to, że jest on efektem mistycznej wizji a nie ewolucji języka. I z tej właśnie racji uznawany jest za najpotężniejsze narzędzie komunikowania się z bytami niematerialnymi.

Jeśli więc mag nie jest w stanie wywołać ducha przy pomocy zwykłego zaklęcia rzuconego po „Wstępnej Inwokacji Duchów Goecji”, może posłużyć się następującym zaklęciem w języku enochiańskim, swoją treścią mniej więcej odpowiadającym zaklęciu podanemu w tradycyjnej księdze *Goecji*:¹⁴

„Oel wawini od zodakame, Ilasa gahe (imię ducha): od elunusahe
woresaji IAIDA, gohusa pudzio ilasa, darebesa! do-o-i-ape
Beralanensis, Baldachiensis, Paumachia, od Apologiae Sedes: od
mikalazodo aretabasa, gahe mire, Lichidae od no-quodi salamanu
teloake: od tabaanu otahila Apologiae do em Poamala, oel wawini -
ilasa od zodakame! Od elanusahe woresaji IAIDA, gohusa pudzio
ilasa, darebesa! do-o-i-ape totza dasa kameliatza od asa, kasareme
tofajilo toltoregi darebesa. Pilahe, Oel, dasa Iada e-oela azodiazodore
Iada, dasa i qo-a-al marebe totza dżidzipah, larinudzi - ilasa do-o-i-ape
dasa i salada mikalazodo Iada, El, mikalazodo od adapehaheta, ilasa
gahe (imię ducha). Od oel gohusa pudzio ilasa, darebesa do-o-i-ape

totza dasa kameliatza od asa; od do womesargi, do-o-a-inu Iada. Pilahe do-o-i-ape Adonaj, El, Elohim, Elohi, Eheje Aszer Eheje, Zabaot, Elion, Jah, Tetragrammaton, Szaddaj, Enajo Iada Iaida, oel larinudži - ilasa; od do - wamepelifa gohusa, darebesa! ilasa gahe (imię ducha).
 Zodamran ka - no-quoda ole oanio asapeta komselehe azodiazodore olalore od fetahe-are-zodi.. Od do-o-i-ape adapehaheta Tetragrammaton Jehowohe, gohusa, darebesa! soba sapahe elanusahe nazoda poilape, ozodongon kaelzod holado, peredźie dźie - jalpon; kaosaga zodakare do - gizodzazoda, od tofadźilo salamanu pe-ripesol, od kaosadźi, od faoredźita oresa kahis ta gizodzazod, od kahis do - mire, od oukaho do - koraxo. Niisa, eka ilasa gahe (imię ducha) ole oanio: christeos faoredźita afafa, imuamar laiada, od darabesa nanacel. Niisa, fetahe-are-zodi, zodamran pudźio oanoan; zodoredźie: darebesa dźidźipah! Lape oel larinudźi - ilasa do-o-i-ape Iada Woanu dasa apila, Helioren. Darebesa dźidźipah, eka, do - miame pudźio walasa, ta anugelareda zodamran uanoan: dodoredźie: gohola laiada do - bianu od do - omepe!”

4.2.2 Drugie Zakłęcie Enochiańskie

A jeśli pierwsze zakłęcie nie przyniesie skutku, należy posłużyć się kolejną klątwą wyłożoną w potężnym języku aniołów:

„Oel wawini ilasa, od zodakame ilasa, od larinudźi - ilasa, ilasa gahe (imię ducha): zodamran pudźio - uanoan asapeta komselehe azodiazodore olalore; do-o-a-ipe Jah od Wau, dasa Adam kameliatza: od do-o-a-ipe Iada, Agla, dasa Lot kameliatza: od asa ta obelisonudźi pudźio - totza od totza salamanu: od do-o-a-ipe Jot dasa Jakob kameliatza, do - bianu pre dasa adarepan totza, od asa ta obelisonudźi do waunupeh Esau totza e-si-asaka: od do-o-a-ipe Anafakseton, dasa Aaron kameliatza od asa ta ananaela: od do-o-a-ipe Zabaoth dasa Mosze kameliatza, od tofadźilo pila-zodinu asa ta kanila; od do-o-a-ipe Aszer Eheje Oriston, dasa Mosze kameliatza, od tofadźilo pila-zodinu asa jolakam hami dasa wagedźi, dasa goholore pudźio salamanu, dasa quasabe tofadźilo: od do-o-a-ipe Elion, dasa Mosze kameliatza, od asa oreri kaelzod koresa ta asa dźe do homil akro-odzodi kaosadźio od do-

o-a-ipe Adni, dasa Mosze kameliatza od zodamran hami kaosadzio, dasa quasabe dasa oreri ge - poilape; od do-o-a-ipe Schema Amathia, dasa Jozsua wawini, od rore pa-otza woressadzi, wi-i tahila Gibeon od do-o-a-ipe Alfa od Omega, dasa Daniel kameliatza, od quasabe Bel od Wouina: od do-o-a-ipe Emmanuel dasa nore Iada oe-karimi notahoa ialaperedzi, od ka-ka-kome do - zodilodarepe: od do-o-a-ipe Hagios: od do - tahila Adni: od do Ischyros, Athanatos, Parakletos: od do O Theos, Iktros, Athanatos. Od do waunala omaoas laiada Agla, On, Tetragrammaton, wawini oel od zodakame ilasa. Od do waunala omaoas, od tofadzilo dasa kahis do-o-a-inu Iada Laiada dasa apila, Ia-i-donu. Oel wawini od Iarinudzi - ilasa, Ilasa gahē (imię ducha). Nomidzi do totza dasa goho od asa, kasareme tofadzilo toltoregi darebesa: od do balatime od waunupeh Iada: od do zodimii dasa i asapeta busada Iada mikalazodo; od dzi do toltoregi dzidzipah asapeta otahila soba uanoan kahis ra-asa od so-bolenu; do peredzie do iala-pire-gahē otahila: do pire pe-ripesol; od do ananaela Iada: Elanusahē Iarinudzi ilasa oel: Zodamran asapeta waunala komselahe; darebesa do tofadzilo dasa gohusa; do emetadzisa Basdathea Baldachia: od do waunala do-o-a-inu Primeumatōn, dasa Mosze kameliatza, od kaosadzi poilape, od Korah, Dathan, od Abiram lonukahō pi-adapehe. Eka darebesa do - tofadzilo ilasa gahē (imię ducha), darebesa qoan. Niisa, ilasa: zodamran pudzio - uanoan; fetahe-are-zodi; zodoredzie: niisa ole oanio: darebesa nanaeel, gohola laiada do - bianu od do - omepe!"

4.2.3 Uwzięzenie Ducha

Po wypowiedzeniu tych słów duch natychmiast powinien pojawić się w trójkącie. Jeśli jednak i one nie poskutkują, należy wziąć ducha przemocą, krępując go następującymi słowy:

„Oel larinudzi - ilasa ilasa gahē (imię ducha) do tofadzilo dasa kahis do-o-a-inu busada od mikalazodo Iada Darilapa dasa i drilapi omepe, Adni Jhwh Cabaot: niisa ole oanio: christeos faoredzita afafa; imuamar laiada od darebesa nanaeel: zodamran pudzio - uanoan, fetahe-are-zodi, gohola laiada do - bianu od do - omepe. Oel larinudzi -

ilasa od zodakame ilasa, gahe (imię ducha), do tofadżilo do-o-a-inu dasa gohonu i ela: od oel wamuel waunala ela od norezod do-o-a-inu quiinu Solomon, enayo ananaela, aala amiranu, gahu wonupehe, do - zodizodope Adni, Prejai, Tetragrammaton, Anafakseton,

Inessenfatoal, Pathtomon od Itemon: zodamran asapeta waunala komselahe; darebesa do tofadżilo nanaeel. Od ta ilasa ieh totza dasa dže - darebesa od dže - niisa, oel tarianu, do - nanaeel O Iada Iaida dasa apila, soba i qo-a-al tofadżilo do - norezod basadżim, Eje, Saraje, od do - nanaeel do-o-i-ape Primeumaton dasa bodżipa woresa poamala pe-ripesol, amema ilasa, od quasabe otahila, mozod, od elonusa, od oel komemahe ilasa pi-adapehe Abaddon, pa-aoca kakaredżi bassadżim balzodizodrása soba ul - ipamisa. Od oel comemahe do peredżie salaberoca kynutzire faboanu, od zodumibi peredżie od salaberoca: niisa, eka, darebesa nanaeel od zodamran asapeta waunala komselahe. Eka, niisa, do-o-i-ape pire Adni, Zabaoth, Adonaj, Amioran. Niisa! Lape zodiredo Adni dasa larinudżi - ilasa.”

4.2.4 Potężna Inwokacja Jego Króla

Zdarzyć się jednak może, że przywoływany przez nas duch od-czuwa perwersyjną skłonność do przemocy i nie jest w stanie jej ulec. Należy wtedy uciec się do autorytetu hierarchii demonicznej, przywo-lując jego króla, który zmusi go do posłuszeństwa:

„Ilasa darilapa, mikalazodo tabaanu, Amajmon,¹⁵ dasa bodżipa elanusahe Iaida El woresa tofadżilo gahe do elonudohe Ra-asa,¹⁶ oel wawini od zodakame ilasa do-o-a-ipe Woanu Mada, od dso Mada soba ilasa ieh hoatahe: od do emetadżisa qoan: od do-o-a-ipe mikalazodo Mada, Jehewohe Tetragrammaton, dasa adarepan ilasa pe-ripesol, ilasa od gahe oresa: od do-o-a-ipe tofadżilo mikalazodo Mada dasa i qo-a-al pe-ripesol, od kaosadżi, od faoredżita oresa, od tofadżilo; od do uo elonusa od lukiftias; od do-o-a-ipe Primeumaton dasa bodżipa woresa poamala pe-ripesol: Jolakam, gohusa, gahe (imię ducha), Jolakam totza ole oanio: christeos totza faoredżita afafa; kakaredżi

fetahe-are-zodi gohola laiada; kakaredzi darebesa nanaeel od totza qaa, elonusahe Mada, El, daasa i qo-a-al sa dasa larasada tofadzilo; pe-ripesol, kaelzod, kaosadzio, od faoredzita oresa.”

4.2.5 Ogólna Klątwa Przeciwno Wszystkim Zbuntowanym Duchom

Niestawiennictwo ducha po odwołaniu się do jego pana i władcy oznaczać będzie, że jest on duchem zbuntowanym.¹⁷ W takim przypadku należy posłużyć się specjalną klątwą służącą poskramianiu zbuntowanych duchów:

„Ilasa babalonu gahe (imię ducha) dasa dzie-darebesa, badzilenu ohorela, od wawini omaoas busada od adapehaheta Moda Woanu, qo-a-al tofadzilo, od ilasa dzie - darebesa sapahe dasa gohusa: eka oel amema ilasa pi-adapehe Abaddon pa-aoca kakaredzi basadzim balzodizodrasa do - mire, do - peredzie od do salaberoca dasa ul ipamisa, kakaredzi ilasa zodamran asapeta komselahe od darebesa nanaeel. Niisa, eka, ole oanio, asapeta komselahe od i-w-du, od do-o-i-ape waunala, od od do-o-i-ape Mada, Adni, Cabaoth, Adonaj, Amioran. Niisa! Niisa! Lape Enajo Enajo, Adonaj, dasa larinudzi - ilasa.”

4.2.6 Zaklęcie Ognia

Jeśli zaś zbuntowany duch nadal nie będzie chciał się pokazać, trzeba go przypiec na wolnym ogniu lub okadzić śmierzącym kadzidłę. W tym celu należy posłużyć się sigilem ducha jako jego żywą reprezentacją. Sigil ów należy umieścić nad ogniem lub kadzielnicą zawierającą śmierzącą substancję, po czym wypowiedzieć następującą formułę:

„Oel larinudzi - ilasa, peredzie, do toca dasa i qo-a-al - ilasa od tofadzilo toltoregi: mire, jalpon, quasabe gahē (imię ducha) paid soba ul ipamis: oel adapehaheta ilasa do balzodizodrasa eka do balatime, ilasa gahē (imię ducha), badzilenu ieh toca dasa dzie - darebesa nanaeel, od dzie - darebesa dasa ohorela enajo Mada, od dzie - darebesa sapahe od dzidzipah, dasa oel wawini, dasa gohusa: Niisa, oel, dasa zodiredo noko Iaida Tabaanu Enajo Iada mikalazodo, Jehewohe, oel dasa zodiredo elanusahē dasa zodiredo mikalazodo do toca elonusa woresadzi, ilasa dasa dzie - niisa daluga adana gono jadapila dasa hometohe. Eka gohusa balzodizodrasa: oel amema - ilasa, od quasabe dooain (imię ducha) od emetadzisa (imięducha), dasa oali do waunala faoredzita faboanu, od oel jalpon ilasa do peredzie soba il ipamisa; od adarepan ilasa pi-adapehe mire, sobame woresa ilasa dzie - torzoduel kakaredzi niisa pudzio - uanoan: fetahe-are-zodi: zodoredzie ka - oel asapeta komselahe, do i-w-du, ole oanio, azodiazodore olalore, dzie - kiaofi nore-mo-lape, toltoregi, ku - tofadzilo woresa adojanu kaosadzio. Darebesa nanaeel, marebe koredazodizod, darebesa dzidzipah, ohorela dasa gohusa.”

4.2.10 Wielka Kłątwa

A jeśli i to nie pomoże, trzeba odwołać się do Wielkiej Kłątwy, której żaden duch nie jest w stanie się oprzeć:

„Sol-petahe - bienu, Madrijaca! Ilasa gahē (imię ducha) badzilenu ieh toca dasa dzie - darebesa dasa i babalonu, od dzie - zodamran gohola Laiada merebe dzidzipah: Oel, elanusahē Ojada, Iai-donu, elzodape komselahe, mikalazodo Mada dasa apila, ul ipamisa, Jehewohe Tetragrammaton, ela qo-a-al pe-ripesol, kaosadzio, od faoredzita oresa, od tofadzilo dasa kahis do - uo poamala, das larasada do - ananaela tofadzilo do - oresa eka - do - lukiftias: Amema ilasa od adarepan - ilasa, od quasabe otahila, mozod, ol elonusa, od oel komemahe pi-adapehe Abaddon, pa-aoca kakaredzi basadzim zodizodrasa soba ul ipamisa, gohusa, pudzio - zodumebi peredzie od salaberoca, dasa aberamidzi pudzio - babalonu gahē, dasa dzie darebesa, nore madarida. Christeos koremefa pe-ripesol amema ilasa! Christeos rore,

giraa, tofadzilo aoiwee amema ilasa! Christeos lukiftias od tofadzilo pire pe-ripesol amema ilasa, pudzio jalaperedzi dasa apila, od pudzio mire adapehaheta! Od nomidzi do-o-a-inu od emetadzisa, dasa oali do - waunala faoredzita faboanu, tarianu do - mire notahoa toltoregi salaberoca od dzirosabe, olupiret do - peredzie kaosadzio, do-o-a-ipe Jehewohe od elanusahe do-waunala do-o-a-inu dau, Tetragrammaton, Anafakseton, od Primeumaton, Oel adarepan ilasa, gahe babalonu (imię ducha) pudzio - zodumebi peredziel od salaberoca, dasa aberamidzi pudzio - babalonu gahe dasa dzie - darebesa, nore-madarida, pa-aoca kakaredzi basadzim balzodizodrasa; bamesa-ilasa Ojada jehusozod; adojanu Ojada bamesa adojanu (imię ducha) dasa ipurano lukiftias, Iada bamesa, gohusa, dasa tarianu piape balata woresa nore dzidzipah od telokahe od kaosadzi, do - peredzie.”

4.3 Odezwa Do Przybywającego Ducha

Dowodu na przybycie ducha nie musi wcale dostarczyć nam zmysł wzroku. Wystarczy jeśli odczuwa się jego obecność intuicyjnie lub jednym ze zmysłów. Magowie posługujący się czarnym lustrem w trójkącie mogą zauważyć, jak zmienia się ich własne odbicie. Niektórzy odczują ducha po nieprzyjemnej woni, jaką roztacza, inni dostrzegą go po dźwiękach, a jeszcze inni zobaczą, jak przybiera postać gęstniejącego dymu kadzidel. Obcując z duchem, należy przypomnieć sobie te oto słowa Crowleya z *Liber Librae* (par. 8): „nie obawiaj się duchów, lecz bądź wobec nich silny i uprzejmy, ponieważ nie masz prawa nimi gardzić. Pamiętaj, że pogarda sprowadza na manowce. Kiedy zajdzie potrzeba, rozporządzaj nimi, wypędzaj je, zaklinaj Wielkimi Imionami. Ale nie drwij z nich ani ich nie ponizaj, ponieważ skazany będziesz na niepowodzenie”.

Ducha należy powitać następującymi słowy, aby zaskarbić sobie jego przyjaźń:

„Mikama! Oel oukaho ilasa ta ieh toca dasa dzie - darebesa! Mikama kikale ematadzisa Solomon dasa oel jolakam pudzio dzi-mikalazodo! Mikama qo-a-al, elzodape komselahe dzidzipah; toca dasa i elanusahe Mada od ipurano kiaofi: toca dasa mikalazodo wawini od larinudzi-ilasa pudzio uanoan: toca, enajo de dzi netaabe, soba do-o-a-inu

iwaumed Oktinomos. Darebesa, eka, nanaeel ta koredazodizod, do-o-a-ipe enajo:

Bathal vel Vathat super Abrak Ruens!

Abeor veniens suber Aberer!”

4.4 Pozdrowienie Ducha

Szczególnie gościnni egzorcyści mogą sobie pozwolić na dodatkowe słowa pozdrowienia przekazywane przybyłemu duchowi:

„Oel zodiredo toca dasa i dorepehala pudžio ilasa, ilasa gahe (imię ducha)¹⁸ turebes od e-karinu! dorepehala, gohusa, badžilenu ieh iwaumed do toca dasa i qo-a-al pe-ripesol od kaosadžio, od faoredżita oresa, od tofadżilo dasa kahis do poamal, od badžilenu ieh noko adana. Do waunala elonusa kasaremedżi darebesa dżidżipah, oel kome-mahe ilasa, pa-aoca pudžio - uanoan dżi - mikalazodo to noko gono asapeta komselahe kakaredżi gohusa „Wanidżiladżi pudžio - faoredżita” kakaredżi dżidżipah bianu enajo i marebe ohorela dasa tarianu idalugame pudžio - ilasa.

Do - emetadžisa ananaela Solomonis ieh iwaumed! Darebesa sapahe! darebesa dżidżipah bianu Enajo!”

4.5 Wydanie Rozkazu Duchowi

Należy jednak pamiętać o tym, by nie za długo zwlekać z wydaniem duchowi rozkazów, które ma spełnić, ponieważ im dłużej będzie czekać, tym słabsza będzie nasza wola. Przy formułowaniu rozkazu należy kierować się następującymi wskazówkami:

- jasno określić obiekt swojego pragnienia, wystrzegając się dwuznaczności;

- wyznaczyć duchowi limit czasu, w ramach którego ma spełnić dane mu polecenie;
- zobowiązać go do tego, by realizacja naszego pragnienia nie odbyła się kosztem nas samych i osób nam bliskich.

Warto przy tym obiecać duchowi, że jeśli spełni nasz rozkaz, w zamian otrzyma nagrodę. Może ona na przykład przyjąć postać jego pieczęci wyrytej w szlachetnym metalu. Jeśli zaś nie dotrzyma obietnicy, zostanie ponownie wezwany i przymuszony potężnymi zaklęciami do poprawnego jej wypełnienia.

Wystarczy zatem posłużyć się następującą formułą:

„Duchu (imię ducha), w ciągu (tyłu a tyłu) dni masz sprawić aby (to i to się zdarzyło). Masz tego dokonać bez wyrządzenia szkody mnie samemu i moim bliskim. A jeśli tego nie dokonasz, zostaniesz ponownie wezwany przed moje oblicze i potężnymi imionami przywołany do posłuszeństwa. Wypełniaj zatem dokładnie moje rozkazy, a nie będziesz tego żałował”.

5.

ODPRAWIENIE DUCHA

Po wydaniu duchowi rozkazu, należy natychmiast go odprawić i nie wdawać się z nim w konwersację. Odprawiając ducha, można mu powiedzieć:

„Duchu (imię ducha), odejść natychmiast i bądź gotów pojawić się przed moim obliczem, gdy tylko będę tego potrzebował. Odejść w spokoju, nie wyrządzając krzywdy mnie samemu ani moim bliskim”.

Można też posłużyć się enochiańskim zaklęciem:

„Ilasa gahe (imię ducha) badžilenu ieh noko gono adana, od badžilenu ieh toca dasa darebesa nanaeel od quaaon; eka gohusa: Wanidžiladzi pudžio - faoredžita, darebesa ohorela dasa e-oela, dzie - kiaofi nore-mo-lape, toltoregi, tofadžilo woresa adojanu kaosadžio.

Wanidžiladzi, eka, gohusa, od bolape ta balazodaredži kokosabe: niisa paid ole oanio, nomidži no-quoda dasa toatare bianu Enajo; ole oanio kasaremedži oel wawini ilasa od larinudži-ilasa od zodakame ilasa do - kikale ananaela qo-a-al!

Wanidžiladzi pudžio - faoredžita do - quasahi: christeos jehusozod Ojada woresa ilasa: zodoredžie do - miame; soba mianu tarianu beliora pudžio - tolahame. Amen.”

6.

ZAMKNIĘCIE RYTUAŁU

Uznaje się, że duch jest odprowadzony wtedy, kiedy przestaje być obecny w naszej świadomości. Oznacza to wyjście ze stanu transu i powrót do potocznej świadomości charakteryzującej stan jawy. Można wtedy wykonać jeden z rytuałów odpędzenia, który wybrało się na początku ceremonii i zamknąć ceremonię demontując przestrzeń rytualną. Po zakończeniu ceremonii należy wyjąć sigil ducha z trójkąta i umieścić go w specjalnie do tego celu przeznaczonym miejscu, po czym jak najszybciej zapomnieć o tym, co się wydarzyło, by sprawy mogły potoczyć się własnym biegiem, bez ingerencji świadomości.

„Sukces jest twoim dowodem”. Udana ceremonia to taka, której efekty widać w horyzoncie czasowym danym duchowi na ich wypełnienie się. Należy przy tym baczyć na interesujące skutki uboczne przeprowadzonego rytuału oraz pamiętać o tym, że każda ceremonia spełnia swój cel, jeśli prowadzi do lepszego poznania siebie i otaczającego nas świata.

PRZYPISY

¹ Aleister Crowley, *Magija w teorii i praktyce*, Wydawnictwo „EJB”, Kraków 1999. - przyp. D.M.

² zob. esej „Rozbudzony entuzjazm”, w: A. Crowley, *Księgi Bestii*, Wydawnictwo „Fox”, Wrocław 2000. - przyp. D.M.

³ zob. A. Crowley, *Księga czwarta, czyli joga i magia*, Wydawnictwo „Fox”, w przygotowaniu. - przyp. D.M.

⁴ Znaki N.O.X. to gesty magiczne „wycofujące światło”. Są to kolejno:

1) Znak *puella* (stopy trzymane razem, głowa pochylona, lewa ręka przykrywa rejon pachwiny, prawe przedramię przykrywa pierś);

2) Znak *puer* (stopy trzymane razem, głowa wyprostowana; prawa ręka podniesiona z kciukiem wciśniętym między palec środkowy a wskazujący; przedramię tworzy z ramieniem kąt prosty, jest wyciągnięte do góry, podczas gdy ramię znajduje się na wysokości barków; lewa ręka z kciukiem wyciągniętym do przodu i pozostałymi palcami zagiętymi spoczywa na połączeniu ud);

3) Znak *vir* (stopy trzymane razem; ręce z zagiętymi palcami i wyciągniętymi kciukami trzymane przy skroniach; głowa pochyla się i wypycha do przodu, jakby naśladowała uderzenie rogatej bestii);

4) Znak *mulier* (stopy szeroko rozstawione, ręce wzniesione w kształcie półksiężycy; głowa wygięta do tyłu).

⁵ A. Crowley, *Księga jogi i magii*, Wydawnictwo „Pegaz”, Warszawa 1993. (II, poszerzone wydanie pt. *Księga 4, czyli joga i magia* zostanie opublikowane przez Wydawnictwo „Fox”) - przyp. D.M.

⁶ W celu dokładnego zapoznania się z przytoczoną tutaj formułą magiczną należy przeczytać komentarz do Liber Samekh znajdujący się w dziele Crowleya pt. *Magija w teorii i praktyce* (Wydawnictwo „EJB”, Kraków 1999, s. 184-205). Komentarz ten zawiera też skomplikowaną wizualizację, która towarzyszy tej praktyce. - przyp. D.M.

⁷ „Doskonałość stworzona sama z siebie”. W systemie inicjacyjnym zakonu Złotego Brzasku Ozyrys, który przeszedł próbę śmierci. W magii thelemy aktywna

forma Horusa, czyli Ra-Hoor-Khuit, dziecko po inicjacji seksualnej. (Z tej racji praktykujący thelemici, którzy formułę „zmartwychwstałego boga” uznają za relikw starożytności, umieszczają w tym miejscu imię Ra-Hoor-Khuita zamiast Asara Un-Nefer.) - przyp. D.M.

⁸ „Prawda w materii”; materia, która niszczy i pochłania bóstwo po to, by możliwa była inkarnacja jakiegokolwiek Boga. Życie, chleb, ciało. - przyp. D.M.

⁹ „Prawda w ruchu”; ruch, który niszczy i pochłania bóstwo po to, by możliwa była inkarnacja jakiegokolwiek Boga. Miłość, wino, krew. - przyp. D.M.

¹⁰ „Jego życie jest w Khonsu” (tj. w lunarnym bogu z Theb). Tytuł arcykapłana Świątyni Amen-Ra za czasów 26-ej dynastii w Egipcie, z którym utożsamiał się Crowley. W tym miejscu można powiedzieć własne „imię magiczne”. - przyp. D.M.

¹¹ „Czarna kraina”, czyli Egipt. W tym miejscu można wymienić swoją własną tradycję magiczną: thelemę, kabałę, magię chaosu itp. - przyp. D.M.

¹² Trzy egipskie bóstwa niebiańskie. Zamiast nich można posłużyć się thelemicką trójcą: Nuit, Hadit, Ra-Hoor-Khuit lub jakąkolwiek trójcą z panteonu, który uznaje się za odpowiedni. - przyp. D.M.

¹³ j.w.

¹⁴ Wszystkie z przedstawionych tutaj zaklęć stanowią odpowiedniki zaklęć znajdujących się w tradycyjnym rytuale goeckim. Przedstawiamy tutaj ich zapisy fonetyczne, aby łatwiej można było je zastosować w praktyce. - przyp. D.M.

¹⁵ Różne geografie piekielne przyporządkowują różne istoty demoniczne czterem stronom świata. Amajmon pełni w nich zwykle funkcję władcy królestwa wschodu. Często też pojawia się w nich imię Pajmona, rządzącego królestwem zachodu oraz takich duchów jak Gaap, Zodimej, Oriens, Ariton. Komplikuje to nieco sytuację, jeśli się chce przywołać króla, którego demoniczny podwładny pochodzi z innej strony świata niż ze wschodu czy zachodu. Można się przy tym posłużyć współczesną geografją piekielną, przedstawioną przez Antona Szandora LaVeya w jego *Biblii Szatana*, która wymienia czterech władców piekiel: Lucyfera (na wschodzie), Lewiatana (na zachodzie), Beliala (na północy) i Szatana (na południu). Interesujące jest w tym kontekście spostrze-

żenie wyżej przytoczonego autora, który twierdzi, że sytuacja w piekle jest niestabilna i często dochodzi „tam” do zmiany władzy. Tradycjoniści mogą posłużyć się hierarchią piekielną z rękopisu Goecji. Wymienia on: Amaymona (rządzącego wschodem), Korsona (rządzącego zachodem), Zimimaya (rządzącego północą) oraz Goapa (rządzącego południem). - przyp. D.M.

¹⁶ *Ra-asa* to w jęz. enochiańskim „wschód”. Jeśli przywoływany duch zamieszkuje królestwo południa, należy w tym miejscu powiedzieć *Babadzie*, jeśli królestwo zachodu - *So-bolenu*, a jeśli królestwo północy - *Lukala*. - przyp. D.M.

¹⁷ W rzeczy samej, duchem zbuntowanym jest już ten, który nie stawia się, kiedy się go przywoła po wykonaniu Liber Samekh, czyli po utożsamieniu się ze świętym aniołem stróżem. Z takim duchem należy postąpić jak z komórką rakową - odkryć jego pochodzenie („przywołać jego króla”) i zdławić go w zarodku („podporządkować go sobie”). - przyp. D.M.

¹⁸ Po wypowiedzeniu imienia ducha należy dodać jego godność. W przypadku rycerzy będzie to słowo *pu-ime*, hrabiów - *nazodpesada*, przywódców - *balazodaredzi*, markizów - *giraa*, prałatów - *tabaanu*, książąt - *ojolora*, a królów - *rore*. - przyp. D.M.

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	5
Przypisy	17
CZEŚĆ PIERWSZA: KSIĘGA GOECJI KRÓLA SALOMONA	19
Przedmowa	21
Wstępna Inwokacja	23
Tajemne znaczenie magii ceremonialnej	26
Wstępna definicja magii	31
Krótki wstępny opis	32
GOECJA, czyli pierwsza księga Lemegetonu	37
<i>Duchy Goecji oraz ich pieczęcie</i>	<i>38</i>
<i>Rekwizyty magiczne</i>	<i>114</i>
<i>Zaklęcia i klątwy</i>	<i>127</i>
<i>Objaśnienie niektórych słów użytych w księdze Lemegeton</i>	<i>135</i>
<i>Przypisy</i>	<i>138</i>
CZEŚĆ DRUGA: RYTUAŁ GOECJI W THELEMIE	143
Przygotowania do rytuału	146
<i>Świątynia</i>	<i>146</i>
<i>Krąg</i>	<i>146</i>
<i>Trójkąt</i>	<i>149</i>
<i>Pieczęć ducha</i>	<i>151</i>
<i>Pentagram Salomona</i>	<i>152</i>
<i>Szata</i>	<i>153</i>
<i>Heksagram Salomona</i>	<i>154</i>
<i>Pierścień magiczny</i>	<i>155</i>
<i>Różdżka</i>	<i>156</i>
<i>Mosiężne naczynie i Pieczęć Salomona</i>	<i>156</i>
<i>Pozostałe atrybuty magiczne</i>	<i>157</i>
Struktura rytuału	159
1) Metamorfoza	160
2) Rytuał „odpędzenia”	161

3) Konsekracja maga i świątyni	168
4) Inwokacje	169
5) Odprawienie ducha	196
6) Zamknięcie rytuału	197
Przypisy	198